



**ORZECZNICTWO
SĄDÓW
APELACJI BIAŁOSTOCKIEJ**

2-3-4/2024
kwartalnik

Skład Kolegium Redakcyjnego Orzecznictwa Sądów Apelacji Białostockiej:

<i>Przewodniczący</i>	– <i>SSA Janusz Sulima</i>
<i>Członkowie</i>	– <i>SSA Magdalena Pankowiec</i>
	– <i>SSA Bogusław Suter</i>
	– <i>SSA Jacek Dunikowski</i>
	– <i>SSA Bożena Szponar-Jarocka</i>
	– <i>SSA Sławomir Bagiński</i>

SPIS TREŚCI:

1. Orzecznictwo w sprawach cywilnych	3
2. Orzecznictwo w sprawach zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych	95

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 19 kwietnia 2024 r. sygn. akt I ACa 657/23

Zachowanie bezpiecznych i stabilnych warunków klimatycznych nie należy do katalogu dóbr osobistych. Dotyczy bowiem ogółu społeczności i jako takie ma charakter dobra wspólnego, uwarunkowanego interesem publicznym, abstrakcyjnym interesem zbiorowości. Nie stanowi zaś wartości własnej, ściśle związanej z konkretną jednostką, co stanowi warunek konieczny do objęcia ochroną na podstawie art. 24 k.c. w związku z art. 23 k.c.

Przewodniczący:
Sędziowie :

SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.)
SSA Jarosław Marek Kamiński
SSA Beata Wojtasiak

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2024 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Fundacji „C.” w W. działającej na rzecz M. G. przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Klimatu i Środowiska, Ministrowi Aktywów Państwowych, Ministrowi Rozwoju, Pracy i Technologii, Ministrowi Infrastruktury, Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministrowi Funduszy i Polityki Regionalnej o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 9 grudnia 2022 r., sygn. akt. I C 337/21

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie kwotę 3.645 zł (trzy tysiące sześćset czterdzieści pięć) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

Powódka Fundacja „C.” w W., działając na rzecz M. G., po kolejnych modyfikacjach powództwa wniosła ostatecznie o:

- 1) nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa – Ministrowi Klimatu i Środowiska, Ministrowi Aktywów Państwowych, Ministrowi Rozwoju, Pracy i Technologii, Ministrowi Infrastruktury, Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministrowi Funduszy i Polityki Regionalnej – zaniechania dopuszczania do emisji

gazów cieplarnianych z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w taki sposób, aby w 2030 r. emisje te były niższe o co najmniej 61% względem poziomu krajowych emisji gazów cieplarnianych osiągniętego w 1990 r., bez uwzględnienia emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych w sektorach użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów oraz leśnictwa, wynikających z bezpośrednich działań spowodowanych przez człowieka, wynoszącego 475,08 Mt ekw. CO₂ według danych Krajowego Raportu Inwestycyjnego 2020, tj. aby nie przekroczyła łącznie 185,28 Mt ekw. CO₂;

- 2) nakazanie pozwanemu Skarbowi Państwa doprowadzenia do osiągnięcia w 2043 r. neutralności klimatycznej przez RP, tj. stanu, w którym antropogeniczne emisje gazów cieplarnianych z terytorium kraju są zrównoważone przez antropogeniczne pochłanianie tych gazów, bez uwzględnienia emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych w sektorach użytkowania gazów, zmiany użytkowania gruntów oraz leśnictw, wynikających z bezpośrednich działań spowodowanych przez człowieka;
- 3) nakazanie Skarbowi Państwa zaniechania dopuszczania do emisji gazów cieplarnianych, które nie zostaną pochłonięte – bez uwzględnienia emisji i pochłaniania gazów cieplarnianych w sektorze użytkowania gruntów, zmiany użytkowania gruntów oraz leśnictwa, wynikających z bezpośrednich działań spowodowanych przez człowieka – z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:
 - w roku 2023 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 365 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2024 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 350 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2025 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 325 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2026 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 300 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2027 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 275 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2028 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 245 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2029 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 218 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2030 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 185,28 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2031 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 162 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2032 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 135 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2033 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 110 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2034 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 85 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2035 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 65 Mt ekw. CO₂;
 - w roku 2036 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 45 Mt ekw. CO₂;

- w roku 2037 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 30 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2038 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 20 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2039 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 15 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2040 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 10 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2041 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 5 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2042 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 2,72 Mt ekw. CO₂;
- w roku 2044 – w ilości, która przekroczyłaby rocznie 0 Mt ekw. CO₂

z zastrzeżeniem, że powyższe zobowiązanie pozwanego zacznie obowiązywać dla kolejnych okresów rocznych począwszy od roku następującego po uprawomocnieniu się wyroku;

- 4) ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za wszelkie skutki naruszeń dóbr osobistych poszkodowanej M. G. w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego oraz wolności, wynikające z dopuszczania przez władze publiczne do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej przypadający na Państwo Polskie udział w emisjach, pozwalający na utrzymanie w atmosferze stężenia gazów cieplarnianych na poziomie umożliwiającym zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej wartości niebezpiecznych dla funkcjonowania ludzi oraz ekosystemów, które ujawnia się w przyszłości; ewentualnie
- 5) ustalenie, że pomiędzy poszkodowaną a Skarbem Państwa istnieje stosunek prawny wynikający z zagrożenia oraz naruszenia przez władze publiczne dóbr osobistych poszkodowanej w postaci wskazanej powyżej oraz że władze publiczne nie mogą podejmować działań i zaniechań wkraczających w ww. dobra osobiste poszkodowanej poprzez dopuszczanie do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej ww. udział; ewentualnie
- 6) ustalenie istnienia po stronie poszkodowanej M. G. dobra osobistego w postaci prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych oraz że działania i zaniechania polegające na dopuszczaniu przez władze publiczne do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej przypadający na Państwo Polskie udział w emisjach, pozwalający na

utrzymanie w atmosferze stężenia gazów cieplarnianych na poziomie umożliwiającym zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej wartości niebezpiecznych dla funkcjonowania ludzi oraz ekosystemów, stanowią naruszenie i zagrożenie dóbr osobistych poszkodowanej w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego oraz wolności;

- 7) ustalenie, że pomiędzy poszkodowaną M. G. a pozwanym istnieje stosunek prawny, wynikający z zagrożenia oraz naruszenia przez władze publiczne jej dóbr osobistych w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego na skutek działań i zaniechań dopuszczających do nadmiernych emisji gazów cieplarnianych oraz że władze publiczne nie mogą podejmować działań i zaniechań wkraczających w ww. dobra osobiste poszkodowanej poprzez dopuszczanie do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej przypadający na Państwo Polskie udział w emisjach, pozwalający na utrzymanie w atmosferze stężenia gazów cieplarnianych na poziomie umożliwiającym zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej wartości niebezpiecznych dla funkcjonowania ludzi oraz ekosystemów;

ewentualnie

- 8) ustalenie istnienia po stronie poszkodowanej M. G. dobra osobistego w postaci prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych oraz że działania i zaniechania polegające na dopuszczaniu przez władze publiczne do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej przypadający na państwo Polskie udział w emisjach, pozwalający na utrzymanie w atmosferze stężenia gazów cieplarnianych na poziomie umożliwiającym zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej wartości niebezpiecznych dla funkcjonowania ludzi oraz ekosystemów, stanowią naruszenie i zagrożenie dóbr osobistych poszkodowanej w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego;

- 9) zasądzenie od pozwanego na rzecz poszkodowanej M. G. kwoty 1 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do korzystania wartości środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego oraz wolności.

(...)

Wyrokiem z 9 grudnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo (...)

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowa Fundacja na rozprawie dnia 11 maja 2022 r. podała, że zostały naruszone lub zagrożone takie dobra osobiste beneficjentki jak: prawo do korzystania ze środowiska naturalnego, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prywatności, poszanowania życia rodzinnego i wolności do swobodnego decydowania o swoim życiu, wolności do swobodnego przemieszczania się, wolności do życia zgodnie ze swoimi przekonaniem. Uzasadniając natomiast modyfikację powództwa zawartą w drugim piśmie procesowym, w części dotyczącej emisji gazów cieplarnianych w poszczególnych latach, powodowa Fundacja podała z kolei, że zawarte w nich wielkości związane są z badaniami naukowymi, opierają się na raportach IPPC, na metodologii Climate Action Tracker, która została szczegółowo opisana w raporcie Instytutu Climat Analytic, jako uznanego międzynarodowego instytutu zajmującego się m.in. przyczynami zmian klimatycznych.

Powodowa Fundacja wskazała, że powództwo obejmuje okres od 1990 r., kiedy to następowały zmiany klimatyczne spowodowane wysokimi emisjami gazów cieplarnianych, do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa i dotyczy zakresu działań nieprawidłowych pozwanego. Natomiast naruszenia dóbr osobistych beneficjentki zaczęły występować w okresie 8 lat przed wniesieniem pozwu.

Twierdziła, że obszary kompetencji wskazanych w pozwie resortów Skarbu Państwa wywierają wpływ na ogólny poziom emisji gazów cieplarnianych, z czym wiąże się występowanie wskazanych zjawisk przyrodniczych naruszających dobra osobiste powódki we wskazanych sferach. Zarzuciła, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ograniczając energetykę wiatrową, przyczyniło się do zwiększenia udziału wysokoemisyjnych źródeł energii w miksie energetycznym, resort ten odpowiada za klimat i ma władztwo w tej materii (m.in. doszło do wprowadzenia ustawy odległościowej z maja 2016 r.), toleruje poziom emisji jest taki jak podano w pozwie. Ministerstwo Aktywów Państwowych związane jest z energetyką węglową, która oparta jest na paliwach wysokoemisyjnych, takich jak węgiel, co

uzasadnia reprezentację pozwanego Skarbu Państwa przez tę jednostkę. Uzasadniając pozwanie Skarbu Państwa – Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, strona powodowa wskazała, że w ramach zadań tego resortu jest promowanie technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych i nie zostały podjęte działania, których skutkiem było ograniczenie emisji, wystąpiło zaś dotowanie wysokoemisyjnej energetyki i jedynie 31 inwestycji było związane z OZE. Z kolei Minister Infrastruktury działa w obszarze transportu i gospodarki, które mają duży wpływ na wysokoemisyjność na każdym terenie. Nieefektywności prób elektryfikacji transportu przyczynia się do braku obniżenia emisyjności. Z kolei działania i zaniechania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczą rolnictwa, które ma wysoki udział w emisji gazów cieplarnianych. Co do Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej powódka zarzuciła brak skutecznych działań związanych z rozwojem polityki regionalnej i zaniechanie działań, które mogły ograniczyć naruszenie dóbr osobistych podopiecznej, plany rozwojowe, którymi zajmuje się to Ministerstwo mogłyby obejmować działania zmierzające do ograniczenia emisji.

Powódka podkreśliła, że kieruje roszczenie tylko do jednego naruszyciela dóbr osobistych, to jest Skarbu Państwa, gdyż emisje z terenu RP przyczyniają się do zjawiska globalnego ocieplenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odwołał się do art. 61 § 1 pkt 2 k.p.c. i rozważał, czy powodowa Fundacja posiada zdolność sądową w niniejszej sprawie. Uznał, że przedmiotowa sprawa należy do spraw o ochronę środowiska i mieści się w działaniach statutowych powodowej organizacji, której jednym z celów jest wszczęcie lub powodowanie wszczęcia postępowań przed organami państwa, sądami w imieniu własnym, jak również w imieniu, na rzecz i za zgodą osób trzecich. Fundacja wytoczyła powództwo na rzecz beneficjentki, która udzieliła jej zgody. Z tego względu jest stroną postępowania w znaczeniu formalnym i posiada zdolność sądową do występowania w niniejszej sprawie jako strona.

Przechodząc do oceny zgłoszonych w sprawie żądań, Sąd zauważył, że powódka wystąpiła z trzema rodzajami roszczeń, opierając je na przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Pierwsza grupa stanowiła żądanie zobowiązania strony pozwanej do zaprzestania naruszenia i dalszego zagrożenia naruszeniem dóbr osobistych beneficjentki w postaci prawa do korzystania ze środowiska naturalnego, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prywatności, poszanowania życia rodzinnego, wolności decydowania o swoim życiu, swobodnego prze-

mieszczania się. Drugą grupę stanowiły roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wszelkie skutki naruszenia dóbr osobistych beneficjentki, które ujawnią się w przyszłości, jako spowodowane dopuszczeniem do nadmiernych emisji gazów cieplarnianych i przyczynianiem się do niebezpiecznych zmian klimatycznych, przy czym sformułowano to roszczenie ewentualnie z ustaleniem istnienia między stronami stosunku prawnego wynikającego z naruszenia lub zagrożenia przez władze publiczne ww. dóbr osobistych na skutek działań lub zaniechań, które skutkują nadmiernymi emisjami, ewentualnie ustalenie istnienia po stronie M. G. dobra osobistego w postaci prawa do korzystania ze środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych. Trzecie roszczenie dotyczyło żądania zadośćuczynienia związanego z naruszeniem dóbr osobistych, czyli prawa do korzystania ze środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych warunkach klimatycznych, zdrowia i poszanowania miejsca zamieszkania, prywatności, poszanowania życia rodzinnego i wolności. Według Sądu, strona powodowa nie udowodniła tych roszczeń.

Sąd podkreślił, że warunkiem odpowiedzialności pozwanego w tego rodzaju powództwach jest wykazanie, że istnieją regulacje, do których ustalenia zobowiązane jest państwo i zobowiązanie to nie zostało wykonane bądź wykonano je wadliwie oraz istnieje tego realne zagrożenie na przyszłość. Niewykonanie lub wadliwe wykonanie zobowiązań nałożonych na poszczególne organy państwa powodowałoby, że jednostka chroniona takim porządkiem prawnym doznała ograniczeń w zakresie swoich praw i wolności skutkujących ujemnymi następstwami i pomiędzy obowiązkiem państwa, a naruszeniem prawa jednostki ludzkiej istnieje bezpośredni związek przyczynowy.

Sąd przytoczył stanowisko orzecznictwa na gruncie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., w tym poglądy wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 28 maja 2021 r. , III CZP 27/20, i uznał, że strona powodowa nie wykazała, aby wskazanym w pozwie jednostkom organizacyjnym Skarbu Państwa można było przypisać odpowiedzialność za konkretny czyn lub zaniechania, których popełnienie prowadzi do niezapobiegania nadmiernej produkcji gazów cieplarnianych, a w efekcie do występowania w miejscu zamieszkania beneficjentki takich zjawisk jak: nawalne deszcze, burze piaskowe, upały, pożary, porywiste wiatry w porze zimowej, odłączenia prądu czy zwiększona populacja kleszczy, skutkujące naruszeniem lub zagrożeniem jej dóbr osobistych w postaci: narażenia na skutki zdrowotne, naruszenia prawa do swobodnego poruszania się, życia w bezpiecznym zdrowym

środowisku, prawa do wolności przemieszczania się i wykonywania zawodu przewodnika, prawa do dostępu do czystej wody. Powódka nie wykazała, jakie konkretnie działania lub zaniechania uzasadniają odpowiedzialność Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu, zarzuty sformułowane pod adresem Ministra Aktywów Państwowych, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii, Ministra Infrastruktury, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej były natury bardzo ogólnej, dotyczyły braku podejmowania działań, bez ich skonkretyzowania i bez wskazania, jakie działania lub zaniechania tych jednostek były wadliwe, czego konkretnie zaniechali ww. Ministrowie i jakie prawa beneficjentki zostały naruszone przez poszczególne resorty. W ocenie Sądu, przedstawione na rozprawie z 11 maja 2022 r. w tym zakresie stanowisko, jak i uzasadnienie pozwu oraz złożone dowody, nie spełniają wymogów do uwzględnienia powództwa w żadnej z trzech grup roszczeń. W sprawie nie ma podstaw do uznania, aby wymienione resorty podejmowanymi decyzjami przekroczyły granice prawa, którym są związane, a które wynikają m.in. z Konstytucji, EKPC, Porozumień Paryskich i statutowych zadań poszczególnych resortów.

Sąd podkreślił, że Porozumienie Paryskie wypracowane na konferencji klimatycznej z 2015 r. dotyczy łagodzenia skutków zmian klimatu – redukcji emisji gazów cieplarnianych w tempie pozwalającym na osiągnięcie ustalonego celu, przejrzystego systemu monitorującego działania państw, adaptacji – wzmocnienia zdolności państw do przeciwdziałania skutkom zmian klimatu, wzmocnienia zdolności państw do naprawy zniszczeń i strat spowodowanych zmianami klimatu, wsparcia, w tym finansowego dla krajów na rzecz budowy czystej, odpornej na zmiany klimatyczne przyszłości. Porozumienie to zobowiązuje wszystkie kraje do przedstawienia do 2020 r. długoterminowych scenariuszy ograniczenia emisji gazów cieplarnianych zgodnie z metodologią przyjętą przez IPCC. Głównym jego celem jest ograniczenie wzrostu globalnej temperatury do mniej niż 2°C ponad poziom sprzed epoki przemysłowej. Zachęca ono do podejmowania wysiłków zmierzających do zmniejszenia globalnego wzrostu temperatury nawet do poziomu 1,5°C. Do osiągnięcia tych celów niezbędne było zapewnienie specjalnych dofinansowań umożliwiających prowadzenie bardziej zdecydowanej akcji klimatycznej. Kraje zobowiązały się do przedstawiania co 5 lat planów klimatycznych. System monitorujący działania państw, zawarty w Porozumieniu, uwzględnia zróżnicowane możliwości krajów i zapewnia im swobodę w kształtowaniu swojej konstytucji na rzecz klimatu. Zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby pozwany naruszał te Porozumienia i podejmował działania zwiększające emisje

gazów cieplarnianych bądź też nie podejmował działań ograniczających emisję gazów cieplarnianych.

Sąd akcentował, że z ogólnodostępnych danych wynikają wręcz wnioski przeciwne. Z danych GUS wynika bowiem, że poziom udziału odnawialnych źródeł energii w krajowym zużyciu energii, do którego Polska była zobowiązana na 2020 r., zgodnie z ustaleniami UE, wyniósł 16,13%, podczas gdy na forum Unii Europejskiej Polska zobowiązała się do osiągnięcia poziomu 15%. W 2021 r. wzrósł udział energetyki odnawialnej w zużyciu energii elektrycznej, a w 2022 r. OZE stanowiły 36% zasobów ze wszystkich źródeł. Z kolei według Agencji Rynku Energii, do października 2022 r., w Polsce OZE wytworzyły o 125% więcej energii w porównaniu do 2021 r. Z instalacji fotowoltaicznych przyrost mocy wyniósł w 2022 r. ponad 170% w stosunku do 2021 r. Magazynowanie energii prowadzone jest w Programie Mój Prąd z 2021 r. W Żarnowcu powstaje największy w Europie magazyn energii. Podejmowane są duże inwestycje w OZE. Do realizacji planowane są morskie farmy wiatrowe, elektromobilność, energia jądrowa, biogaz, geotermia. Jak też wynika z danych GUS w maju 2022 r. energia z wiatru i słońca stanowiła 20,1% całości produkowanej w Polsce energii elektrycznej i OZE obniżyły udział węgla kamiennego o 11%. W przededniu uchwalenia jest też ustawa tzw. wiatrakowa, liberalizująca przepisy odległościowe.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu, nie można podzielić stanowiska, że Minister Klimatu i Środowiska ogranicza energetykę wiatrową, czym przyczynił się do zwiększenia udziału wysokoemisyjnych źródeł energii w miksie energetycznym. Twierdzenia strony powodowej, że dane statystyczne i badania instytucji zagranicznej potwierdzają zmiany klimatyczne, które już wystąpiły i które wystąpią na obszarze zamieszkania beneficjentki i będą dotkliwe, wynikają z działania lub zaniechania strony pozwanej i skutkują naruszeniem dóbr osobistych M. G., które wskazała i wynikających z opisanych przez nią zjawisk, a podjęte przez Państwo zobowiązania są mało ambitne, nie stanowią wystarczającej podstawy do uwzględnienia powództwa. Strona powodowa jednocześnie nie wykazała, aby zachowania strony pozwanej, wynikające z zakresu działalności poszczególnych jednostek, nosiły znamiona bezprawności czy niedbalstwa, dających się stwierdzić w kategoriach obiektywnej oceny czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego.

Według Sądu, w sprawie brak też podstaw do ustalenia na przyszłość odpowiedzialności Skarbu Państwa za wszelkie skutki naruszeń dóbr osobistych w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego, obejmującego

prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania, prawa do prywatności i poszanowania życia rodzinnego, które M. G. wiąże ze zmianami klimatu. Sąd podzielił stanowisko strony pozwanej, że nie zostały w tym zakresie spełnione przesłanki do uwzględnienia takiego roszczenia, opartego na art. 189 k.p.c., którymi są: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje. Wskazał, że skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym zostanie wyeliminowane, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. Natomiast w przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa (co twierdzi strona powodowa), w związku z którym powodowi przysługuje roszczenie o świadczenie (czynienie, zaniechanie, znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza. W ocenie Sądu, interes prawny beneficjentki nie został wykazany, a interes prawny Fundacji, która nie działa w sprawie we własnym imieniu, nie występuje.

Sąd akcentował następnie, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, zeznań beneficjentki i wiedzy powszechnej wynika, że M. G. zamieszkuje w bezpiecznych i stabilnych warunkach klimatycznych, jakimi są okolice B. Parku Narodowego. Dokonała wyboru miejsca życia w jednym z najczystszych środowiskowo regionów kraju, a wskazywane przez nią zjawiska przyrodnicze są jednostkowe, co wynika z opisu samej beneficjentki, podającej ich częstotliwość i nie wywołują skutków w sferze objętej dobrami osobistymi człowieka, jak też nie wynikają z niewłaściwego działania lub zaniechania strony pozwanej we wskazanych sferach ochrony środowiska z naruszeniem porządku prawnego lub zasad współżycia społecznego. Częstotliwość tych zjawisk na terenie swego zamieszkania M. G. podała na podstawie własnych obserwacji i swojej pamięci. Nie czyniła w tym kierunku żadnych badań, czy pomiarów. Nie zgłaszała ich żadnym jednostkom i nie dokumentowała w sposób obiektywny. W ocenie Sądu, z twierdzeń beneficjentki nie wynika też, że skoro przyczyny i źródła wskazywanych negatywnych zjawisk wiąże z nadmierną emisją gazów cieplarnianych i dopuszczeniem do ich nadmiernego wytwarzania z przyczyn leżących po stronie Skarbu Państwa, to podejmowała w tym kierunku czynności zaradcze, profilaktyczne, czy choćby informacyjne jako wicedyrektor Parku, odpowiadający za sprawy ochrony przyrody. Tymczasem z racji wykształcenia, zawodu i sprawowanej funkcji miała wiedzę

i większą świadomość oraz większe możliwości oceny tych zjawisk, ich skutków i realnych możliwości przeciwdziałania im.

W dalszej kolejności Sąd odniósł się do twierdzeń strony powodowej dotyczących opisywanych w pozwie zjawisk i uznał, że zarzuty związane z występowaniem pożarów na terenie zamieszkiwania beneficjentki są bezpodstawne. Wskazał, że małe ogniska zapalne na tym terenie występują na skutek wypalania traw przez użytkowników łąk, ale zakaz z tym związany jest spenalizowany w przepisach prawa karnego i prawie wykroczeń. Natomiast wskazywany przez stronę powodową pożar dużego kompleksu Parku 2-3 lata wstecz był wynikiem podpalenia, co było wiedzą powszechną, przekazywaną przez środki masowego przekazu, a co też jest znane Sądowi z urzędu na podstawie rozpoznawanych spraw z udziałem B. Parku Narodowego.

W ocenie Sądu, także opisywana przez M. G. ilość opadów na terenie jej zamieszkania nie wykazuje obiektywnie naruszenia lub zagrożenia jej dóbr osobistych. Złożone przez nią zdjęcia obrazujące obecność wody na posesji nie dostarczają obiektywnej informacji, kiedy wystąpiły, z jakiej przyczyny i jaki był ich rzeczywisty rozmiar powierzchniowy. Beneficjentka twierdziła, że jest to spowodowane niewielkim spadkiem terenu w kierunku jej działki z działki po drugiej stronie drogi. W jej ocenie, został źle wykonany rów przy drodze, co zgłaszała władzom gminnym, a także wykonała drenaż 4-5 lat temu, który nie jest skuteczny. Za nieprzekonujące Sąd uznał twierdzenia beneficjentki, że dochodzi do zalania studni, która ma głębokość 26-28 m i powinna być szczelna. Także zarzuty związane z brakiem energii elektrycznej kilka razy w ciągu roku przez 2 do 6 godzin, zdaniem Sądu, w takiej częstotliwości obiektywnie nie stanowią naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego beneficjentki. Ponadto strona powodowa nie wykazała, z jakich przyczyn występują przerwy w dostawie energii elektrycznej. Twierdzenia w tym zakresie nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dowodami. Ponadto, decydując się na zamieszkanie w odosobnieniu, każdy musi liczyć się ze związanymi z tym niedogodnościami m.in. w postaci okresowych wyłączeń energii elektrycznej, nawet bez zaistnienia ekstremalnych zjawisk przyrodniczych. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że M. G. przyznała, że chociaż problemy takie obserwuje od kilku lat, to nie zabezpieczyła się na takie ewentualności, choćby przez zakup agregatu prądotwórczego. Sąd nie podzielił także stanowiska strony powodowej, że przerwy w dostawie energii elektrycznej przez 2 do 6 godzin wpływają na ruch turystyczny na posesji beneficjentki, czy skutkują zagrożeniem zdrowia z powodu zepsutej w tym czasie żywności. Brak prądu przez 2 do 6 go-

dzin nie prowadzi do zepsucia się żywności przechowywanej w lodówce, jeżeli jest to żywność świeża i należytej jakości. Brak energii elektrycznej przez wskazany okres nie skutkuje też natychmiastowym zanikiem wody z urządzonych i właściwie zainstalowanych urządzeń.

Według Sądu, strona powodowa nie wykazała też negatywnych dla beneficjentki konsekwencji w sferze skutków zdrowotnych. Podkreślił, że w sprawie nie została przedstawiona dokumentacja medyczna czy opinia, że jej aktualny stan zdrowia wynika ze zmian klimatycznych. Twierdzenie M. G., że korzystała z porad matki, która jest emerytowanym lekarzem (nawet nie wskazując jakiej specjalności), nie stanowi wystarczającej po temu podstawy. Jednocześnie strona powodowa nie wykazała, że zagrożenie zdrowotne jest realne i wynika z przyczyn związanych ze zmianami klimatu. Nie przedstawiła też dowodów, że beneficjentka doznała uszczerbku na zdrowiu lub realnego zagrożenia na skutek ukąszenia przez kleszcze, ani aby sytuacje takie przekraczały zwykłe ryzyko, wynikające z obcowania z przyrodą i przebywania wśród drzewostanu w warunkach jej zamieszkiwania.

Sąd nie podzielił również stanowiska strony powodowej, że beneficjentka doznała ograniczenia jej dobra osobistego w wykonywaniu swego zawodu i pracy przewodnika. Podkreślił, że M. G. wyjaśniła, że jej praca związana z częścią etatu wykonywana jest w systemie pracy w miejscu zamieszkania, kontaktów ze współpracownikami w formie zdalnej lub okresowych spotkań. Nie przedstawiła też częstotliwości wykonywania zawodu przewodnika w okresie od kwietnia do września, a złożone przez nią wyjaśnienia wskazują, że czynności te są jednostkowe w skali miesiąca. Ponadto w B. Parku Narodowym istnieje możliwość poruszania się po dobrze oznaczonych i zawierających obszerne tablice poglądowe (tekstowe i zdjęciowe) szlakach, co powoduje, że w praktyce turyści korzystają z przewodnika w bardzo ograniczonym zakresie, co jest wiedzą powszechną dla odwiedzających Park.

Zdaniem Sądu, wskazywane przez beneficjentkę zjawiska i częstotliwość ich występowania nie dają też podstawy do uznania, że zostało naruszone lub zagrożone jej prawo do swobodnego poruszania się, przemieszczania i wynika to wyłącznie z przyczyn związanych z działalnością strony pozwanej. Wskazane przez beneficjentkę temperatury 25°C nie stanowią upałów, które jako takie zjawisko rozpoznawane są dopiero, gdy temperatury przekraczają 30°C. Wskazany ich wymiar czasowy także jest krótki, nie trwa przez dłuższy czas nietypowy dla danej pory roku i, zdaniem Sądu, nie ogranicza beneficjentki w jej codziennym funk-

cjonowaniu w sposób, który pozwalałby na uznanie, że doszło do naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego, jakim jest szeroko rozumiana wolność. Powoływanie się na mapki temperatur z obszaru B., miasta oddalonego kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania powódki, nie stanowi podstawy do uznania, że upały występują także w miejscu jej zamieszkania w wymiarze czasowym i w rozmiarze uniemożliwiającym funkcjonowanie człowieka, nawet wrażliwego na wysokie temperatury, a tym bardziej, że wynika to z działalności pozwanego. Dla tego indywidualne, subiektywne odczucie uciążliwości wskazanych temperatur w porze letniej przez kilka dni i to nie zawsze następujących po sobie nie stanowi, zdaniem Sądu, naruszenia dóbr osobistych z powodu wysokich temperatur.

Dotyczy to także pozostałych zjawisk wskazywanych przez beneficjentkę, które to wskazania wpływają na zakres przedmiotowej sprawy. Sąd akcentował, że w sprawie nie chodzi o dobra osobiste wskazane przez powodową Fundację, ale o dobra osobiste, które wskazała beneficjentka, która wyraziła zgodę na działalność Fundacji na jej rzecz, a nie na rzecz Fundacji. Dlatego decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia mają wskazania beneficjentki w tym zakresie.

W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała także, aby występowały na terenie zamieszkania beneficjentki huragany lub silne wiatry w rozmiarach i częstotliwościach narażających ją na naruszenie lub zagrożenie dóbr osobistych. Sąd zauważył, że huragany w ogóle nie występują na tym terenie, natomiast wiatry we wskazanych przez nią ilościach są typowym zjawiskiem przyrodniczym i nie przekraczają rozmiarów, których może spodziewać się każdy mieszkaniec tego regionu. Twierdzeń o złamaniu kilku drzew wyłącznie na skutek silnych wiatrów, które miałyby zostać spowodowane zmianami klimatu występującymi wskutek emisji gazów cieplarnianych, strona powodowa nie udowodniła. Natomiast wysyłane alerty, spełniające rolę ostrzegawczą i ich częstotliwość przedstawiona w złożonych wydrukach sms-ów, nie oznacza, że każdorazowo wystąpiły na danym obszarze zjawiska zawarte w tych komunikatach.

Sąd Okręgowy akcentował też, że beneficjentka nie wskazała, jakie miejsce miałyby być mniej podatne na konsekwencje zmian klimatu w aspekcie ochrony jej dóbr osobistych i gdzie miałyby się wyprowadzić z tego powodu. Dostępne dane statystyczne nie wskazują też, aby na terenie zamieszkiwania beneficjentki występowały klęski żywiołowe, a za takie nie mogą uchodzić zjawiska przyrodnicze, wskazane przez M. G. na obszarze jej zamieszkiwania i ich częstotliwość. Powódka nie wykazała, że wskazywane przez beneficjentkę zjawiska pogodowe nie

wystąpiłyby nawet przy całkowitej neutralności emisji gazów cieplarnianych lub chociażby miałyby one mniejszy zakres.

Sąd nie zgodził się nadto z powódką, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo i prognozy, że Polsce nie udało się i nie uda spełnić żadnego z wyznaczonych przez Unię Europejską celów, dotyczących redukcji gazów cieplarnianych. Wskazał, że przywołane przezeń obiektywne i powszechnie dostępne dane nie potwierdzają tych obaw. Ponadto, oceniając podejmowane w ciągu ostatnich kilku lat działania wskazanych w pozwie jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa, nawet w ramach zadań wyznaczonych przez Unię Europejską, nie można pominąć obiektywnych uwarunkowań krajowych, zaszczości historycznych, stosunków własnościowych, sytuacji geopolitycznej, jak też obiektywnych możliwości finansowych. Każde bowiem wyznaczone cele, niezależnie od źródła ich pochodzenia (unijnego czy krajowego) muszą być nie tylko zgodne z przyjętym porządkiem, ale i realne do wykonania w konkretnych okolicznościach w ramach istniejącego porządku prawnego i zasad współżycia społecznego. Sąd zauważył przy tym, że dotychczas Polska osiągnęła cel, do którego zobowiązała się we wskazanym przedziale czasowym – jeszcze przed jego upływem. Obowiązkiem władzy publicznej jest m.in. zapewnienie dostępu obywateli do energii elektrycznej z najmniej szkodliwych źródeł i jest to czynione skutecznie, z uwzględnieniem dostępnych źródeł energii i dążeniem do osiągnięcia miksu energetycznego w obiektywnie możliwych w realiach kraju warunkach i czasie.

Sąd akcentował, że obowiązkiem Państwa jest prowadzenie prawidłowej polityki klimatycznej, ale przy zachowaniu wysokiego poziomu bezpieczeństwa energetycznego, a zmiana struktury wytwarzania energii wymaga czasu i odpowiednich nakładów finansowych. Dlatego Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że żądanie podjęcia określonych działań o charakterze globalnym pozostaje nieuprawnione ze względu na czas i adresata normy, a strona powodowa nie wykazała, że naruszenie określonej normy prawnej już nastąpiło. Powódka, opierając żądanie na działaniach globalnych, nie wykazała, że doszło do naruszenia praw podmiotowych beneficjentki w sposób bezprawny, poprzez konkretne, możliwe do obiektywnego ustalenia i stwierdzenia zaniechania lub zagrożenia wywołane niezgodnym z obowiązującym porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego działaniem Skarbu Państwa przez wskazane w pozwie jednostki organizacyjne. Nadto, żądania zawarte w punktach I-III pozwu nie mieszczą się w zgodzie udzielonej przez beneficjentkę, a odnoszą się do sytuacji klimatycznej oczekiwanej w przyszłości i to przede wszystkim przez powodową Fundację.

Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko pozwanego co do charakteru złożonych przez powódkę dokumentów, zwłaszcza analiz oraz opinii wskazując, że nie uzasadniały one uwzględnienia roszczeń powódki.

Roszczenie sprowadzające się do ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa, Sąd uznał za niemożliwe. Wskazał, że nie ma żadnych podstaw naukowych, badawczych, a tym bardziej prawnych do uznania, że doprowadzenie przez Polskę do zerowej emisyjności gazów ciepłarniach wyeliminuje wskazaną przez beneficjentkę częstotliwość zjawisk przyrodniczych i same te zjawiska. Nie można też skutecznie postawić zarzutu mało ambitnych planów pozwanego w tym zakresie, ani tym bardziej działania lub zaniechania w tych obszarach przez Skarb Państwa w sposób niezgodny z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd wywiódł, że niezasadne były żądania powódki sformułowane we wszystkich obszarach zgłoszonych roszczeń, w tym też w zakresie przyznania zadośćuczynienia (art. 448 k.c.). Pozwanemu nie można bowiem zarzucić bezprawności działania lub choćby zaniechań czy zaniedbań we ww. obszarach, co skutkowało brakiem podstaw do uwzględnienia roszczenia także w tej części.

Sąd uznał, że uwzględnienie powództwa byłoby także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zważywszy, że w poprzednich latach beneficjentka, jako świadoma i profesjonalnie zajmująca się sprawami przyrody i środowiska, obserwując wskazane niepokojące ją sytuacje i jej odczucia z tym związane, nie podejmowała żadnych kroków prawnych lub działań skierowanych do strony pozwanej, natomiast wystąpiła z takimi roszczeniami w okresie, gdy podejmowane są przez państwo konkretne, intensywne i zakrojone na szeroką skalę działania w kierunku zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, OZE, energetyki jądrowej, ograniczenia zużycia węgla kamiennego, jak też powstają szeroko dedykowane programy z tym związane.

Sąd za niezasadny uznał natomiast zarzut przedawnienia.

Końcowo wskazał, że nie uwzględnił wniosków dowodowych powódki, dotyczących przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka oraz dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego i ochrony środowiska. Sąd podkreślił, że wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka dotyczył męża beneficjentki, która na rozprawie z 11 maja 2022 r. została szczegółowo przesłuchana w charakterze strony (art. 301 k.p.c.) i która przedstawiła fakty, które miały zostać wykazane dowodem z zeznań świadka. Sąd zwrócił nadto uwagę, że także po przesłuchaniu M. G., profesjonalni

pełnomocnicy strony powodowej nie wskazali żadnych innych faktów czy okoliczności, które miałyby zostać stwierdzone przez świadka, które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia. M. G. w czasie szczegółowego przesłuchania przedstawiła swoją sytuację osobistą, zawodową i bytową, swoje obserwacje co do opisanych przez nią zjawisk, sposób funkcjonowania w codziennym życiu oraz własne odczucia i ocena sfery objętej żądaniem pozwu. Treść jej zeznań nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Dlatego wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka jej męża K. G. na te same fakty, jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania i mający wykazać fakty, które już zostały przedstawione przez beneficjentkę, Sąd pominął.

Jako zmierzający do przedłużenia postępowania i zastąpienia strony w obowiązku udowodnienia roszczenia skierowanego przeciwko wskazanym Ministrom, Sąd ocenił zaś wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego, zajmującego się klimatologią i ochroną środowiska. W ocenie Sądu wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie także z tego względu, że miał on zastąpić Sąd w dokonywaniu ustaleń w sprawie. Nadto, odpowiedzi na większość postawionych przez stronę powodową w tym wniosku zagadnień postawionych z tezą byłyby czysto teoretyczne, co dotyczy m.in. ustalenia obecnych i prognozowanych zmian w miejscu zamieszkania beneficjentki oraz ich zakresu. Sąd podkreślił, że przesłuchana w charakterze strony M. G., będąca specjalistą z zakresu ochrony środowiska ze specjalizacją w zakresie wody, gleby i krajobrazu, szczegółowo przedstawiła swoje stanowisko co do występujących w jej otoczeniu zmian, ich częstotliwości i jej odczuć z tym związanych. Dlatego, zdaniem Sądu, dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego, w kontekście pozostałych dowodów zebranych w sprawie, nie był niezbędny do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Poza tym powodowa Fundacja w ramach swojej działalności statutowej może zlecać ekspertyzy w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska i mogła to uczynić także w zakresie obszaru zamieszkania beneficjentki. Nie ma natomiast podstaw, aby ze wskazanych powyżej względów, wykorzystać w tym celu przedmiotowy proces.

Z tych przyczyn powództwo oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2022, poz. 1184) w zw. z art. 67 ustawy o Prokuraturii Generalnej RP (Dz.U. 2020, poz. 2020 tj.) i w zw. z § 8 pkt 2, § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwo-

ści z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016, poz. 1668 ze zm.).

Apelację od tego wyroku złożyła powodowa Fundacja zarzucając:

- 1) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań świadka K. G., podczas gdy dowód ten dotyczył faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, które pozostawały sporne, a Sąd nie uznał objętych tym dowodem okoliczności za udowodnione zgodnie z twierdzeniem powódki za pomocą pozostałych dowodów, w tym dowodu z zeznań poszkodowanej, jak również ww. dowód nie zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, co doprowadziło do zaniechania pełnego zbadania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji do ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, jakoby poszkodowana nie doświadczała w swoim miejscu zamieszkania, we wskazywanej przez nią częstotliwości i uciążliwości, negatywnych konsekwencji zmian klimatu ingerujących w jej codzienne funkcjonowanie, bezpieczeństwo i wolność oraz naruszających jej zdrowie i dobrostan;
- 2) naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 290 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub zespołu biegłych z zakresu klimatologii, wiedzy o ochronie środowiska oraz zdrowia publicznego, podczas gdy dowód ten dotyczył faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, które pozostawały sporne, a Sąd nie uznał objętych tym dowodem okoliczności za udowodnione zgodnie z twierdzeniem powódki za pomocą pozostałych dowodów, a jednocześnie ww. fakty wymagały posiadania wiadomości specjalnych, jak również dowód ten nie zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania, co doprowadziło do zaniechania pełnego zbadania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji do:
 - a) braku ustalenia faktu nadmiernej emisji gazów cieplarnianych z terytorium kraju w stosunku do poziomu emisji zgodnego z celem utrzymania temperatury na poziomie nieprzekraczającym 1,5°C powyżej epoki przed przemysłowej, zakresu potrzebnej redukcji krajowych emisji oraz maksymalnej wielkości pozostałych krajowych emisji nieprzekraczających poziomu powalającego na osiągnięcie ww. celu temperaturowego, zmian klimatycznych zachodzących i prognozowanych w miejscu zamieszkania poszkodowanej wskutek globalnego ocieplenia oraz ich wpływu na stan zdrowia poszkodowanej;

- b) ustalenia niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, jakoby poszkodowana nie doświadczała w swoim miejscu zamieszkania, we wskazywanej przez nią częstotliwości i uciążliwości, negatywnych konsekwencji zmian klimatu ingerujących w jej codzienne funkcjonowanie, bezpieczeństwo i wolność oraz naruszających jej zdrowie i dobrostan;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, newszechstronną i nieusprawiedliwioną ocenę dowodu z zeznań poszkodowanej oraz dowodu z przedstawionych przez powódkę dokumentów, tj.:
- a) publikacji Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego i B. Parku Narodowego, „B. Park Narodowy – zmiany klimatu”, „Strategicznym planie adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030”, Warszawa, 2013 r.2, „Polityce ekologicznej państwa 2030”, Warszawa, 2019 r.3, Raporcie Climate Analytics pt. „Climate Impacts in Poland”, danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu Badawczego dla Miasta B. za okres 1951-2020 opracowanych przez portal meteomodel.pl, danych projektu K. opracowanych przez IOŚ, map klimatu Polski IMGW prezentujących dane od lat 70. XX wieku, raportu IOŚ „Zmiany temperatury i opadu na obszarze Polski w warunkach przyszłego klimatu do roku 2100” (Raport K. 2.O. (wyciąg), raportu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pt. „Stop Suszy! 2020 Raport od suszy 50-lecia do wzrostu retencji”, Special Report: global warming of 1.5°C. Summary for Policymakers (Podsumowanie dla Decydentów Specjalnego Raportu IPCC dotyczącego globalnego ocieplenia klimatu o 1,5°C), raportu Zmiana Klimatu 2013. Fizyczne podstawy naukowe. Przyczynek I Grupy Roboczej do Piątego Raportu Oceny Zmiany Klimatu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu. Podsumowanie dla Decydentów, Climate Change 2014. Synthesis Report. Summary for Policymakers (Zmiana klimatu 2014. Sprawozdanie podsumowujące. Podsumowanie dla decydentów), raportu IMGW: Klimat Polski 2020, planszy IMGW: Zmiana przestrzennego rozkładu temperatury powietrza w latach 1951-2020, Climate Change 2021. The Physical Science Basis. Summary for Policymakers (Zmiana klimatu 2021. Fizyczne podstawy naukowe. Podsumowanie dla decydentów), IPCC, Climate Change 2022. Impacts, adaptation, vulnerability. Summary for Policymakers (IPCC, Zmiana Klimatu 2022, Oddziaływanie, adaptacja, zagrożenia. Podsumowanie dla Decydentów), IPCC, Climate Change

2022. Impacts, adaptation. Chapter 13: Europe (IPCC, Zmiana Klimatu 2022, Oddziaływanie, adaptacja Rozdział 13: Europa) (wyciąg);

- b) Raportu Climate Analytics pt. „Climate Impacts in Poland”, Special Report: global warming of 1.5°C. Summary for Policymakers (Podsumowanie dla Decydentów Specjalnego Raportu IPCC dotyczącego globalnego ocieplenia klimatu o 1,5°C), Strategicznego planu adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do roku 2020 z perspektywą do roku 2030”, Warszawa, 2013 r., „Polityki ekologicznej państwa 2030”, Warszawa. 2019 r., raportu IOŚ, „Zmiany temperatury i opadu na obszarze Polski w warunkach przyszłego klimatu do roku 2100” (Raport K. 2.O. (wyciąg), M. Romanello, The 2021 report of the Lancet Countdown on health and climate change: code red for a healthy future, Raportu końcowego Państwowego Zakładu Higieny – Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego z działania 2 Identyfikacja czynników klimatycznych mających związek ze zdrowiem ludności;
- c) Zmiana Klimatu 2013. Fizyczne podstawy naukowe. Przyczynek I Grupy Roboczej do Piątego Raportu Oceny Zmiany Klimatu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmiany Klimatu. Podsumowanie dla Decydentów, Climate Change 2014. Synthesis Report. Summary for Policymakers (Zmiana klimatu 2014. Sprawozdanie podsumowujące. Podsumowanie dla decydentów), Special Report: global warming of 1.5°C. Summary for Policymakers (Podsumowanie dla Decydentów Specjalnego Raportu IPCC dotyczącego globalnego ocieplenia klimatu o 1,5°C) Climate Change 2014. Synthesis Report. Summary for Policymakers (Zmiana klimatu 2014 Sprawozdanie podsumowujące. Podsumowanie dla decydentów); Climate Change 2021. The Physical Science Basis. Summary for Policymakers (w wersji polskiej pt. Zmiana klimatu 2021 Fizyczne podstawy naukowe. Podsumowanie dla decydentów), IPCC, Climate Change 2022 Impacts, adaptation, vulnerability. Summary for Policymakers (IPCC, Zmiana Klimatu 2022 Oddziaływanie, adaptacja, zagrożenia. Podsumowanie dla Decydentów), IPCC, Climate Change 2022. Impacts, adaptation. Chapter 13: Europe (IPCC, Zmiana Klimatu 2022 Oddziaływanie, adaptacja. Rozdział 13: Europa) (wyciąg) , podsumowanie Części I Szóstego Raportu IPCC sporządzone przez naukowców z IMGW ;

polegającą na odmowie wiary przedstawionym przez powódkę okolicznościom, dotyczącym doświadczanych przez poszkodowaną i nasilających się zjawisk klimatycznych oraz ich konsekwencji i wpływu na jej życie i zdrowie, a także

przyczyniania się do ich występowania poprzez dopuszczanie do wysokich krajowych emisji gazów cieplarnianych, podczas gdy zeznania poszkodowanej były konsekwentne, logiczne, zgodne z doświadczeniem i wiedzą powszechną oraz spójne z pozostałymi dowodami, co do których nie zachodziły podstawy uzasadniające kwestionowanie ich mocy dowodowej i tym samym ich nieuwzględnienie doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych Sądu polegających na:

- błędnym ustaleniu braku doświadczenia przez poszkodowaną w miejscu jej zamieszkania intensywnych, nawalnych deszczy prowadzących do podtopień i zanieczyszczenia ujęcia wody pitnej we wskazywanych przez nią częstotliwościach i nasileniu, przerw w dostawie energii elektrycznej wywoływanych gwałtownymi burzami i silnymi wiatrami oraz ich skutków w postaci odcięcia dostępu do wody, czy zagrożenia zepsuciem żywności, a także przepięć powodujących uszkodzenie sprzętów, porywistych wichur zagrażających jej bezpieczeństwu, w tym prowadzących do łamania się drzew na posesji poszkodowanej oraz uszkodzenia jej ogrodzenia, intensywnych susz oraz ich skutków w postaci zagrożeń pożarowych w pobliskich lasach, upalnych temperatur gojących w dobrostan i naruszających zdrowie poszkodowanej;
- braku ustalenia występowania w miejscu zamieszkania poszkodowanej burz piaskowych, drażniących jej oczy, śluzówki i utrudniających oddychanie oraz zmuszających ją do schronienia w pomieszczeniach zamkniętych, a w konsekwencji wadliwym przyjęciu, jakoby poszkodowana nie była dotknięta negatywnymi skutkami zmian klimatycznych, mogących godzić w jej samopoczucie, wolność, bezpieczeństwo czy zdrowie, podczas gdy prawdziwość wskazanych przez poszkodowaną faktów w tym zakresie znajdowała potwierdzenie również w treści ww. dowodów;
- wadliwym nieustaleniu doznawania przez poszkodowaną negatywnych konsekwencji zdrowotnych w związku z doświadczanymi zjawiskami wynikającymi z przeobrażeń klimatycznych w jej miejscu zamieszkania, podczas gdy wskazane przez poszkodowaną fakty w tym zakresie znajdowały potwierdzenie również w treści ww. dowodów;
- błędnym ustaleniu braku związku doświadczanych przez poszkodowaną negatywnych zjawisk z ilością emisji gazów cieplarnianych, uwalnianych z terytorium kraju, podczas gdy współzależność pomiędzy emisjami gazów cieplarnianych oraz ich ilością, a nasileniem zmian klimatu oraz ich skutków oraz fakt, że każda dodatkowa emisja prowadzi do zwiększenia zakresu konsekwencji globalnego ocieplenia, a tym samym poziom emisji pochodzących z terytorium

- kraju nie tylko przyczynia się do wywoływania zmian klimatycznych, składając się na łączną ilość gazów zgromadzonych w atmosferze, ale ponadto prowadzi do zwiększania się zakresu i rozmiarów niebezpiecznych wywołanych tym zjawisk, zostały potwierdzone w treści dowodów wymienionych powyżej;
- błędnym ustaleniu jakoby poszkodowana mogła samodzielnie działaniem ograniczyć oraz zapobiec wystąpieniu negatywnych skutków zmian klimatycznych z racji posiadanego przez nią doświadczenia i wykształcenia w dziedzinie ochrony środowiska, podczas gdy taki wniosek jest nie do zaakceptowania i godzi w reguły zdrowego rozsądku z uwagi na fakt, że poszkodowana nie ma takiego wpływu, instrumentów, ani możliwości, aby swoim jednostkowym postępowaniem powstrzymać lub zahamować globalne ocieplenie lub zmniejszyć zakres jego konsekwencji, natomiast możliwości takie mają władze publiczne oraz pozwany Skarb Państwa;
 - 4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, niezgodną z zasadami logiki i nieusprawiedliwioną ocenę dowodu w postaci fotografii obrazujących przebieg i skutki podtopienia nieruchomości poszkodowanej w 2018 r., polegającą na stwierdzeniu, jakoby przedmiotowe zdjęcia nie pozwalały na przyjęcie wniosku o występowaniu podtopień na posesji poszkodowanej oraz ich rozmiarze, podczas gdy zdjęcia te wyraźnie i dostatecznie pokazują rozmiar i skutki zalania i potwierdzają jego poważny charakter, do doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na błędnym ustaleniu braku doświadczenia przez poszkodowaną w miejscu jej zamieszkania intensywnych nawałnych deszczy prowadzących do podtopień;
 - 5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, niewszechstronną, wybiórczą i nieusprawiedliwioną ocenę dowodów, na które składają się: Raport Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami w Instytucie Ochrony Środowiska – Państwowym Instytucie Badawczym („KOBIZE”) dotyczący inwentaryzacji gazów cieplarnianych dla lat 1988-2018, National emissions of greenhouse gases for base year and 2019, Poland’s national inventory report 2021, Greenhouse gas inventory for 1988-2019 (wyciąg), Raport KOBIZE dotyczący inwentaryzacji gazów cieplarnianych dla lat 1988-2017, Raport KOBIZE dotyczący inwentaryzacji gazów cieplarnianych w Polsce dla lat 1988-2016, Raport Joint Research Centre działającego w strukturze Komisji Europejskiej, Fossil CO₂ emissions of all world countries, 2020 M. Crippa, D. Guizzardi i in. – wyciąg, Raport Forum Energii: Jak Polska może osiągnąć zwiększone cele redukcji emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku, Raport

Komisji Europejskie Kick-starting the journey towards a climate-neutral Europe by 2050, EU Climate Action Progress Report z listopada 2020 r., Pismo Fundacji na rzecz Energetyki Zrównoważonej z 10 marca 2016 r., Stanowisko Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej w sprawie „Krajowego planu na rzecz energii i klimatu na lata 2021-2030” z 30 grudnia 2019 r., European Environment Agency, Trends and projections in Europe 2021, EEA Report No 13/202143, Raport Climate Action Network pt. „Pave the way for increased climate ambition. Opportunities and Gaps in the Final National Energy and Climate Plans” (wyciąg), Agora Energie i Ember (2021): The European Power Sector in 2020: Up-to-Date Analysis on the Electricity Transition, Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Ocena za 2019 r. postępów poczynionych przez państwa członkowskie w osiągnięciu krajowych wartości docelowych na 2020 r. w zakresie efektywności energetycznej oraz we wdrażaniu dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej – Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady: Ocena za 2018 r. postępów poczynionych przez państwa członkowskie w osiągnięciu krajowych wartości docelowych na 2020 r. w zakresie efektywności energetycznej oraz we wdrażaniu dyrektywy w sprawie efektywności energetycznej, Raport Najwyższej Izby Kontroli: Dostosowanie polskiego przemysłu do wymogów Pakietu energetyczno-klimatycznego, Warszawa, 4 listopada 2016, Raport NIK: Efektywność energetyczna gospodarki, Warszawa, 28 listopada 2019 r., Raport NIK: Informacja o wynikach kontroli. Rozwój sektora odnawialnych źródeł energii, Warszawa, 6 sierpnia 2018 r.; Opinia Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu w sprawie zgodności z prawem Unii Europejskiej poselskiego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, Instrat, „Stracona szansa. Zaniedbania w polskiej polityce klimatycznej”, Instrat Policy Paper 03/2021, 15 kwietnia 2021 r., Raport Climate Analytics „Assessment of the compatibility of Polish emissions trajectories and goals in relation to the Paris Agreement according to „least-cost” and „equity” criteria” (wersja anglojęzyczna), Raport Climate Analytics „Ocena zgodności trajektorii i celów emisyjnych Polski z celem Porozumienia Paryskiego według kryteriów „najniższych kosztów” oraz „sprawiedliwości (wersja polskojęzyczna), Commission Staff working document. Assessment of the final national energy and climate plan for Poland, 14.10.2020 (wyciąg), Ranking Climate Change Performance Index 2021, Ranking Climate Change Performance Index 2022 – polegającą na nieuzasadnionym i niewyjaśnionym odmówieniu im mocy dowodowej i stwierdzeniu, że nie zasługują one na uwzględnienie, podczas gdy dokumenty te pochodziły od wiarygodnych

instytucji publicznych oraz eksperckich, pozostawały obiektywne i dotyczyły kwestii o kluczowym znaczeniu dla niniejszego postępowania, co doprowadziło do niezasadnego pominięcia zawartych w nich danych oraz wniosków, a w konsekwencji do błędnych ustaleń faktycznych Sądu polegających na:

- a) błędnym przyjęciu, jakoby władze publiczne podejmowały intensywne, efektywne i zakrojone na szeroką skalę działania skutkujące szybkim tempem emisji gazów cieplarnianych, dynamicznym rozwojem energetyki ze źródeł odnawialnych oraz ograniczeniem zużycia węgla i tym samym nie dopuściły się żadnych działań i zaniechań prowadzących do wysokich emisji krajowych gazów cieplarnianych, podczas gdy powyższym ustaleniom przeczą dane, analizy oraz wnioski zawarte w powyższych dokumentach wskazujące na wieloletnie działania i zaniechania skutkujące m.in. wspieraniem wysokoemisyjnych rozwiązań i źródeł energii oraz ograniczaniem rozwoju źródeł niskoemisyjnych, a tym samym prowadzące do utrzymywania emisji, ocenianych jako bardzo wysokie m.in. w porównaniu do emisji innych państw europejskich, a także klasyfikowanych jako nadmierne w porównaniu do celów redukcyjnych obliczonych na zahamowanie wzrostu temperatury w granicach wytyczonych w Porozumieniu Paryskim;
 - b) błędnym przyjęciu, jakoby powódka nie wskazała konkretnych działań i zaniechań po stronie władz publicznych, skutkujących doprowadzeniem do wysokich emisji gazów cieplarnianych, podczas gdy powódka obszernie przytoczyła i dokładnie opisała konkretne przykłady takiego niewłaściwego postępowania organów publicznych, a także wykazała je za pomocą powyższych dowodów;
- 6) naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. polegające na niezwróceniu uwagi stron na fakty wzięte pod uwagę z urzędu, tj. dane na temat udziału źródeł energii odnawialnej w krajowym zużyciu energii publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, Agencję Rynku Energii, a także przez inne źródła, które nie zostały podane przez Sąd, które to dane nie mają charakteru faktów powszechnie znanych i które zostały po raz pierwszy powołane w uzasadnieniu wyroku, podczas gdy w świetle powołanego przepisu zwrócenie stronom uwagi na ww. informacje było obowiązkiem Sądu, co doprowadziło do braku możliwości odniesienia się przez powódkę do wskazanych w uzasadnieniu wyroku okoliczności i przedstawienia faktów, w świetle których wnioski wywiedzione przez Sąd w oparciu jedynie o komentowane dane nie są poprawne, a w konsekwencji przyczyniło się do poczynienia przez Sąd błęd-

nych ustaleń polegających na błędnym przyjęciu, jakoby władze publiczne podejmowały intensywne, efektywne i zakrojone na szeroką skalę działania skutkujące szybkim tempem emisji gazów cieplarnianych, dynamicznym rozwojem energetyki ze źródeł odnawialnych oraz ograniczeniem zużycia węgla i tym samym nie dopuściły się działań i zaniechań prowadzących do wysokich emisji krajowych gazów cieplarnianych, podczas gdy przedmiotowe konkluzje są nieuzasadnione m.in. w świetle faktu, że w 2021 r. energia z węgla kamiennego oraz węgla brunatnego stanowiła ok. 80% krajowego miks energetycznego, a z danych GUS za 2021 r. wynika znaczący wzrost zużycia węgla kamiennego oraz węgla brunatnego;

- 7) naruszenie art. 61 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 8 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że roszczenia o zaprzestanie kontynuowania nadmiernej emisji gazów cieplarnianych wykraczają poza zakres zgody udzielonej Fundacji przez poszkodowaną, podczas gdy poszkodowana upoważniła powódkę do wytoczenia sprawy o ochronę dóbr osobistych w związku z wpływem zmian klimatu na jej dobra osobiste;
- 8) naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC polegające na pozbawieniu powódki oraz poszkodowanej prawa do rozpatrzenia ich sprawy przez bezstronny sąd w sprawiedliwym rzetelnym postępowaniu poprzez rozpoznanie sprawy przez sędziego, co do którego zarówno podczas rozprawy, jak i podczas wyrokowania ujawniły się okoliczności wywołujące uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności, co doprowadziło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.;
- 9) naruszenie art. 2 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 1 Protokołu Dodatkowego nr 1 do EKPC, art. 2, art. 3, art. 4 ust. 1-4, art. 4 ust 13-14 i art. 4 ust. 16-18 Porozumienia paryskiego do Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, sporządzonej w Nowym Jorku 9 maja 1992 r., przyjętego w Paryżu 12 grudnia 2015 r., art. 68 ust. 1 w zw. z ust. 4 oraz art. 74 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 15 ust. 1 w zw. z art. 15 ust. 3 i 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1999 z 11 grudnia 2018 r. poprzez stwierdzenie braku naruszenia prawa po stronie władz publicznych w związku z dopuszczaniem do wysokich emisji krajowych gazów cieplarnianych, podczas gdy dopuszczanie do emisji gazów cieplarnianych, które przekraczają przypadający na państwo polskie udział w emisjach, jak również brak podejmowania działań zmierzających do redukcji krajowych emisji do poziomu zgodnego z celem ograniczenia wzrostu średniej temperatury globalnej znacznie

poniżej 2°C powyżej poziomu przedindustrialnego przy podejmowaniu wysiłków mających na celu ograniczenie wzrostu temperatury do 1,5°C powyżej poziomu przedindustrialnego (w tym również brak przyjęcia i złożenia do Komisji Europejskiej strategii długoterminowej dotyczącej realizacji celów klimatycznych Unii Europejskiej i założeń redukcji emisji gazów cieplarnianych), pozostają sprzeczne z obowiązkami nałożonymi na podstawie ww. przepisów i naruszają oraz prowadzą do dalszego zagrożenia naruszeniem podstawowych praw człowieka, godząc jednocześnie w podstawowe zasady współżycia społecznego, w konsekwencji czego pozostają bezprawne;

- 10) naruszenie art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że po stronie poszkodowanej nie istnieje dobro osobiste w postaci prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych i w konsekwencji wadliwe stwierdzenie braku podstaw do przyznania poszkodowanej ochrony wynikającej z jego naruszenia i zagrożenia, podczas gdy w świetle przedstawionego przez powódkę aktualnego stanu świadomości społecznej oraz stanowisk doktryny i orzecznictwa nie ulega wątpliwości, że ww. wartości powinny być kwalifikowane jako dobro osobiste;
- 11) naruszenie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez stwierdzenie braku podstaw do przyznania poszkodowanej ochrony poszukiwanej na drodze roszczeń o zaniechanie oraz roszczenia o zadośćuczynienie, wynikające z błędnego uznania, że zarzucane działania i zaniechania władz publicznych nie były bezprawne i nie doprowadziły do naruszenia i zagrożenia dóbr osobistych poszkodowanej, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy spełnione zostały wszystkie przesłanki uzasadniające uwzględnienie ww. roszczeń;
- 12) naruszenie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 i § 3 k.c. poprzez odmowę poszkodowanej ochrony poszukiwanej na drodze roszczenia o ustalenie, podczas gdy ww. roszczenie pozostawało uzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy, a poszkodowanej niewątpliwie przysługiwał interes prawny w jego dochodzeniu;
- 13) naruszenie art. 439 k.c. poprzez bezzasadną odmowę uwzględnienia roszczeń o zaniechanie, podczas gdy na gruncie niniejszej sprawy spełnione były wszystkie przesłanki uzasadniające udzielenie na rzecz poszkodowanej ochrony również w oparciu o przedmiotową regulację;

- 14) naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że warunkiem odpowiedzialności pozwanego jest to, aby pomiędzy wadliwym działaniem lub zaniechaniem ze strony organów państwa a ograniczeniem sfery praw i wolności oraz naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanej występował bezpośredni związek przyczynowy, podczas gdy ww. przepis przewiduje odpowiedzialność sprawcy uszczerbku w dobrach chronionych prawem również wtedy, gdy związek przyczynowy między jego zachowaniem a dokonany naruszeniem ma charakter pośredni;
- 15) naruszenie art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności za skutki zmian klimatycznych z tej przyczyny, że działania i zaniechania władz publicznych mają jedynie ograniczony wpływ na zjawisko globalnego ocieplenia i tym samym naruszanie oraz zagrożanie dalszym naruszeniem dóbr osobistych poszkodowanej, podczas gdy na gruncie reguł odpowiedzialności cywilnoprawnej stopień przyczynienia się jednego ze współsprawców uszczerbku w dobrach chronionych prawem nie ma znaczenia dla jego odpowiedzialności prawnej i nie może skutkować zwolnieniem go z takiej odpowiedzialności, ani jej ograniczeniem.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie wniosła o zmianę tego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w ostatecznie zmodyfikowanym kształcie, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w obu instancjach w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej.

Na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 162 § 1 k.p.c. powódka domagała się nadto rozpoznania postanowień Sądu Okręgowego pomijających jej wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. G. oraz opinii instytutu naukowo-badawczego lub zespołu biegłych z zakresu klimatologii i wiedzy o ochronie środowiska oraz zdrowia publicznego. (...)

Apelację od tego wyroku złożyła Fundacja ...

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy, wbrew temu co zarzuca powodowa Fundacja, dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie wystarczającym

dla rozstrzygnięcia sprawy i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne, czyniąc je zarazem integralną częścią własnego orzeczenia (art. 387 §2¹ pkt 1 k.p.c.).

Wśród zarzutów zaprezentowanych w apelacji powódki najdalej idącym jest zarzut nieważności postępowania wskutek pozbawienia skarżącej oraz M. G. (podopiecznej powodowej Fundacji i beneficjentki niniejszego powództwa) możliwości obrony ich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.), toteż należało rozważyć go w pierwszej kolejności. Zarzut ten skarżąca motywuje brakiem bezstronności sędzi J. R., rozpoznającej niniejszą sprawę w pierwszej instancji. Zwraca jednak uwagę, że tego typu zarzuty powodowej Fundacji zostały już rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy w Ł. Postanowieniem z 1 sierpnia 2022 r. Sąd ten oddalił bowiem wniosek powódki o wyłączenie sędzi J. R. (k. 1580), uznając, że w sprawie nie występują okoliczności, uzasadniające wątpliwości co do bezstronności tej sędzi. Prawdopodobność tego rozstrzygnięcia została przy tym skontrolowana przez Sąd Okręgowy w Ł. w innym składzie, w ramach tzw. zażalenia poziomego, który nie znalazł podstaw do korekty tego orzeczenia i postanowieniem z 4 października 2022 r. oddalił zażalenie powódki (k. 1653). Kwestia ta została więc prawomocnie przesądzona i nie może podlegać ponownej kontroli na obecnym etapie postępowania. Sąd drugiej instancji może bowiem rozpoznawać tylko te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (art. 380 k.p.c.).

Powtórzona w apelacji argumentacja odnośnie stronniczości sędzi J. R. przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy nie mogła więc odnieść oczekiwanego przez apelującą skutku i doprowadzić do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji.

Podstaw ku temu nie dają także pozostałe zarzuty apelacji, w tym zwłaszcza zarzuty, podważające kompletność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 290 § 1 k.p.c.). Zarzuty te nie pozwalają bowiem na przyjęcie za powódką, że istota niniejszej sprawy nie została rozpoznana bądź że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, słusznie przy tym uznając za zbędny dowód z zeznań świadka K. G. Zauważyć należy, że zgodnie z intencją powódki, dowód ten służyć miał wykazaniu: wieku, stanu rodzinnego, miejsca zamieszkania M. G., prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, niekorzystnych zjawisk klimatycznych występujących w miejscu jej zamieszkania, pogarszania się stanu bezpieczeństwa fizycznego wy-

żej wymienionej i jej stanu psychicznego w związku z tymi zjawiskami klimatycznymi, jak też zachodzących zmian w zakresie możliwości korzystania z naturalnych walorów środowiska w otoczeniu nieruchomości M. G. oraz ponoszonych przez nią w związku ze zmianami klimatycznymi nakładów (k. 5v.) – a więc okoliczności, które zostały już w sprawie ustalone na podstawie zeznań samej M. G., przesłuchanej w charakterze strony. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do kwestionowania prawdziwości tych zeznań. Na etapie postępowania apelacyjnego nie czyni tego również pozwany Skarb Państwa.

Jeśli więc okoliczności, jakie miałyby wynikać z zeznań zgłoszonego świadka K. G., zostały już w sprawie udowodnione, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.), przedmiotowy dowód nie był potrzebny, dlatego również Sąd Apelacyjny odmówił jego przeprowadzenia.

Sąd Odwoławczy nie uwzględnił także postulatu apelacji o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub zespołu biegłych z zakresu klimatologii, wiedzy o ochronie środowiska i zdrowia publicznego, uznając – w ślad za Sądem pierwszej instancji – dowody te za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. To czy opinia taka była potrzebna jest zależne od oceny prawnomaterialnej sprawy w tym znaczeniu, że to przepisy prawa materialnego i określone w nich przesłanki dochodzonego w sprawie roszczenia decydują o kierunku niezbędnego postępowania dowodowego. Przypomnieć też należy, że potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego zachodzi wyjątkowo – gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego, a ponadto gdy konieczne będzie wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1981 r., IV CR 215/81) lub przeprowadzenia skomplikowanych badań laboratoryjnych. Dopuszczenie takiej opinii jest celowe zwłaszcza wówczas, gdy dotychczas wydane opinie są rozbieżne, a sprzeczności między nimi nie dają się usunąć (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08; z 20 lutego 2018 r., V CSK 352/17 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 marca 2019 r., III UK 200/18 i z 2 kwietnia 2019 r., I UK 145/18). Konieczność sięgnięcia po dowód z opinii biegłego pojawia się natomiast wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia danej sprawy wymagane są wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, konieczność taka nie zaistniała na gruncie analizowanej sprawy, zważywszy, że opinie te miałyby *de facto* stanowić podsta-

wę ustalenia istnienia oraz rozmiaru skutków naruszenia dóbr osobistych M. G., a naruszenia takiego w świetle przepisów art. 23 i 24 § 1 k.c. dopatrzyć się nie sposób.

Powodowa Fundacja, działająca na rzecz M. G., wskazała w pozwie (i w dalszych pismach procesowych), w czym upatruje naruszenia dóbr osobistych wyżej wymienionej. Mianowicie twierdziła, że krajowe władze publiczne dopuszczają się działań oraz zaniechań, powodujących nadmierną emisję gazów cieplarnianych, przez co dochodzi do naruszenia dóbr osobistych podopiecznej w postaci: prawa do korzystania z wartości środowiska naturalnego obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, zdrowia, poszanowania miejsca zamieszkania i życia rodzinnego, prywatności oraz wolności na wielu płaszczyznach (m.in. wolności przemieszczania, wykonywania zawodu przewodnika i działalności rolniczej). Sąd pierwszej instancji dokonał oceny zasadności tak sformułowanego powództwa, stwierdzając w konkluzji, że strona powodowa nie mogła skutecznie domagać się ochrony z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd pierwszej instancji przedstawił przy tym niezwykle szeroką argumentację, którą Sąd Apelacyjny podzielił niemal w całości. Argumentacja ta wymagała jednak uzupełnienia.

W orzecznictwie nie pozostaje sporne, że rozpoznając sprawę o naruszenie dóbr osobistych, w pierwszej kolejności Sąd winien ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego oraz czy strona pozwana była sprawcą tego naruszenia. Dopiero w przypadku pozytywnego przesądzenia tych kwestii rzeczą Sądu jest ustalenie, czy działanie to było bezprawne. Aby więc doszło do naruszenia dobra osobistego koniecznym jest w pierwszej kolejności wykazanie, że w realiach konkretnego stanu faktycznego mamy do czynienia z dobrem osobistym, a nie tylko dobrem prawnie chronionym (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 lipca 2017 r., I ACa 1771/16 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 marca 2019 r., I ACa 703/18).

Ciężar wykazania, że dobro osobiste zostało naruszone bądź zagrożone – zgodnie z art. 6 k.c. – spoczywa przy tym na osobie, która poszukuje ochrony prawnej z tego tytułu, a więc na stronie powodowej. Pozwany powinien zaś wykazać, że jego działanie nie było bezprawne. Przepis art. 24 § 1 k.c., wymieniając przesłanki ochrony dóbr osobistych, do których należą: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia, determinuje jednocześnie w sposób logiczny kolejność rozpatrywania wystąpienia tych przesłanek. Każda z kolejno wskazanych wyżej przesłanek ma wobec wcześniejszej charakter wtórny, co oznacza, że potrzeba jej badania za-

chodzi dopiero po kategoriycznym stwierdzeniu wystąpienia przesłanki wcześniej. Tym samym, warunkiem badania naruszenia dóbr osobistych jest uprzednie stwierdzenie ich istnienia. Z kolei stwierdzenie naruszenia dóbr otwiera drogę do rozważań w zakresie obalenia domniemania bezprawności tego naruszenia (tak tut. Sąd Apelacyjny w wyroku z 31 sierpnia 2017 r., I ACa 212/17).

W judykaturze oraz piśmiennictwie prawniczym wskazuje się zarazem, że dobra osobiste to powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe, ściśle związane z osobą człowieka, będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka (zob. np. P. Machnikowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2023, komentarz do art. 23 k.c., Legalis). W wyroku z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, Sąd Najwyższy wskazał, że „dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować”. Dobra osobiste stanowią atrybut każdej osoby fizycznej, z którą są ściśle związane i jako takie mają indywidualny charakter; skupiają indywidualność człowieka (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 maja 2017 r., I CSK 557/16 i z 5 kwietnia 2022 r., I NSNc 140/21). Uprawniony do dobra osobistego nie jest „strażnikiem” wartości, lecz swego indywidualnego interesu. Przyporządkowanie każdemu tylko dóbr zakorzenionych w nim samym ma na celu racjonalne ograniczenie przedmiotowego i podmiotowego zakresu ochrony dóbr osobistych (za: T. Grzeszczak, Dobro osobiste jako dobro zindywidualizowane, Przegląd Sądowy 2018, nr 4, str. 23). Dobra osobiste są to wartości własne osoby, a nie wartości cudze (innych osób), wartości warunkowane zindywidualizowanym interesem jednostki, a nie interesem zbiorowym, czy publicznym (zob. J. Sadowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, 2024, art. 23 k.c., Legalis), jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że warunki klimatyczne nie dotyczą pojedynczego adresata (w tym wypadku M. G.), lecz ogółu danej społeczności. Zachowanie bezpiecznych i stabilnych warunków klimatycznych we właściwym stanie nie stanowi wartości własnej konkretnej jednostki, lecz interes publiczny, zbiorowy. Warunki środowiskowe, w tym klimatyczne, dotyczą abstrak-

cyjnej wspólnoty. Ich pogorszenie – choć niewątpliwie odczuwalne także przez M. G. – nie dotyczy jednak wyłącznie tej ostatniej, ani jakiegokolwiek innej jednostki z osobna. Warunki klimatyczne, w ocenie Sądu Apelacyjnego, mają więc charakter dobra wspólnego, a nie dobra osobistego w przytoczonym wyżej rozumieniu i wobec tego do ich ochrony właściwe nie są roszczenia o ochronę dóbr osobistych, lecz inne środki prawne.

Podobnie rzecz się ma w przypadku środowiska naturalnego człowieka, które nie ma cech dobra osobistego. W uchwale z 28 maja 2021 r., III CZP 27/20, Sąd Najwyższy wskazał, że środowisko naturalne stanowi dobro wspólne dla ludzkości, nie zaś dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Sąd Najwyższy akcentował, że środowisko naturalne i jego stan decyduje o fizycznym przetrwaniu człowieka i o stopniu, w jakim zaspakajane są jego podstawowe potrzeby bytowe (np. dostęp do powietrza, wody i żywności). Zwrócił nadto uwagę, że w ochronę środowiska naturalnego zaangażowane są nie tylko poszczególne jednostki, ale też ich mniejsze i większe organizacje, w tym państwa, jako szczególnego rodzaju wspólnoty. Każdy z tych podmiotów realizuje obowiązek troski o środowisko i zabezpieczenia jego stanu w innych formach. Sąd Najwyższy akcentował, że publiczne prawa podmiotowe, przez ustanowienie których państwo zobowiązało się stworzyć system prawny o określonych cechach, zmierzają pośrednio do zabezpieczenia także dóbr osobistych, jako wartości obejmowanych ochroną prawną na różnych płaszczyznach i w różnych relacjach podmiotowych, ale z dobrami osobistymi nie są tożsame. W konkluzji Sąd Najwyższy wywiódł, że prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym. Jednakże, jak zastrzegł, ochronie na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., jako dobra osobiste, mogą podlegać zdrowie, wolność, prywatność, do naruszenia których może prowadzić naruszenie standardów jakości powietrza określone w przepisach powszechnie obowiązującego prawa.

W analogicznym tonie Sąd Najwyższy wypowiedział się już wcześniej, w wyroku z 10 lipca 1975 r., I CR 356/75, stwierdzając, że „prawo człowieka do nieskażonego środowiska biologicznego i do zaspokojenia uczuć estetycznych piękna krajobrazu mogą być chronione środkami przewidzianymi w art. 24 k.c. tylko wtedy, gdy pogwałcenie tego prawa stanowi równocześnie naruszenie lub zagrożenie praw osobistych, których przedmiotem są dobra osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.”.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podzielenia poglądu pozwu (powtórnego także w apelacji), odnośnie zasadności wyodrębnienia dobra osobistego w postaci prawa do korzystania ze środowiska naturalnego,

obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, czy też obejmującego wolność korzystania z walorów klimatycznych tego środowiska w różnych aspektach, jakich jak wolność przemieszczania się, wolność wykonywania zawodu, swoboda wyboru sposobu spędzania czasu, swoboda życia rodzinnego i prywatnego itp., jako dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c.

Wniosku tego nie zmienia to, że katalog dóbr osobistych, ujęty w art. 23 k.c., ma otwarty charakter. Okoliczność ta – sama przez się – nie uprawnia bowiem do kwalifikowania powyższego prawa jako dobra osobistego. Po pierwsze, zauważyć należy, że wedle wypracowanego i podzielanego przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stanowiska judykatury, ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy i wobec tego sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10; wyroki Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11; z 5 kwietnia 2013 r., III CSK 198/12; z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16; z 27 sierpnia 2021 r., V CSKP 103/21 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2018 r., V CSK 19/18).

Po wtóre, prawo takie, jak już wskazano, ma wymiar ogólnospołeczny, publiczny, a nie osobisty. Jego treść kształtowana jest bowiem poza skonkretyzowaną jednostką, na podstawie odniesienia do norm emisji i niekorzystnych czynników środowiskowych. Nadto, jego naruszenie czy zagrożenie nie jest wymierzone przeciwko skonkretyzowanej, oznaczonej osobie, lecz przeciwko pewnej zbiorowości i wartościom przypisywanym wszystkim (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2006 r., I CSK 118/06; J. Sadowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, 2024, teza do art. 23 k.c., Legalis oraz T. Grzeszczak, Dobro osobiste jako dobro indywidualizowane, Przegląd Sądowy 2018, nr 4, str. 21-25).

Do konstruowania roszczeń cywilnoprawnych na tym tle nie mogą przy tym służyć konstytucyjne i konwencyjne normy o charakterze jedynie programowym (takie jak dotyczące ochrony środowiska i bezpieczeństwa ekologicznego przepisy art. 5 i art. 74 Konstytucji RP, czy dotyczące prawa do życia i życia prywatnego przepisy art. 2 i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.). Nie rodzą one praw podmiotowych, a jedynie chronią interes publiczny, ogólnospołeczny. Interesy beneficjentki powództwa objęte pozwem sprowadzają się do praw podmiotowych publicznych, chroniących pozycję jednostki w stosunkach z podmiotami władzy

publicznej, a ich dochodzenie winno być sytuowane na płaszczyźnie innych dziedzin prawa, np. prawa administracyjnego.

Brak zaś podstaw prawnych do uznania, że w ramach odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych jednostki może być sankcjonowana odpowiedzialność Skarbu Państwa za działania lub zaniechania dopuszczające do emisji z terytorium kraju gazów cieplarnianych w ilości przekraczającej przypadający na RP udział w emisjach pozwalający na utrzymanie w atmosferze stężenia tych gazów na poziomie, który umożliwia zatrzymanie wzrostu temperatury poniżej wartości niebezpiecznych dla funkcjonowania ludzi i ekosystemów. Argumentację tę dodatkowo wzmacnia okoliczność, iż w systemie prawnym istnieją szczególne środki prawne dające podstawy dla roszczeń podmiotów poszkodowanych w związku z bezprawnym oddziaływaniem na środowisko, o ile doszło do zagrożenia szkodą lub jej wyrządzenia (np. powództwo z art. 322 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska).

Tym samym, wbrew temu co podnosi apelująca (zob. m.in. zarzuty naruszenia art. 23 k.c. oraz art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. oraz art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.), istnienie prawa do korzystania ze środowiska naturalnego, obejmującego prawo do życia w stabilnych i bezpiecznych warunkach klimatycznych, nie może być utożsamiane z istnieniem dobra osobistego i to nawet jeśli uznać za stroną skarżącą, że niewątpliwie postępujące ocieplenie klimatu (będące bezsprzecznie w części efektem działalności cywilizacyjnej człowieka prowadzącej do zwiększonej emisji gazów cieplarnianych do atmosfery w ilościach, które mogą zagrażać bezpiecznym i stabilnym warunkom środowiska naturalnego), oddziałuje na komfort i warunki życia beneficjentki powództwa. Jak bowiem podnosi się w orzecznictwie, szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprowadzie wpływających na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2011 r., II CSK 160/11 i z 23 października 2020 r., III CSK 134/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 września 2013 r., I ACa 176/13).

Powodowa fundacja mogła dochodzić ochrony dóbr osobistych M. G., takich jak wskazane w pozwie: życie, zdrowie, wolność bądź też prawo do prywatności. Dla udzielenia takiej ochrony, na gruncie art. 24 k.c., konieczne było jednak stwierdzenie bezprawnego zachowania się podmiotu dobro to naruszającego, dającego się zindywidualizować także od strony naruszydiciela przeciwko osobie ubie-

gającej się o udzielenie jej ochrony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2013 r., II CSK 1/13, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 listopada 2014 r., V ACa 729/14 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2022 r., VI ACa 279/21). Jeżeli działanie nie jest wymierzone przeciwko konkretnej osobie, nie dochodzi w jego wyniku do naruszenia jej dóbr osobistych. Naruszenie musi więc odnosić się do oznaczonego lub dającego się oznaczyć podmiotu prawa, a powód musi wykazać, że jest osobą, której dobra osobiste naruszono (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 września 2006 r., I CSK 118/06).

W sprawie niniejszej nie zostało tymczasem wykazane, że opisywane w pozwie oraz kolejnych pismach i wystąpieniach procesowych skarżącej, działania i zaniechania, których dopuszczać miał się pozwany Skarb Państwa, wymierzone zostały bezpośrednio w beneficjentkę powództwa. Wręcz przeciwnie – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożona przez skarżącą (wymieniona w apelacji) liczna dokumentacja w postaci raportów, opracowań naukowych oraz różnego rodzaju publikacji, wskazuje, że owe działania i zaniechania pozwanego – nawet jeśli oceniać je jako bezprawne – nie były wymierzone wyłącznie w M. G., lecz tak samo dotyczyły społeczności zamieszkującej określone regiony kraju.

W tej sytuacji argumentacja powódki (na której zasadza się w istocie pozew oraz wywiedziona apelacja) o doznaniu przez beneficjentkę powództwa szeregu negatywnych konsekwencji, w związku z doświadczanymi przez tę ostatnią zjawiskami, wynikającymi z przeobrażeń klimatycznych, nie mogła skutkować korrektą zaskarżonego wyroku. W sprawie niniejszej – mimo obszerności akt – próżno szukać jakichkolwiek miarodajnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, że opisane w pozwie zjawiska przyrodnicze, występowały w deklarowanej przez powódkę częstotliwości i natężeniu, a także że M. G. odczuwała (i nadal odczuwa) ponadprzeciętne, niedotyczące innych członków społeczności, skutki tych zjawisk.

Wywód Sądu Okręgowego dotyczący powyższych kwestii jest obszerny i skrupulatny, przez co nie ma obecnie potrzeby powielania trafnej argumentacji Sądu I instancji w tej materii. Dodać jedynie można, że powódka powyższych okoliczności skutkujących, w jej ocenie, naruszeniem/zagrożeniem dobra osobistego w postaci zdrowia, nie mogłaby wykazać przy pomocy wnioskowanego, również na etapie instancji odwoławczej, dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu zdrowia publicznego, albowiem opinia taka mogłaby co najwyżej dotyczyć oceny zdrowia określonej części społeczeństwa, co – z oczywistych względów – pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy.

W tym stanie rzeczy nawet stwierdzenie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 228 § 2 k.p.c. oraz art. 61 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 8 k.p.c. nie mogło mieć wpływu na wynik niniejszej sprawy. W kontekście tego ostatniego zarzutu wskazać jednak należy, że o ile rację ma skarżąca Fundacja, że Sąd Okręgowy błędnie wywiódł, iż zawarte w pkt I i III pozwu roszczenia o zaniechanie działania naruszającego dobra osobiste, jak też ujęte w pkt II pozwu roszczenie o dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (art. 24 § 1 k.c.), wykraczają poza zakres zgody udzielonej powodowej Fundacji przez M. G. (k. 150), o tyle nie może budzić wątpliwości, że zgoda ta nie obejmowała zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia z art. 439 k.c. Niniejsza zgoda dotyczyła bowiem wyłącznie roszczeń o ochronę dóbr osobistych, przez co brak było podstaw do „rozszerzenia” jej zakresu na żądanie oparte na ww. przepisie, konstruującym odrębne roszczenia, aniżeli przewidziane w art. 24 k.c. (zob. również W. Dubis [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 11, 2023, komentarz do art. 439 k.c., dostęp Legalis; M. Jagielska [w:] Zobowiązania. Część ogólna. Tom II. Komentarz, red. P. Machnikowski, 2024, dostęp Legalis, a także L. Jantowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, 2024, komentarz do art. 439 k.c., dostęp Lex).

Przepis art. 439 k.c. nie stanowi bezpośredniej podstawy, zgłoszonych w niniejszej sprawie i objętych rzeczoną zgodą roszczeń, zmierzających do uzyskania ochrony dóbr osobistych beneficjentki powództwa. Podstawy takiej, jak już wyżej wskazano, nie stanowią także przywołane w apelacji przepisy konstytucyjne (tj. art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej) oraz konwencyjne (tj. art. 2 i art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności). W systemie prawa polskiego stanowią ją bowiem art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. (tak też Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale z 28 maja 2021 r., III CZP 27/20).

Jeśli zatem udzielona powódce przez M. G. zgoda nie obejmowała roszczeń z art. 439 k.c., powództwo oparte na tym przepisie nie mogłoby zostać uwzględnione. Bez zgody osoby uprawnionej, o której stanowi art. 61 k.p.c., organizacja społeczna nie posiada bowiem uprawnienia (legitymacji procesowej) do wytoczenia powództwa na rzecz tej osoby. Dopiero po uzyskaniu przez organizację zgody uprawnionego, zachodzi jego podstawienie procesowe (substytucja procesowa) do wystąpienia we własnym imieniu w charakterze powoda zamiast osoby, która jest stroną stosunku prawnego rozpoznawanego w procesie (strona w znaczeniu materialnym) (tak: Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z 14 mar-

ca 2006 r., I ACz 206/O6 oraz E. Rudkowska-Ząbczyk, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, wyd. 34, 2024, komentarz do art. 61 k.p.c., dostęp Legalis). Brak takiej zgody skutkuje oddaleniem powództwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 maja 2022 r., II CSKP 662/22, a także A. Partyk [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany, red. O. M. Piaskowska, 2023, komentarz do art. 61 k.p.c., dostęp Lex).

Tym samym upaść musiał także zarzut naruszenia art. 439 k.c.

Końcowo wskazać jeszcze należy, że skutku odnieść nie mógł również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 i § 3 k.c. Zgodzić się bowiem należało z Sądem Okręgowym, że w sprawie niniejszej, po stronie powodowej brak było interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

W judykaturze przyjmuje się, że interes prawny, unormowany w art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Jednocześnie podkreśla się, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać przy tym poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16). Wskazuje się także, że interes prawny, o którym stanowi art. 189 k.p.c., co do zasady nie występuje, jeżeli powód może uzyskać dalej idącą, pełną ochronę prawną w drodze powództwa o ukształtowanie lub o świadczenie (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2009 r., III CZP 79/09 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 25 lutego 2022 r., II CSKP 87/22 i z 2 października 2020 r., III CSK 22/18). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie.

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że pozostałe, zgłoszone przez powodową Fundację roszczenia, teoretycznie zapewniały M. G. dalej idącą ochronę jej dóbr osobistych, przy czym przy ich ocenie i tak koniecznym było ustalenie (przesłankowo), czy do naruszenia tychże dóbr osobistych doszło. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wykluczało to istnienie interesu prawnego strony powodowej w uzyskaniu orzeczenia ustalającego.

Z powyższych wywodów płynie zatem wniosek, że zaskarżony wyrok – mimo pewnych, zasygnalizowanych powyżej, mankamentów – jest prawidłowy, zaś apelacja strony powodowej – bezzasadna. Dlatego też, działając na zasadzie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił. (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 31 października 2024 r. sygn. akt I A Ga 114/24

- I. W przypadku nieważnego złożenia świadczenia do depozytu brak jest skutku określonego w art. 470 k.c. a tym samym czas, przez który wierzyciel nie może dysponować świadczeniem w związku z wadliwym złożeniem do depozytu, jest równoznaczny z opóźnieniem, za które należą mu się odsetki.
- II. Przewidziana w art. 393 § 1 k.c. słabsza (zmieniająca regulację kodeksową) postać *pactum in favorem tertii* zakłada, że osoba trzecia uzyskuje tylko upoważnienie do odebrania świadczenia od dłużnika, nie nabywając jednak własnego prawa do żądania tego świadczenia. Tym samym nie zyskuje również możliwości domagania się odsetek ani jakichkolwiek innych należności, zaś jej prawo polega tylko na upoważnieniu do przyjęcia określonej sumy pieniężnej. Do takiej umowy nie mają zastosowania przepisy art. 393 § 2 i 3 k.c.

Przewodniczący:
Sędziowie:

SSA Dariusz Małkiński (spr.)
SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska
SSA Jacek Malinowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 30 października 2024 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Otwartych Regionalnych Sieci Szerokopasmowych Sp. z o.o. w W. przeciwko Województwu W. w O. z udziałem interwenienta ubocznego: O. Polska S.A. w W. oraz interwenienta głównego: N. S. and N. Sp. z o.o. w W. o zapłatę oraz sprawy z interwencji głównej N. S. and N. Sp. z o.o. w W. przeciwko Otwartym Regionalnym Sieciom Szerokopasmowym Sp. z o.o. w W. i Województwu W. w O. o zapłatę na skutek apelacji powoda, pozwanego oraz interwenienta głównego od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 17 lipca 2020 roku o sygn. akt V GC 163/16

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II.3 w ten sposób, że odstępuje od obciążania interwenienta głównego: N. S. and N. Sp. z o.o. w W. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Otwartych Regionalnych Sieci Szerokopasmowych Sp. z o.o. w W. oraz Województwa W.;

- II. oddala apelację pozwanego w zakresie utrzymania w mocy w punkcie I.1 za skarżonego wyroku nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w O. z dnia 9 czerwca 2016 r. o sygn. akt V GNc 98/16 co do obowiązku pozwanego zapłaty powodowi odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 (trzydzieści dziewięć milionów trzysta osiemdziesiąt sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem i 92/100) zł za okres od dnia 19 lutego 2016 r. do dnia 12 października 2017 r.;
- III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 123.476 (sto dwadzieścia trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej oraz kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty;
- IV. oddala wnioski interwenientów o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu odwoławczego;
- V. odstępuje od obciążania interwenienta głównego: N. S. and N. Sp. z o.o. w W. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym i kasacyjnym na rzecz Otwartych Regionalnych Sieci Szerokopasmowych Sp. z o.o. w W. oraz Województwa W.;
- VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w O. od powoda z zasądzanego na jego rzecz roszczenia kwotę 152.120 (sto pięćdziesiąt dwa tysiące sto dwadzieścia) zł, zaś od pozwanego kwotę 47.880 (czterdzieści siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt) zł tytułem brakujących kosztów sądowych za instancję odwoławczą i odstępuje od obciążania stron pozostałymi kosztami sądowymi.

Z UZASADNIENIA

Nakazem zapłaty z 9 czerwca 2016 r. w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w O. uwzględnił w całości powództwo Otwartych Regionalnych Sieci Szerokopasmowych sp. z o. o. w W. o zasądzenie od Województwa W. kwoty 64.352.152,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 lutego 2016 r. do dnia zapłaty.

Na skutek zarzutów Województwa W., przy udziale interwenientów ubocznych po jego stronie TP T. Sp. z o.o. w Ł. (dalej: „TP T.”) i N. S. and N. Sp. z o.o. w W. (poprzednio A. Polska Sp. z o.o. w W., dalej: „A.”) oraz interwencji głównej N. S. and N. Sp. z o.o. w W. przeciwko obu stronom postępowania Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 17 lipca 2020 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty co do

kwoty 15.404.087,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz co do odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 zł od 19 lutego 2016 r. do 12 października 2017 r. (pkt I. 1), zaś w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i powództwo oddalił. (...)

Sąd Okręgowy w O. ustalił, że 19 kwietnia 2013 r. powódka zawarła z pozwanym umowę o partnerstwie publiczno-prywatnym (dalej: „umowa PPP”). Zobowiązała się jako partner prywatny do przeprowadzenia przedsięwzięcia polegającego m.in. na tym, że w czasie trwania partnerstwa: pozyska prawa dysponowania nieruchomościami i zezwolenia administracyjne; zaprojektuje i wybuduje sieć telekomunikacyjną na terenie Województwa W. w granicach i na warunkach określonych w opisie przedmiotu zamówienia; przygotowuje ją do świadczenia usług dostępowych i będzie ją nadzorować, eksploatować, zarządzać i utrzymywać. Dzień zakończenia przedsięwzięcia określono na 21 grudnia 2025 r. Wykonanie umowy podzielono na trzy fazy: wykonawczą, eksploatacji (utrzymania sieci) i zamknięcia. Wynagrodzenie z tytułu realizacji pierwszego z etapów wynosiło 316.198.560 zł brutto (257.072.000 zł netto; § 22 ust. 1). Było ono należne pod warunkiem dokonania odbioru prac (§ 22 ust. 3) w terminie 45 dni od otrzymania prawidłowo wystawionej faktury VAT (§ 22 ust. 8). Te ostatnie dokumenty powinny być wystawione na podstawie protokołów odbiorczych (§ 22 ust. 9). Wkładem własnym pozwanego był m.in. obowiązek ponoszenia części świadczeń i wydatków. Miały to być m.in. opłaty za zajęcie pasa drogowego na umieszczanie urządzeń infrastruktury technicznej wchodzących w skład sieci w fazie eksploatacji, określone w zezwoleniach adresowanych na niego i wydawanych na podstawie art. 40 ust. 2 pkt 2 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024, poz. 320, dalej: „u.d.p.”). Zgodnie z § 12 ust. 8 umowy PPP powódka ponosiła odpowiedzialność za podwykonawców. Według § 22 ust. 10 umowy PPP w przypadku, gdy ciążył na niej obowiązek zapłaty na rzecz podmiotów trzecich w związku z realizacją przedmiotu partnerstwa, a nie przedstawiałaby pozwanemu potwierdzenia dokonania zapłaty zgodnie z postanowieniami umowy PPP, to pozwany miał prawo potrącić kwotę niezapłaconych należności z należnego jej wynagrodzenia i dokonać zapłaty bezpośrednio na rzecz tych osób. Pozwany wyraził zgodę na realizację przez powódkę fazy wykonawczej z wykorzystaniem podwykonawców-interwenientów ubocznych. W dniu 11 lutego 2013 r. powódka zawarła z nimi umowy podwykonawcze. Na ich podstawie interwenienci zobowiązali się do wykonania na jej rzecz prac związanych z realizacją fazy wykonawczej – w szczególności do zaprojektowania i wykonania infrastruktury urządzeń aktywnych w węzłach szkieletowych i dystrybucyjnych. Wynagrodzenie ustalono na

kwotę 63.760.000 zł netto (78.424.800 zł brutto). Zgodnie z pkt 7.1.9. tych umów powódka mogła potrącić wszelkie kwoty jej należne, w szczególności z tytułu kar umownych, ale tylko w przypadku, gdy kompensaty takiej dokonał pozwany z jej wynagrodzenia i tylko w zakresie, w jakim interwenienci (podwykonawcy) ponosili odpowiedzialność za zdarzenie, które stało się podstawą potrącenia. Nadto ich roszczenia miały stawać się wymagalne dwa dni robocze po dokonaniu płatności na rzecz powódki przez jej przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że 23 listopada 2015 r. pozwany wniosł o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty 64.668.350,64 zł, a Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z 10 grudnia 2015 r. (sygn. akt X Ns 1376/15) uwzględnił to żądanie. Wydanie tej kwoty interwenientom ubocznym (do poziomu 17.743.787,74 zł i 27.999.043,40 zł odpowiednio na rzecz A. i TP T.), podwykonawcy H. Polska S.A. w W. i powódce, Sąd uzależnił w przypadku powódki od złożenia wniosku oraz prawomocnego wyroku sądowego zasądzającego na jej rzecz od pozwanego wynagrodzenie z tytułu umowy PPP bądź ugody pomiędzy stronami, zaś w przypadku każdego z interwenientów i podwykonawcy H. Polska S.A. w W. – od złożenia wniosku i prawomocnego wyroku zasądzającego od powódki wynagrodzenie na ich rzecz z tytułu umowy podwykonawczej bądź ugody między nimi a pozwanym lub powódką. W przypadku natomiast łącznie powódki, interwenientów i podwykonawcy H. Polska S.A. w W. – od wspólnego wniosku oraz ugody zawartej pomiędzy nimi a pozwanym.

W oparciu o powyższe orzeczenie pozwany wpłacił do depozytu sądowego kwotę 54.790.564,65 zł.

W dniu 17 grudnia 2015 r. doszło do podpisania protokołów odbioru końcowego prac pomiędzy stronami oraz pomiędzy A. i pozwanym. W dokumentach tych wskazano, że stanowią one podstawę płatności wynagrodzenia, a faza wykonawcza została odebrana. Stwierdzono w nich nadto, że w robotach występują usterki i wyznaczono termin ich usunięcia. Dodano, że zastrzeżenia te nie wstrzymują odbioru i przyjęcia infrastruktury. Wskutek tego do zapłaty pozostały kwoty 16.817.504,47 zł i 27.018.905,65 zł odpowiednio na rzecz interwenientów A. i TP T.

Oświadczeniem z 31 grudnia 2015 r. pozwany potrącił z wynagrodzenia należnego powódce kwotę 9.561.587,43 zł z tytułu poniesionych przez niego za nią opłat za umieszczanie urządzeń w pasach dróg publicznych.

Pismami z 21 i 28 grudnia 2015 r. A. wezwał pozwanego, żeby na podstawie § 22 ust. 10 umowy PPP i art. 647¹ § 5 k.c. zapłacił bezpośrednio jemu wynagrodzenie, które powódka powinna mu uiścić z tytułu stosunku podwykonawczego.

W dniu 17 lutego 2016 r. powódka wystawiła pięć not księgowych. Obciążyła w nich A. z tytułu kar umownych łącznie na kwotę 9.884.362,33 zł. W tym samym dniu powódka wystawiła także trzy noty księgowe, w których obciążyła TP T. łącznie na kwotę ponad 34.000.000 zł. Oświadczeniem z 18 lutego 2016 r. złożyła oświadczenie o potrąceniu wskazanych wierzytelności z wierzytelnościami interwenientów ubocznych o zapłatę wynagrodzenia.

W dniu 17 marca 2016 r. A. zawarł z pozwanym ugodę. Ten pierwszy oświadczył, że dysponuje niezaspokojonym roszczeniem względem powódki o wynagrodzenie za prace, jakie wykonał zgodnie z umową podwykonawczą. Wskazał, że wyniosło ono 16.517.572,27 zł. Pozwany oświadczył, że na podstawie § 22 ust. 10 umowy PPP wyraża zgodę na wypłatę powyższej kwoty z depozytu sądowego, co skutkuje częściowym zaspokojeniem roszczeń powódki wobec niego. Interwenient uznał, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia z tytułu zapłaty wynagrodzenia ze stosunku podwykonawczego.

W dniu 21 marca 2016 r. TP T. zawarł z pozwanym ugodę. Ten pierwszy oświadczył, że dysponuje niezaspokojonym roszczeniem względem powódki o wynagrodzenie za prace, jakie wykonał zgodnie z umową podwykonawczą w wysokości 27.018.905,65 zł. Pozwany oświadczył, że na podstawie § 22 ust. 10 umowy PPP wyraża zgodę na wypłatę kwoty 22.868.905,65 zł z depozytu sądowego. Interwenient uznał, że w chwili otrzymania tego świadczenia rzeka się dochodzenia roszczeń z tytułu zapłaty wynagrodzenia ze stosunku podwykonawczego.

Pismem z 27 lipca 2016 r. pozwany potwierdził usunięcie lub wyjaśnienie wszystkich zastrzeżeń, które zawarto w protokole odbioru końcowego.

W dniu 2 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w O. postanowił o wypłaceniu z depozytu sądowego kwot 16.517.572,27 zł i 22.868.905,65 zł odpowiednio na rzecz A. i TP T. W dniu 13 października 2017 r. przelano powyższe kwoty na ich rachunki bankowe.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zbadał w pierwszej kolejności zasadność zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia i stwierdził, że skoro pozwany od 19 stycznia 2015 r. do 15 września 2015 r. uiścił za zajęcie pasa drogowego opłaty w łącznej wysokości 9.561.578,43 zł, choć obowiązek ten ciążył na powódce, to miał względem niej wierzytelność odpowiadającą tej kwocie. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty 9.561.578,43 zł.

Dokonując oceny żądania w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy zważył, że pozwany złożył pozostałą część dochodzonego świadczenia do depozytu sądo-

wego, lecz czynność ta była nieważna. Jej podstawą nie mogła być wskazana we wniosku przesłanka z art. 467 pkt 3 k.c., ponieważ nie powstał spór co do tego, kto jest wierzycielem pozwanego. Wskazał, że z umowy PPP wynikało, iż pozwany jest dłużnikiem wyłącznie powódki. Także art. 647¹ § 5 k.c. kreował po jego stronie nie jedno, lecz kilka zobowiązań – względem podwykonawców i inicjatorce postępowania. Pozwany nie mógł zatem zwolnić się od odpowiedzialności, spełniając świadczenie tylko względem jednego z tych podmiotów. Nie miał w konsekwencji podstaw, by zasłaniać się niewiedzą co do tego, kto jest jego wierzycielem. Podstawy złożenia świadczenia do depozytu nie stanowił także § 22 ust. 10 umowy PPP. Wadliwie zostały określone również warunki wydania depozytu, ponieważ wymaganie przedstawienia przez powódkę wyroku zasądzającego na jej rzecz wynagrodzenie z tytułu umowy PPP było niemożliwe do spełnienia. Nie doszło w konsekwencji do spełnienia świadczenia wobec powódki na podstawie art. 470 k.c.

Do spełnienia długu wobec powódki doszło jednak z dniem wypłaty depozytu, tj. z dniem 13 października 2017 r. Wynikało to z § 22 ust. 10 umowy PPP, który pozwalał pozwanemu na uiszczenie do rąk podwykonawców części wynagrodzenia, które było należne powódce jako wykonawcy. Konstrukcja ta stanowiła *pac-tum in favorem tertii* (art. 393 § 1 k.c.). W okolicznościach sprawy nie było przy tym podstaw, aby oceniać ważność stosunku waluty, a zatem zobowiązania między powódką a interwenientami. Jego treść nie miała bowiem wpływu na skuteczność umowy na rzecz osoby trzeciej, a jeżeli okazałoby się, że stosunek waluty nie uzasadniał przysporzenia uzyskanego przez osobę trzecią, wierzyciel mógł jedynie odwołać się do art. 410 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na skuteczność przysporzenia dokonanego na podstawie art. 393 k.c. nie miał zatem wpływu podniesiony przez powódkę zarzut potrącenia przysługujących jej wierzytelności wobec interwenientów. Niezależnie od tego, kompensata taka nie była możliwa w świetle umów podwykonawczych.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty jedynie co do kwoty 15.404.086,73 zł wskazując, że kwota ta (z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przez powódkę umowy PPP), nie została zaspokojona. O odsetkach za opóźnienie od tej kwoty orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Na tej samej podstawie zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie kwoty wypłaconej podwykonawcom w dniu 13 października 2017 r. – od dnia wymagalności do dnia poprzedzającego zapłatę.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, bezzasadna okazała się interwencja główna. Jeśli bowiem wynagrodzenie należne interwenientowi głów-

nemu zostało uiszczzone na jego rzecz przez pozwanego, to wygaśło roszczenie, którego domagał się od stron niniejszego procesu. Częściowe umorzenie postępowania wywołanego interwencją główną wynikało natomiast z cofnięcia powództwa co do kwoty 299.932,20 zł wraz z odsetkami.

Wyrokiem z 21 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, na skutek apelacji powódki, pozwanego i interwenienta głównego – interwenienta ubocznego, zmienił zaskarżony wyrok: w pkt I.1 w ten sposób, że utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty w części co do kwoty 15.404.087,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 19 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz uchylił zaskarżony nakaz zapłaty co do zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 zł za okres od 19 lutego 2016 r. do 12 października 2017 r. i oddalił powództwo w tym zakresie (pkt I.1), w pkt II.3 w ten sposób, że odstąpił od obciążania interwenienta głównego obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz stron (pkt I.2); oddalił apelację pozwanego oraz interwenienta ubocznego – interwenienta głównego w pozostałej części, zaś apelację powódki w całości (pkt II) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III-VI).

Sąd Apelacyjny zaaprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne, na których oparto zaskarżone orzeczenie. Uznał, że wbrew stanowisku powódki, obowiązek pokrywania opłat za zajęcie pasa drogowego przez urządzenia infrastruktury spoczywał na niej (partnerze prywatnym) do momentu rozpoczęcia fazy eksploatacji, zaś dopiero od tej chwili na pozwanym (podmiocie publicznym). W konsekwencji potrącenie dokonane przez pozwanego oświadczeniem z 31 grudnia 2015 r. było skuteczne. W pozostałej części żądania, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do nieważności złożenia świadczenia do depozytu sądowego i to nawet przy założeniu, że w rzeczywistości istniał spór, o którym mowa w art. 467 pkt 3 k.c. Stwierdził, że złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu ma charakter prowizoryczny. Nie przesądza ono o prawnej skuteczności (ważności) tej czynności. Składając świadczenie do depozytu z powołaniem się na art. 467 pkt 3 k.c. dłużnik nie wskazuje i nie może wskazać osoby, które zdeponowane środki mają być wydane, ponieważ składa je do depozytu dlatego właśnie, że nie wie i nie chce decydować, kto ma je otrzymać. Warunki wydania świadczenia zawarte w postanowieniu Sądu Rejonowego w O. były z tą zasadą sprzeczne, a co więcej wydanie depozytu na rzecz powódki opatrzone warunkiem przedłożenia wyroku zasądzającego świadczenie w sprawie między nią a pozwanym. Wymaganie to pozbawiało w istocie powódkę możliwości zaspokojenia, ponieważ pozwany miałby możliwość podniesienia w postępowaniu

zarzutu spełnienia świadczenia na podstawie art. 470 k.c. Poza tym prawomocne orzeczenie sądu może być skuteczną podstawą wydania depozytu, ale tylko wtedy, gdy rozstrzyga spór między potencjalnymi wierzycielami. Nie oznaczało to jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że złożenie do depozytu było w całości nieskuteczne. Gdy wierzyciel dobrowolnie odbiera świadczenie z depozytu powstają skutki unormowane w art. 470 k.c., bez względu na to, czy są spełnione przesłanki z art. 467 k.c. Sąd Rejonowy bezspornie wydał z depozytu kwoty 22.868.905,65 zł i 16.517.572,27 zł na rzecz odpowiednio TP T. i A. W rezultacie względem tych podmiotów nastąpił unormowany w art. 470 k.c. skutek spełnienia świadczenia przez pozwanego. Czynność ta odniosła skutek także względem wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie, co wynikało z § 22 ust. 10 umowy PPP. Interpretacja tego postanowienia prowadziła do wniosku, że pozwany mógł zrealizować powinność spełnienia świadczenia na rzecz powódki przez zapłatę jej podwykonawcom, a taka czynność prawna automatycznie zmniejszała jego dług wobec powódki i zaspokajała jej dłużników. Nie miało przy tym znaczenia czy skutek ten stanowił element konstrukcji *pactum in favorem tertii* (art. 393 k.c.), czy przekazu (art. 921¹ i n. k.c.).

Tym samym, jak wskazał Sąd Apelacyjny, w chwili, gdy pozwany spełnił na rzecz interwenientów wymagalne roszczenia względem powódki, o tę samą kwotę zmniejszył się dochodzony w niniejszym postępowaniu jego dług względem powódki. Skoro tak, to w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby zasądzić na rzecz powódki odsetki za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 zł. W dniu 15 grudnia 2015 r. pozwany złożył m.in. tę kwotę do depozytu sądowego. Jeżeli czynność ta uległa konwalidacji, to należało ją w tym zakresie traktować jako dokonaną w sposób ważny od początku. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie przez oddalenie powództwa o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 39.386.477,92 zł. Sąd dodał, że złożenie do depozytu nie zostało konwalidowane co do pozostałej złożonej w nim sumy, tj. 15.404.087,65 zł. Mając na względzie, że wyjściowa wysokość należnej powódce wierzytelności z tytułu wykonania przedmiotu umowy PPP nie była sporna i wynosiła 64.352.152,08 zł, zasadnym było utrzymanie w mocy zaskarżonego nakazu zapłaty co do kwoty 15.404.087,65 zł wierzytelności głównej (64.352.152,08 zł – 9.561.587,43 zł z tytułu potrącenia z wierzytelnością pozwanego – 39.386.477,92 zł z tytułu spełnienia świadczenia przez pozwanego na skutek zaspokojenia przez niego długu powódki względem podwykonawców) i słusznie w związku z tym zostały zasądzone odsetki za opóźnienie od tej kwoty (art. 481 k.c.).

Na skutek skargi kasacyjnej powódki od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 sierpnia 2024 r. uchylił zaskarżony wyrok w pkt. I.1 w zakresie uchylającym nakaz zapłaty co do kwoty zasądzonych odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 zł za okres od dnia 19 lutego 2016 r. do dnia 12 października 2017 r. i oddalającym w tej części powództwo, w pkt. I.2, pkt III, pkt IV, pkt V oraz pkt VI i w tym tylko zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. W pozostałym zakresie skargę kasacyjną oddalił.

Sąd Najwyższy odnosząc się do kwestii umorzenia zobowiązania pozwanego wobec powódki w związku z wypłatą depozytu na rzecz interwenientów ubocznych wskazał, że brak skuteczności złożenia świadczenia do depozytu skutkowało niemożnością przyjęcia, że doszło do spełnienia świadczenia wobec powódki na podstawie art. 470 k.c. Odebranie świadczenia z depozytu sądowego nie sanuje jego nieważności ze skutkiem wstecznym. Skutek w postaci spełnienia świadczenia jest natomiast rezultatem jego przyjęcia przez wierzyciela, niejako za pośrednictwem sądu wydającego depozyt, przy jednoczesnej woli dłużnika chcącego to świadczenie spełnić. Wypłata środków z depozytu na rzecz podwykonawców na ich wniosek złożony w zamiarze przyjęcia świadczenia doprowadziła zatem do umorzenia w odpowiednim zakresie zobowiązania pozwanego wobec powódki, a to z uwzględnieniem § 22 ust. 10 umowy PPP.

Sąd Najwyższy zaznaczył następnie, że ocena ważności złożenia świadczenia do depozytu sądowego może mieć znaczenie w kontekście terminu spełnienia świadczenia i związanego z nim ewentualnego opóźnienia (art. 481 k.c.). Jeżeli bowiem mimo odbioru świadczenia przez wierzyciela okazałoby się, że złożenie do depozytu było nieważne, to skutek w postaci spełnienia świadczenia nie wiąże się ze złożeniem do depozytu, lecz z okolicznościami o następczym charakterze, które lokują się w sferze wierzyciela. Surogatem spełnienia świadczenia jest tylko ważne złożenie do depozytu sądowego (art. 470 k.c.), a jeżeli było ono wadliwe, to skutek ten nie wynika ze złożenia świadczenia do depozytu, lecz z woli przyjęcia świadczenia i jego faktycznego uzyskania przez wierzyciela.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie ma przekonujących podstaw do przyjęcia, że dobrowolny odbiór świadczenia z depozytu łączy się w każdym przypadku *implicitie* z zaakceptowaniem przez wierzyciela, że świadczenie zostało spełnione już w dacie złożenia do depozytu ze skutkiem w postaci utraty ewentualnego roszczenia odsetkowego za czas od chwili nieważnego złożenia świadczenia do depozytu, do chwili faktycznego uzyskania świadczenia przez wierzyciela. Jeżeli złoże-

nie świadczenia do depozytu jest nieważne, to nie wywołuje skutku określonego w art. 470 k.c. a tym samym czas, przez który wierzyciel nie może dysponować świadczeniem w związku z wadliwym złożeniem do depozytu, jest równoznaczny z opóźnieniem, za który należą mu się odsetki.

Tym samym Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska Sądu Apelacyjnego, według którego w związku z konwalidacją nieważnego złożenia do depozytu, do spełnienia świadczenia na rzecz podwykonawców doszło już z chwilą złożenia do depozytu i z tej racji pozwany nie popadł w opóźnienie. Odrębną kwestią jest natomiast ocena, wobec kogo (powódki czy podwykonawców) biegły skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez pozwanego w trójstronnym układzie, w którym pozostawali ze sobą kontrahenci (powódka, pozwany i podwykonawcy jako interwenienci uboczni), z uwzględnieniem, że pozwany, korzystając z zastrzeżenia zawartego w § 22 ust. 10 umowy PPP i spełniając świadczenie na rzecz podwykonawców, dokonał zmiany kierunku świadczenia ze skutkiem w postaci zwolnienia się z długu wobec powódki.

W rezultacie Sąd Najwyższy wskazał, że rozstrzygnięcie powyższej kwestii wymaga wykładni § 22 ust. 10 umowy PPP w powiązaniu z właściwymi dla tej konstrukcji przepisami prawa materialnego (art. 393 k.c., art. 921¹ i n. k.c.).

Na skutek ponownego rozpoznania sprawy Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego w części przekazanej do ponownego rozpoznania jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny, po ponownym przeanalizowaniu sprawy w zakresie przekazanym przez Sąd Najwyższy, którego stanowisko ma charakter wiążący w niniejszym postępowaniu – doszedł do przekonania, że apelacja pozwanego w części kwestionującej prawo powódki do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 39.386.477,92 zł za okres od 19 lutego 2016 r. do 12 października 2017 r. jest niezasadna.

Powyższa ocena – zgodnie z zaleceniami Sądu Najwyższego – jest wynikiem wykładni § 22 ust. 10 umowy PPP w powiązaniu z analizą właściwych dla tej konstrukcji przepisów prawa materialnego, tj. art. 393 k.c. i art. 921¹ i n. k.c.

Wstępnie zaznaczenia jednak wymaga, że Sąd Najwyższy, w przeciwieństwie do stanowiska zajętego przez tut. Sąd Apelacyjny w poprzednim składzie uznał, że w przypadku nieważnego złożenia świadczenia do depozytu brak jest skutku określonego w art. 470 k.c. a tym samym czas, przez który wierzyciel nie może

dysponować świadczeniem w związku z wadliwym złożeniem do depozytu, jest równoznaczny z opóźnieniem, za które należą mu się odsetki. Tym samym, Sąd Najwyższy przyjął, że pozwany co do zasady popadł w opóźnienie, bowiem odebranie świadczenia z depozytu sądowego przez podwykonawców nie sanowało jego nieważności ze skutkiem wstecznym. Skutek w postaci spełnienia świadczenia miał zaś związek z okolicznościami o następczym charakterze, tj. z wolą przyjęcia świadczenia i jego faktycznego uzyskania przez wierzyciela. Kwestią otwartą pozostawała natomiast ocena tego wobec kogo (powódki czy podwykonawców) biegły skutki opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez pozwanego w trójstronnym układzie, w którym pozostawali ze sobą kontrahenci (powódka, pozwany i podwykonawcy jako interwenienci uboczni), z uwzględnieniem, że pozwany, korzystając z zastrzeżenia zawartego w § 22 ust. 10 umowy PPP i spełniając świadczenie na rzecz podwykonawców, dokonał zmiany kierunku świadczenia ze skutkiem w postaci zwolnienia się z długu wobec powódki.

Po ponownej analizie treści § 22 ust. 10 umowy PPP o brzmieniu: „W przypadku, gdy na partnerze prywatnym ciąży obowiązek zapłaty należności na rzecz podmiotów trzecich w związku z realizacją przedmiotu partnerstwa a partner prywatny nie przedstawi podmiotowi publicznemu potwierdzenia dokonania zapłaty należności zgodnie z postanowieniami umowy PPP, podmiot publiczny ma prawo potrącić kwotę niezapłaconych należności z wynagrodzenia należnego partnerowi prywatnemu i dokonać zapłaty bezpośrednio na rzecz tych podmiotów” Sąd Apelacyjny uznał, że z powyższego zapisu wynika, iż między powódką a pozwanym istniały dwa węzły obligacyjne – jeden o charakterze podstawowym (zasadniczym), a drugi o charakterze potencjalnym. Pierwszy z nich zobowiązywał pozwanego (jako partnera publicznego i inwestora zarazem) do zapłaty powódce (jako partnerowi prywatnemu będącemu wykonawcą robót) określonego wynagrodzenia. Drugi natomiast to relacja istniejąca między partnerami (jako inwestorem i wykonawcą) a podwykonawcami. Węzeł ten może przy tym wynikać zarówno z treści art. 647¹ § 1 k.c., przewidującego solidarną odpowiedzialność generalnego wykonawcy i inwestora za zobowiązania wobec podwykonawców, albo z tytułu wzajemnych stosunków istniejących między podmiotami zobowiązanymi solidarnie, tj. między powódką a pozwanym. Niezależnie od tego jaki charakter mają relacje między tymi dwoma podmiotami, w ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym składzie, do zwolnienia się pozwanego z zobowiązania podstawowego wobec powódki (istniejącego na tle umowy PPP) może dojść dopiero wskutek potrącenia. Redakcja § 22 ust. 10 umowy PPP jest przy tym dość niefortunna, bowiem zakłada odwrotną kolejność działań, tj. stanowi, że podmiot

publiczny ma prawo najpierw potrącić kwotę niezapłaconych należności z wyłączenia przysługującego partnerowi prywatnemu, a dopiero później dokonać zapłaty bezpośrednio na rzecz podmiotów trzecich (podwykonawców). Tymczasem art. 498 k.c. wiąże skuteczność dokonania potrącenia nie tylko z istnieniem wzajemnych i jednorodzących wierzytelności, ale także z wymagalnością wierzytelności potrącającego (wierzytelności czynnej, aktywnej) – w tym przypadku pozwanego. Potrącenie niewymagalnej wierzytelności nie wywołuje żadnego skutku, a oświadczenie o potrąceniu jest nieważne i nieskuteczne (zob. wyroki SN z: 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11; 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15; 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10). Skoro pozwany w § 22 ust. 10 umowy PPP zastrzegł sobie możliwość potrącenia świadczeń realizowanych na rzecz podwykonawców z tytułu dodatkowych węzłów obligacyjnych a nie z tytułu węzła podstawowego, to dopiero wygaśnięcie zobowiązania potrącanego z potrącanym w następstwie skutecznie podniesionego zarzutu potrącenia doprowadza do zaspokojenia w ten sposób roszczenia i tym samym wyeliminowania odsetek za opóźnienie. W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że stan potrącalności między pozwanym a powódką powstał w momencie, w którym pozwany zaspokoił skutecznie podwykonawców, nie wcześniej. Pozwany nie mógł bowiem potrącić wierzytelności potencjalnej przed fizycznym zaspokojeniem podwykonawców. To właśnie zaspokojenie podwykonawców zamieniło dopiero potencjalną wierzytelność pozwanego w wierzytelność wymagalną (aktywną).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznał, że wtórnym jest pytanie w jakim procesie doszło do wzajemnych rozliczeń między podwykonawcami a stronami procesu w stosunku do pytania o skutek potrącenia, który – według Sądu Apelacyjnego – dokonał się dopiero z dniem 13 października 2017 r., tj. z chwilą przelania środków z depozytu sądowego (nieważnego) na rachunki bankowe obu interwenientów.

Przechodząc do kwestii charakteru relacji istniejącej między podwykonawcami a stronami procesu w kontekście treści § 22 ust. 10 umowy PPP, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie przychylił się do koncepcji przyjętej przez Sąd Okręgowy, że była to umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 § 1 k.c.) a nie – sugerowany w poprzednim orzeczeniu Sądu Apelacyjnego – ewentualny przekaz (art. 921¹ i n. k.c.). Tym niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestia ta nie ma doniosłego znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy. Przede wszystkim zauważyć należy, że treść § 22 ust. 10 umowy PPP wskazuje, iż pozwany „ma prawo” spełnić świadczenie powódki (jako wykonawcy i partnera prywatnego)

wobec jej podwykonawców. Tymczasem zgodnie z treścią art. 393 § 1 k.c. – jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*) stanowi zastrzeżenie dodane do stosunku zobowiązaniowego między wierzycielem a dłużnikiem, którego rola polega m.in. na preadresowaniu świadczenia należnego wierzycielowi na osobę trzecią. Spełniając świadczenie bezpośrednio na rzecz osoby trzeciej, dłużnik doprowadzi nie tylko do wygaśnięcia zobowiązania w stosunku łączącym go z wierzycielem (stosunku pokrycia), ale również w stosunku łączącym wierzyciela z osobą trzecią (stosunku waluty), jeżeli – co jest regułą (od której jednak zdarzają się wyjątki) – przed spełnieniem świadczenia wierzyciela łączyło zobowiązanie z osobą trzecią (zob. wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 149/17). W doktrynie rozróżnia się przy tym dwie postaci umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, tj. umowę uprawniającą (właściwą) i upoważniającą (niewłaściwą). Pierwsza z nich (będąca zasadą na gruncie tego przepisu z uwagi na zapis „w braku odmiennego postanowienia umowy”) polega na tym, że osoba trzecia ma prawo żądać bezpośrednio od dłużnika, we własnym imieniu, by spełnił świadczenie na jej rzecz (przewiduje zatem skutek silniejszy). Na podstawie tej umowy osoba trzecia nabywa „samodzielne, własne uprawnienie do żądania od dłużnika przyrzekającego, aby spełnił na jej rzecz przyręczone świadczenie” (zob. wyrok SN z 5 lipca 2000 r., I CKN 711/00). Po stronie wierzyciela zastrzeżenie na korzyść osoby trzeciej wyłącza w zasadzie możliwość domagania się spełnienia świadczenia na swoją rzecz. Wierzyciel nie jest uprawniony do otrzymania świadczenia, ale może żądać od dłużnika, by ten spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Jeżeli dłużnik, wbrew zastrzeżeniu, spełni świadczenie do rąk wierzyciela, to nadal pozostaje zobowiązany względem osoby trzeciej, która może domagać się spełnienia należnego jej świadczenia (zob. ww. wyrok SN z 5 lipca 2000 r., I CKN 711/00). Z art. 393 § 3 k.c. wyraźnie przy tym wynika, że dłużnik może podnosić wobec osoby trzeciej zarzuty wynikające nie tylko ze stosunku zapłaty (np. zarzut potrącenia), lecz także „z umowy”, tj. ze stosunku łączącego go z wierzycielem (stosunku pokrycia). Dzięki temu zastrzeżenie świadczenia na korzyść osoby trzeciej nie pogarsza sytuacji prawnej dłużnika. Zarzuty te mogą odnosić się do samego istnienia podstawy roszczenia osoby trzeciej (np. zarzut nieważności umowy), jak i do istnienia (np. zarzut zaspokojenia), treści (np. wysokość świadczenia) albo wymagalności (termin spełnienia świadczenia), względnie zaskarżalności (zarzut przedawnienia), roszczenia

osoby trzeciej (zob. K. Osajda, red. serii, W. Borysiak, red. tomu, Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 33, Warszawa 2024, Legalis).

Strony mogą jednak przewidziane w art. 393 § 1 k.c. uprawnienie osoby trzeciej wyłączyć w umowie i wskazać, że osoba ta jest jedynie upoważniona do odbioru świadczenia (skutek słabszy). Druga postać *pactum in favorem tertii* zakłada, że osoba trzecia uzyskuje tylko upoważnienie do odebrania świadczenia od dłużnika, nie nabywając jednak własnego prawa do żądania tego świadczenia. Tym samym nie ma prawa domagania się odsetek ani jakichkolwiek innych należności. „Miękka” postać *pactum in favorem tertii* polega w tym wypadku na prostym upoważnieniu osoby trzeciej do przyjęcia określonej sumy pieniężnej i niczego poza tym. Dłużnik, spełniając świadczenie do rąk osoby trzeciej, jednocześnie zwalnia się z zobowiązania względem wierzyciela. Do takiej umowy nie mają zastosowania art. 393 § 2 i 3 k.c. (zob. K. Osajda, red. serii, W. Borysiak, red. tomu, Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 33, Warszawa 2024, Legalis).

Odnosząc powyższe rozważania do treści § 22 ust. 10 umowy PPP, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z uwagi na zawarty tam zwrot „podmiot publiczny ma prawo” (nie obowiązek) nie można uznać, by strony przyjęły w ramach umowy o partnerstwie silną (kodeksową) postać *pactum in favorem tertii*. Brak spełnienia świadczenia przez pozwanego jako podmiot publiczny wobec podwykonawców powódki jako podmiotu prywatnego nie rodzi żadnych negatywnych konsekwencji w relacjach między tymi stronami. Oczywiście przy tym jest, że pozwany odpowiada wobec podwykonawców jako dłużnik solidarny z art. 647¹ § 1 k.c., ale to jest zupełnie inny węzeł obligacyjny.

W konsekwencji uznania, że zastrzeżenie zawarte w § 22 ust. 10 umowy PPP ma postać jedynie upoważniającą stwierdzić należy, że podwykonawcy nigdy nie nabyli wierzytelności odsetkowej wobec powódki. Słuszność tego stanowiska potwierdzają dodatkowo ugody zawarte przez pozwanego z podwykonawcami w dnia 17 i 21 marca 2016 r. W treści pierwszej ugody, podwykonawca A. (N. S. and N. Sp. z o.o. w W.) w pkt 6 Preambuły wprost odwołuje się do art. 647¹ § 1 k.c. jako podstawy zobowiązania pozwanego i jednocześnie wskazuje, że nie będąc stroną umowy PPP nie zajmuje stanowiska w zakresie możliwości wynikającej z § 22 ust. 10 umowy PPP (k. 7492). Powyższe oznacza, że podwykonawca A. nie rości sobie jakichkolwiek pretensji z tytułu domniemanej umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), czy też domniemanego przekazu (art. 921¹ k.c.). Również na gruncie drugiej ugody nie sposób przyjąć, by podwykonawca TP T. dążył do zaspokojenia swego roszczenia z jakiegokolwiek innego stosunku

niż stosunek solidarnej odpowiedzialności wykonawcy i interwenienta, o którym mowa w art. 647¹ § 1 k.c. W § 1 ust. 1 ugody jest mowa o tym, że Województwo (pozwany) wyraża zgodę na wypłatę określonej kwoty z depozytu sądowego jako wynagrodzenie należne podwykonawcy od powódki, do którego wypłaty Województwo jest „uprawnione” (nie zobowiązane) na podstawie § 22 ust. 10 umowy PPP (k. 7028-7029).

Skoro zatem sami podwykonawcy (działający profesjonalnie) jako wierzyciele końcowi nie powołują się na jakiegokolwiek prawa, poza wypłatą wynagrodzenia przez inwestora z tytułu solidarnej odpowiedzialności, to nie sposób przyjąć, by takie prawa (w tym do odsetek) przeszły na nich na gruncie umowy z art. 393 § 1 k.c.

Powyższa konkluzja jest aktualna także na gruncie przepisów o przekazie (art. 921² i nast. k.c.), który stanowi, że kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. Również przekaz jest czynnością upoważniającą. Dokonujący przekazu (przekazujący) upoważnia przez swoje oświadczenie woli dwie osoby. Po pierwsze, upoważnia on przekazanego, aby działając w imieniu własnym, świadczył osobie trzeciej (odbiorcy przekazu) na rachunek przekazującego. Oznacza to, że odbiorca przekazu może odebrać świadczenie spełniane przez przekazanego tak, jakby było one spełniane przez samego przekazującego. Z perspektywy odbiorcy przekazu, wobec istnienia upoważnienia, spełnienie świadczenia przez przekazanego jest więc równoznaczne ze spełnieniem świadczenia przez samego przekazującego. Oznacza to przede wszystkim, że w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przekazujący, ponieważ upoważnił przekazanego do spełnienia świadczenia, będzie odpowiedzialny za jego działania lub zaniechania (art. 474 k.c.), w tym za szkodę, jaką spowodowało spełnienie świadczenia przez przekazanego (zob. K. Osajda, red. serii, W. Borysiak, red. tomu, Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 33, Warszawa 2024, Legalis). Przekazujący zlecając przekazanemu zaspokojenie we własnym imieniu przekazanego, ale na rachunek przekazującego świadczenie uruchamia zatem pewien proces, który nie rodzi jakiegokolwiek roszczenia u osoby zaspokajanej (osoby trzeciej). Ten stosunek między nią a przekazanym (w ramach stosunku zapłaty) rodzi się dopiero z chwilą akceptu wyrażanego na zasadzie art. 921² k.c. Akcept jest oświadczeniem przez przekazanego wobec osoby trzeciej, że jest zobowiązany do tego, by przekazać jej świadczenie przekazującego. Dopóki nie dochodzi do ujawnienia się

takiej woli to w ogóle nie sposób mówić o jakimkolwiek roszczeniu osoby trzeciej (tu podwykonawców) z tytułu umowy przekazu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kontekście treści ugód zawartych w marcu 2016 r. przez obu podwykonawców można mówić o namiastce takiego akceptu. Skoro bowiem pozwany przyznał się przed nimi, że jest zobowiązany do zapłaty na ich rzecz określonych należności z tytułu wynagrodzenia przysługującego od powódki, to takie oświadczenie można rozpatrywać w kontekście wspomnianej namiastki akceptu. Sam akcept nie doprowadził jednak do przesunięcia jakichkolwiek kwot w ramach wzajemnych rozliczeń między stronami, zważywszy, że powstaje on w relacji między przekazanym a osobą trzecią a nie między przekazującym a przekazanym, czyli w ramach stosunku podstawowego.

W rezultacie Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do przeniesienia na rzecz podwykonawców roszczenia o świadczenia odsetkowe, a roszczenia te przysługiwały powódce. Dopiero fizyczne spełnienie świadczenia przez pozwanego na rzecz podwykonawców w dniu 13 października 2017 r. doprowadziło do zakończenia okresu opóźnienia w spełnieniu świadczenia na rzecz powódki. Nie sposób uznać, by do uregulowania stosunku zapłaty czy to w ramach umowy z art. 393 k.c. czy to w ramach przekazu doszło wcześniej. Stąd też, powódka mogła zasadnie domagać się zasądzenia na jej rzecz odsetek za sporny okres. Brak skutecznego zarzutu potrącenia pozwanego przed tą datą oznacza, że nie zwolnił się on z zobowiązania odsetkowego wobec powódki.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 26 lipca 2024 r. sygn. akt I AGa 91/23

- I. Fundusz inwestycyjny nie jest podmiotem zależnym w rozumieniu art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 27 maja 2024 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz.U.2024.1034) od osoby posiadającej bezpośrednio lub pośrednio większość głosów w zgromadzeniu inwestorów wówczas, gdy prowadzi samodzielną politykę inwestycyjną, tj. w szczególności decyduje o ilości uczestników, sposobie pozyskiwania pieniędzy i lokowania zebranych środków.
- II. W sytuacji gdy jeden podmiot nabył 100 % certyfikatów inwestycyjnych w funduszu, a zapisy umów nabywcy z funduszem i zarządzającym nim Towarzystwem Funduszy Inwestycyjnych określają współpracę między nabywcą i funduszem jako rzeczywisty stosunek dominacji – zależności, nakłada to na podmiot dominujący powinności informacyjne związane z nabyciem znacznych pakietów akcji. Naruszenie obowiązków informacyjnych przez podmiot dominujący nad funduszem inwestycyjnym powoduje utratę przez fundusz prawa głosu z posiadanych akcji (art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, t.j. Dz.U.2024.620).

Przewodniczący:

Sędziowie:

SSA Jacek Malinowski (spr.)

SSA Magdalena Natalia Pankowicz

SSA Beata Gnatowska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2024 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „P” S.A. w Ł. przeciwko E. Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu Aktywów Niepublicznych w W. z udziałem Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim o ustalenie na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 21 kwietnia 2023 r. sygn. akt VII GC 237/19

- I. oddala apelację;

- II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

Powód, Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „P.” S.A. w Ł., wniósł o ustalenie, że pozwany, E. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Aktywów Niepublicznych w W., utracił i nie może wykonywać prawa głosu z 21.402.233 akcji zwykłych na okaziciela powodowej spółki. Zawnioskował o zasądzenie kosztów procesu, w tym opłaty za czynności pełnomocnika w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych.

Podniósł m.in., że P. B. L. S.A. posiadała 31 grudnia 2016 r. 100% certyfikatów inwestycyjnych wyemitowanych przez pozwanego. Wówczas stała się podmiotem dominującym w stosunku do niego i pośrednio nabyła, posiadane przez ten fundusz, ponad 10% akcji powoda. Była zobowiązana do zawiadomienia o tym powodowej spółki i Komisji Nadzoru Finansowego (dalej: „KNF”), lecz nie dopełniła tego obowiązku. W 2017 r. za pośrednictwem pozwanego zbyła, a potem nabyła kolejne pakiety akcji, które uprawniały do ponad 5%, 10%, 15% i 20% ogólnej liczby głosów, czego również nie notyfikowała. Sankcją za te naruszenia był bezterminowy, powstały z mocy prawa, zakaz wykonywania prawa głosu przez pozwanego akcjonariusza (art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych, Dz.U. Nr 184, poz. 1539, ze zm.; dalej „OfPub”).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zawnioskował o zasądzenie kosztów postępowania, w tym opłaty za czynności pełnomocnika w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, według norm przepisanych.

W wyroku z 21 kwietnia 2023 r. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany utracił i nie może wykonywać prawa głosu z 21.402.233 akcji zwykłych na okaziciela powoda (pkt I); a także zasądził od pozwanego na rzecz powoda 129.024 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód jest spółką notowaną na Giełdzie Papierów Wartościowych. W dniu 31 grudnia 2015 r. pozwany nabył jego akcje uprawniające do 6,7355% ogólnej

liczby głosów, o czym zawiadomił KNF. W dniu 7 listopada 2016 r. zwiększył swoje posiadanie do 10,45%, czego jednak nie notyfikował.

Według stanu z 31 grudnia 2016 r. P. B. L. S.A. nabyła 249.682, to jest 100%, certyfikatów inwestycyjnych w pozwanym funduszu inwestycyjnym, a stan ten utrzymywała także na dzień 31 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków K. K. oraz R. Z., że nie miała wówczas wpływu na działanie pozwanego. Mocy w tym zakresie nie miały również zeznania M. N., bo skoro zaczął działać w pozwanym dopiero w marcu 2019 r., to nie miał wiedzy o aktywności funduszu w 2016 i 2017 r.

Na skutek nabycia certyfikatów inwestycyjnych P. B. L. S.A. pośrednio objęła ponad 10% akcji powoda, o czym nie zawiadomiła KNF. Następnie pozwany w dniu 12 kwietnia 2017 r. i 30 czerwca 2017 r. zbył część akcji inicjatora postępowania. Potem nabył: 5.360.000 sztuk w dniu 14 września 2017 r., w wyniku czego dysponował ponad 10% ogólnej liczby głosów; 4.118.203 sztuk w dniu 9 października 2017 r., w wyniku czego objął kolejne 2% ogólnej liczby głosów; 4.149.014 sztuk w dniu 16 października 2017 r., w wyniku czego dysponował ponad 15% ogólnej liczby głosów; a także 3.203.517 sztuk w dniu 1 grudnia 2017 r., w wyniku czego dysponował ponad 20% ogólnej liczby głosów, o czym zawiadamiał KNF. Kolejne transakcje przeprowadził: 25 lipca 2018 r., 22 stycznia 2019 r. i 23 stycznia 2019 r. Z materiału dowodowego, wynikało, że P. B. L. S.A. nie poinformowała o tym, że dokonywała powyższych transakcji za pośrednictwem pozwanego.

Nie wykazał on, że wszystkie akcje powoda, które obecnie są w jego posiadaniu, nabył po 20 sierpnia 2017 r. Co prawda w celu udowodnienia tej okoliczności powołał się na oświadczenie BNP Banku S.A. z 26 czerwca 2019 r., niemniej z dokumentu tego wynika jedynie, że od 5 sierpnia do 20 sierpnia 2017 r. nie posiadał akcji na okaziciela wyemitowanych przez powoda na jednym rachunku papierów wartościowych, podczas gdy rachunki takie prowadzi w Polsce kilkadziesiąt innych podmiotów.

W dniu 16 marca 2021 r. KNF wydał decyzję (sygn. akt DPS.456.24.2019.AT), w której w całości umorzył postępowanie administracyjne w przedmiocie nałożenia na P. B. L. S.A. kary pieniężnej w związku z podejrzeniem naruszenia art. 69 w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 3 lit. a OfPub w latach 2016 – 2018.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że w momencie gdy najpóźniej 31 grudnia 2016 r. P. B. L. S.A. nabyła 100% certyfikatów inwestycyjnych pozwanego, zaczęła kontrolować jego politykę inwestycyjną, bądź przynajmniej uzyskała także możliwość, i w wyniku tego stała się względem nie-

go podmiotem dominującym. Oceny tej nie przeczy art. 4 ust 4 Ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm., dalej „Flnw”). Zgodnie z tą normą fundusz inwestycyjny nie jest podmiotem zależnym od osoby posiadającej bezpośrednio lub pośrednio większość głosów w zgromadzeniu inwestorów lub uczestników, podczas gdy P. B. L. S.A. objęła nie większość, lecz wszystkie wyemitowane certyfikaty. Także na niej spoczął zatem obowiązek poinformowania KNF o każdorazowym: „pośrednim nabyciu” przez nią akcji powoda w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje art. 4 pkt 27 OfPub; a także o przekroczeniu progu ich posiadania (art. 69 ust.1 pkt 1 w zw. z art. 69a ust. 1 pkt 3 OfPub). Nie wykonała tych powinności. Nie poinformowała KNF i powoda o: nabyciu w 2016 r. 100% certyfikatów inwestycyjnych pozwanego, a pośrednio 10% akcji inicjatora postępowania; o kolejnych pośrednich nabyciach z 14 września 2017 r., 16 października 2017 r. i 1 grudnia 2017 r., w wyniku których przekroczono próg posiadania odpowiednio 10%, 15% i 20% ogólnej liczby głosów; a także o transakcji z 9 października 2017 r., w wyniku której rozmiar tego udziału wzrósł z 10% o ponad 2%. Pozwany nie wykazał nadto, że 20 sierpnia 2017 r. zbył wszystkie powyższe walory. Do przeciwnych wniosków nie prowadziła decyzja KNF z 16 marca 2021 r. (sygn. akt DPS.456.24.2019.AT). Umorzono w niej w całości postępowanie administracyjne w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej na P. B. L. S.A. w związku z podejrzeniem naruszenia art. 69 w zw. z art. 87 ust. 1 pkt 3 lit. a OfPub. Tym samym, skoro nie stanowiła rozstrzygnięcia prawokształtującego, to nie wiązała Sądu w niniejszej sprawie. W wyniku naruszenia powinności informacyjnych pozwany nie może wykonywać prawa głosu z 21.402.233 akcji stanowiących 22,52% ogólnej liczby głosów. (art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub). Powodowi przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia tej okoliczności, bo wyrok wyeliminuje na przyszłość niepewność co do tego, czy pozwany może wykonywać prawo głosu. Uwolni też od konieczności każdorazowego wytaczania powództwa dotyczącego uchwał zapadłych w powodowej spółce w trybie art. 425 k.s.h. i art. 427 § 2 i § 4 k.s.h.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i obciążył nimi w całości pozwanego. Powodowi należała się m.in. opłata za czynności pełnomocnika w rozmiarze sześciokrotności stawki minimalnej z uwagi na: znaczną wysokość przedmiotu sporu; szczególnie skomplikowany rodzaj i charakter sprawy; obszerność zgromadzonego materiału dowodowego; wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i prawnych; a także ogromny nakład pracy pełnomocników (§ 15 ust. 3 Rozporządzenia).

Apelację od wyroku złożył pozwany.

Zaskarżył to orzeczenie w całości. Zarzucił naruszenie:

- 1) art. 2 pkt 25 i pkt 26 oraz art. 4 ust. 4 Flnw, art. 69 ust. 1 i art. 69a ust. 1 pkt 3, art. 4 pkt 14 i pkt 27 oraz art. 15 OfPub, poprzez pominięcie, że art. 4 ust. 4 Flnw stanowi *lex specialis* i wyłącza zastosowanie przepisów o stosunku dominacji (w tym art. 4 pkt 14 i 15 OfPub) w odniesieniu do relacji między funduszem inwestycyjnym a jego uczestnikiem, tym samym P. B. L. S A. nie ciążył obowiązek wynikający z art. 69a ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 69 ust. 1 OfPub, gdyż nie doszło do pośredniego nabycia akcji spółki publicznej – co jest jednolicie rozumiane przez doktrynę prawa rynku kapitałowego, KNF, uczestników obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. oraz przez orzecznictwo sądowe;
- 2) art. 89 ust. 1 pkt 1 i ust. 2a OfPub poprzez pominięcie, że art. 89 ust. 2a OfPub dopuszcza możliwość zastosowania sankcji ubezgodnienia akcji posiadanych przez podmioty zależne w związku z naruszeniem, którego dopuścił się podmiot dominujący, jedynie w przypadku, gdy nabycie znacznego pakietu akcji spółki publicznej prowadziłoby do przekroczenia progu 33% lub 66% ogólnej liczby głosów, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, gdyż pozwany nigdy nie przekroczył progu 33%;
- 3) art. 2 ust. 1 lit. e Dyrektywy 2004/109/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 2004 r. w sprawie harmonizacji wymogów dotyczących przejrzystości informacji o emitentach, których papiery wartościowe dopuszczane są do obrotu na rynku regulowanym oraz zmieniająca Dyrektywę 2001/34/WE (Dz.Urz. UE.L Nr 390, poz. 38; dalej „Dyrektywa 2004/109”) w zw. z art. 1 ust. 3, art. 4 pkt 20, art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub w zw. z art. 343 § 1 k.s.h. poprzez uznanie, że „akcjonariuszem” w rozumieniu art. 89 ust. 1 pkt 1 lub ust. 2a OfPub jest również podmiot dominujący, mimo że:
 - a) w OfPub odróżniono pojęcie „akcjonariusza” od „podmiotu, który pośrednio nabył akcje” (np. art. 73 i art. 74) oraz zakres sankcji cywilnych, które mają do nich zastosowanie;
 - b) Dyrektywa 2004/109 wymaga, aby akcjonariusz w każdym przypadku posiadał akcje „w imieniu własnym”;
 - c) Dyrektywa 2004/109 odróżnia akcjonariusza i jego obowiązki notyfikacyjne (art. 9 ust 1) od nabycia prawa głosu przez „przedsiębiorstwo kontrolowane” (art. 10 lit. e);

- d) wobec spółki uważa się za akcjonariusza tylko tę osobę, która jest wpisana do rejestru akcjonariuszy, z uwzględnieniem Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538 ze zm., dalej „ObInsFin”), zgodnie z którą zdematerializowanie akcji nie narusza funkcji legitymacyjnej, gdyż przejmuje ją system rejestracji w depozycie papierów wartościowych, o którym mowa w art. 3 pkt 21 ObInsFin,
 - w wyniku czego Sąd uznał, że art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub może być podstawą stosowania sankcji ubezgleśnienia również akcji posiadanych przez podmiot zależny, podczas gdy jest to dopuszczalne tylko w sytuacji unormowanej w art. 89 ust. 2a OfPub, która nie znajduje zastosowania w sprawie, co wynika z prawa polskiego i unijnego;
- 4) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że od 5 do 20 sierpnia 2017 r. pozwany posiadał akcje powoda, w tym te, co do których nie dokonano notyfikacji, podczas gdy co innego wynika z twierdzeń pozwanego, a także oświadczenia depozytariusza BNP Banku z 26 czerwca 2019 r., który posiada pełną wiedzę o aktywach pozwanego i prowadzi dla niego rachunki maklerskie; nadto pominięto, że 12 kwietnia 2017 r. pozwany zbył akcje powoda, które nabył 7 listopada 2016 r., w wyniku czego Sąd oparł się na nieudowodnionych twierdzeniach inicjatora postępowania, a nie dowodach;
 - 5) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego ciężarem udowodnienia faktu negatywnego, że akcje podlegające sankcji pozbawienia prawa głosu w ramach roszczenia nie są tymi samymi, które posiadał w datach rzekomego naruszenia obowiązku notyfikacyjnego;
 - 6) art. 69 ust. 1, art. 69a ust. 1 pkt 3 i art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub poprzez uznanie, że utrata i brak możliwości wykonywania przez pozwanego prawa głosu z 21.402.233 akcji zwykłych na okaziciela jest bezterminowe i trwa niezależnie od dalszych zmian podmiotowych między akcjonariuszem a podmiotem dominującym, podczas gdy 18 kwietnia 2018 r. P. B. L. S.A. zbyła certyfikaty inwestycyjne pozwanego, a tym samym na moment wyrokowania nie miała z nim powiązania, zaś pozwany posiadał akcje, które nie były dotknięte naruszeniem obowiązków informacyjnych przez rzekomy podmiot dominujący; nadto sankcja ubezgleśnienia ma charakter podmiotowy i ustaje wraz z zerwaniem łączności pomiędzy naruszycielem a posiadaczem akcji;
 - 7) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 § 1 in principio k.p.c. poprzez pominięcie, że 18 kwietnia 2018 r. P. B. L. S.A. zbyła wszystkie certyfikaty pozwanego;

- 8) art. 2 § 3 k.p.c., art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c., art. 16 k.p.a. i art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a., art. 7 i art. 10 Konstytucji RP, art. 24 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 28 ust. 2 Dyrektywy 2004/109 poprzez uznanie, że Sąd nie jest związany decyzją KNF z 16 marca 2021 r., podczas gdy stwierdzono w niej brak naruszenia przez P. B. L. S.A. obowiązków notyfikacyjnych; zaś KNF jest organem nadzoru w myśl Dyrektywy 2004/109, ponosi odpowiedzialność za nadzór nad przestrzeganiem przepisów przyjętych zgodnie z tą Dyrektywą, której implementacją są m.in. art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub, a tym samym jest podmiotem wyłącznym uprawnionym do stwierdzenia istnienia, lub braku, naruszenia ustawy o ofercie, a sąd powszechny, nie jest organem wyznaczonym, zatem nie może dokonywać samodzielnych ustaleń w tym przedmiocie, tym bardziej sprzecznych z orzeczeniem wydanym przez KNF.

Z uwagi na powyższe wniósł o:

- 1) dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z oświadczenia BNP Banku S.A. z 15 czerwca 2023 r. na okoliczność, że od 5 do 20 sierpnia 2017 r. pozwany nie posiadał akcji powoda na rachunku maklerskim prowadzonym w jakimkolwiek domu maklerskim, a zatem posiadane obecnie akcje nie są tymi samymi, które nabył 7 listopada 2016 r.;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 3) zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji, w tym opłatę za czynności pełnomocnika w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej, a także w drugiej instancji, w obu przypadkach według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji. Zażądał zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny zaaprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne, na jakich oparto zaskarżone orzeczenie (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.) – poza tymi, w których uznano, że pozwany posiadał akcje powoda w okresie od 5 do 20 sierpnia 2017 r. W apelacji zasadnie powołano się na wadliwe ustalenie tej ostatniej okoliczności. Zarzucono w niej też naruszenie art. 233 § k.p.c. z uwagi na pominięcie faktu zbycia przez P. B. L. S.A. wszystkich certyfikatów pozwanego w dniu 18 kwietnia

2018 r. Zarzut ten okazał się jednak bezprzedmiotowy i z tych względów został oceniony wraz z analizą materialnej podstawy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dokonując tej oceny Sąd Apelacyjny zauważył, że w momencie, gdy najpóźniej 31 grudnia 2016 r. P. B. L. S.A. nabyła 100% certyfikatów inwestycyjnych w po-
zwanym funduszu (sprawozdanie P., k. 136 v, nota 33; pismo k. 1397 v), stała się
jedynym uczestnikiem zgromadzenia inwestorów – jednego z organów pozwane-
go (art. 4. ust. 3, art. 140 ust. 1 i art. 143 Flnw). Umowa o współpracy tych pod-
miotów dysponowała szerokim wachlarzem uprawnień pozwalających wpływać
na decyzje inwestycyjne Epsilon FIZAN. Poszczególne zapisy umowy wskazywały
wprost, że celem współpracy P. i pozwanego jest nabywanie przez ten fundusz
akcji powodowej spółki (§ 8 ust. 3 pkt 2). W umowie znalazły się także zapisy, że
zgodnie z którymi P. miała promować dodatkowym wynagrodzeniem S. T. za brak
dywersyfikacji aktywów przez E. F. (§ 8 ust. 3 pkt 7 umowy o współpracy), pomi-
mo, że obowiązek dywersyfikacji wynika z art. 196 ust. 1 Flnw. Na koniec zapisy
umowy miały zagwarantować P. nabycie akcji P. w przypadku zakończenia współ-
pracy (m.in. ustalenia KNF k. 2241). To wszystko z kolei pozwoliło na uznanie tej
pierwszej za podmiot dominujący, a tego drugiego za podmiot zależny w zna-
czeniu, jakie pojęciom tym literalnie nadaje art. 2 pkt 25 i pkt 26 Flnw w zw. z
art. 4 pkt 14 lit. a i pkt 15 OfPub.

Wbrew temu co podniesiono w apelacji, oceny tej nie wyłącza norma
z art. 4 ust. 4 Flnw (zarzut 1). Wprawdzie przepis ten stanowi m.in., że fundusz
nie jest podmiotem zależnym od osoby posiadającej bezpośrednio lub pośred-
nio większość głosów w zgromadzeniu inwestorów, lecz wykładni normy prawnej
dokonuje się w oparciu nie tylko o jej literalne brzmienie, lecz także z uwzględ-
nieniem kryteriów systemowych i funkcjonalnych. Te zaś nakazują wybór takiego
z możliwych znaczeń, które najpełniej odzwierciedlałaby umiejscowienie unor-
mowania w systemie prawa, kształtowanego również przez prawodawstwo Unii
Europejskiej (art. 90 ust. 1 i art. 91 ust. 3 Konstytucji), a także cele ustawodawcy.
Oznacza to konieczność dokonania interpretacji m.in. z uwzględnieniem Dyrekty-
wy 2004/109, którą zaimplementowano również w przepisach zawartych w Flnw
i OfPub. Jak wynikało z jej preambuły, ustawodawca powinien wprowadzić do sy-
temu normatywnego państwa członkowskiego unormowania, w oparciu o które
akcjonariusze – to jest podmioty, które na własny lub cudzy rachunek, w sposób
bezpośredni lub pośredni, posiadają akcje emitenta (art. 2.e i, 2.e.1 ii) – będą na
bieżąco informować o zmianach dokonanych w większościowych pakietach akcji
stanowiących przedmiot obrotu na rynku regulowanym (pkt 2 preambuły). Infor-

macje te powinny umożliwić inwestorom nabywanie lub zbywanie akcji z pełną świadomością zmian w strukturze głosów, a przez to zwiększyć ogólną przejrzystość istotnych przepływów kapitału, co przyczyni się do budowania trwałego zaufania i umożliwi ocenę wyników oraz aktywów (pkt 1 i 18 preambuły). W celu zrealizowania tych postulatów w Dyrektywie 2004/109 przewidziano szereg obowiązków informacyjnych, które spoczywają na pośrednich, lub bezpośrednich posiadaczach akcji, zaś z grona obowiązanych nie wyłączono funduszy inwestycyjnych zamkniętych (pkt 5 preambuły). Dla zapewnienia efektywności tych unormowań, wszelkie ich naruszenia powinny być niezwłocznie wykrywane oraz, jeśli jest to konieczne, sankcjonowane w sposób proporcjonalny oraz stale egzekwowalny tak, żeby skutecznie zniechęcać do popełniania dalszych naruszeń (pkt 37 preambuły). Powyższe wymogi, nałożone na ustawodawcę polskiego przez prawodawcę unijnego, można pogodzić z treścią art. 4 ust. 4 FInw o tyle, o ile fundusz inwestycyjny działa niezależnie – do czego został zobowiązany w art. 10 FInw – czyli nie podejmuje decyzji w oparciu o partykularny, zewnętrzny, interes uczestnika, bądź organu założycielskiego (towarzystwa funduszy inwestycyjnych, dalej „TFI”), lub spółki zarządzającej (co do pojęcia „niezależności” funduszu inwestycyjnego, patrz: LEX. red. A. Kidyba. Ustawa o funduszach inwestycyjnych. Komentarz. Tom I. Art. 1-157. Warszawa 2018. art. 10, pkt 4; LEX. R. Mroczkowski. Nadzór nad funduszami inwestycyjnymi. Warszawa 2011. Rozdział II, pkt 3 akapit 4). Na taki cel wprowadzenia powyższej normy wskazują też, aprobowane przez Sąd Apelacyjny, poglądy doktryny. Podnosi się tam, że wyłączenie możliwości kwalifikacji relacji między funduszem, a wskazanymi w art. 4 ust. 4 FInw podmiotami, jako stosunku dominacji i zależności, opiera się na specyfice funduszu, który jest odrębną osobą prawną (art. 3 ust. 1 FInw) i w założeniu powinien prowadzić samodzielną politykę inwestycyjną, to jest nakierowaną na realizację wyłącznie celów statutowych i ustawowych (art. 10 ust. 1 FInw). Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego prezentowana przez pozwanego wykładnia art. 4 ust. 4 FInw nie będzie zgodna z opisanym wyżej ratio legis ustawodawcy, gdy w rzeczywistości w konkretnym przypadku fundusz utraci przymiot niezależności, to jest będzie realizował zamiary i interesy osób trzecich, zamiast podejmować suwerenne decyzje w celu realizacji własnych zadań. Nieakceptowalne w świetle wykładni celowościowej, a także otoczenia prawnego kreowanego m.in. także przez prawodawstwo unijne, byłoby przyjęcie, że w takich przypadkach uczestnik, TFI, lub spółka zarządzająca korzystałaby z dobrodziejstw wyłączenia z nakazu traktowania ich jako podmioty dominujące nad funduszem i ze związanych z tym powinności (m.in. informacyjnych). Prowadziłoby to też do skutków sprzecznych z tymi,

których urzeczywistnieniu miała służyć Dyrektywa 2004/109, mianowicie do utajnienia danych dotyczących zmian w faktycznej strukturze głosów spółek, których akcje są przedmiotem obrotu na rynku regulowanym; zmniejszenia przejrzystości istotnych przepływów kapitału; co z kolei pozbawiłoby potencjalnych inwestorów możliwości uzyskania rzetelnych informacji umożliwiających ocenę nabywanych aktywów i mogłoby podważyć zaufanie do rynku kapitałowego.

W specyficznym stanie faktycznym niniejszej sprawy spełniły się opisane wyżej okoliczności nakazujące uznać istnienie stosunku dominacji, gdyż interpretacja art. 4 ust. 4 FInw nie może wykluczać uznania Funduszu za podmiot zależny w jakimkolwiek, nawet drastycznym, przypadku. Powód słusznie wskazał, że w momencie, gdy P. B. L. S.A. nabyła 100% certyfikatów inwestycyjnych pozwanego co, jak już wskazano, nastąpiło najpóźniej 31 grudnia 2016 r., stała się jedynym uprawnionym do udziału w zgromadzeniu inwestorów (§ 7 statutu pozwanego, k. 144 v; art. 143 ust. 1 FInw). W rezultacie bez jej zgody niemożliwe stało się poszerzenie grona uczestników strony pozwanej o inne podmioty, bo, jak wynikało ze statutu, kontrolowany przez nią organ miał wyłączne prawo podejmowania decyzji o emitowaniu nowych certyfikatów inwestycyjnych (§ 7 ust. 12 pkt 3 lit. c statutu, k. 144 v). W ten sposób pozbawiła go także uprawnienia do zbierania środków pieniężnych. Fundusz inwestycyjny pozyskuje je co do zasady poprzez proponowanie nabycia certyfikatów inwestycyjnych (art. 3 ust. 1 FInw). Z uwagi na brzmienie statutu P. B. L. S.A. miała też prawo decydowania o inwestycjach dotyczących aktywów o wartości przekraczających 3.000.000 zł rocznie (§ 7 ust. 12 pkt 3 lit. d statutu, k. 144 v). W praktyce pozbawiło to pozwanego możliwości samodzielnego lokowania zebranych środków pieniężnych (art. 3 ust. 1 FInw), bo progowa roczna kwota, po przekroczeniu której organ zarządzający funduszem (TFI) tracił decyzyjność, była stosunkowo niewielka – kilkakrotnie niższa niż aktywa pozwanego, które według stanu na 31 grudnia 2016 r. i 31 grudnia 2017 r. były warte odpowiednio ok. 10.000.000 zł i 31.000.000 zł (sprawozdanie finansowe pozwanego, k. 71 v). W wyniku tego od decyzji P. B. L. S.A. zależał cały obrót walorami powodowej spółki w 2017 r. Roczny wolumen sprzedanych i nabytych akcji przekroczył wtedy 19.200.000 (zawiadomienia, k. 42-58), co przy wartości 1 zł za sztukę, ustalonej według stanu na 31 grudnia 2016 r. (sprawozdanie pozwanego, k. 77 v), znacząco wykraczało ponad kwotę 3.000.000 zł, powyżej której prawo decydowania należało, jak już wskazano, do zgromadzenia inwestorów. Na skutek powyższej polityki inwestycyjnej akcje powoda stanowiły w dniu 31 grudnia 2017 r. ponad 91% aktywów zarządzanych przez pozwanego (sprawozdanie pozwanego, k. 71 v), podczas gdy dozwolony przez statut (§ 22 ust. 1, k. 150) i ustawę

(art. 145 ust. 3 Flnw) maksymalny próg wynosił 20%. Co więcej sposób prowadzenia tych inwestycji był niemal zbieżny z tym, co czynił M. D. L. w Nikozji, a więc spółka, która w 2010 r. i 2011 r. dysponowała bardzo podobną, co pozwany, liczbą akcji powoda (23.364.845 sztuk; lista obecności na z.w.z., k. 1277; 1281), także była powiązana m.in. z P. B. L. S.A., również unikała obowiązku notyfikacji (uzasadnienie wyroku w sprawie I ACa 246/11, k. 156 v-175) i w związku z tym w wyroku Sądu Apelacyjnego z 14 lipca 2011 r. (I ACa 246/11) ustalono, że nie może wykonywać prawa głosu (wyrok, k. 156). Z uwagi na te wszystkie okoliczności zasadna stała się ocena, że P. B. L. S.A. uczyniła z pozwanego zależny od niej podmiot, pozbawiony możliwości samodzielnego decydowania o podstawowych kwestiach zastrzeżonych przez ustawę dla funduszy inwestycyjnych, to jest o: ilości uczestników, pozyskiwaniu pieniędzy poprzez proponowanie nabycia certyfikatów inwestycyjnych, a także lokowaniu zebranych środków (art. 3 ust. 1 Flnw). Wykorzystywała uzyskaną w ten sposób kontrolę nie do realizacji ustawowych celów pozwanego – co obrazuje choćby rażące przekroczenie dopuszczalnego progu udziału akcji powodowej spółki w całości zarządzanych aktywów – ale do wykonywania własnych partykularnych zamierzeń, które w istocie stanowiły kontynuację polityki prowadzonej wcześniej przez, powiązaną z nią M. D. L. w Nikozji. Oceny tej nie mogły zmienić zeznania K. K. i R. Z. Twierdzili, że pozwany działał niezależnie od innych podmiotów, niemniej stanowisko to było sprzeczne z opisanym wyżej stanem prawnym i faktami, zatem Sąd Okręgowy zasadnie nie nadał im waloru wiarygodności (art. 233 § 1 k.p.c.). Okazały się nadto nieprzydatne do oceny kwestii niezależności decyzji inwestycyjnych pozwanego, bo świadkowie stwierdzili, że nie brali udziału w ich podejmowaniu (k. 1606, odpowiedź 4; k. 1611 i 1612, odpowiedź 3).

Jeżeli więc, jak już wskazano, spełnione zostały rzeczywiste przesłanki uznania P. B. L. S.A. za podmiot dominujący wobec pozwanego i nie jest uzasadnione przyjęcie, że art. 4 ust. 4 Flnw wyłącza istnienie tego powiązania także w wyjątkowych sytuacjach, to spółka ta powinna dopełnić obowiązków, jakie ustawodawca nałożył na nią w związku z pozostawianiem w stosunku dominacji. Należały do nich powinności związane z „pośrednim nabyciem akcji” w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje art. 4 pkt 27 OfPub. Do nabycia tego doszło: najpóźniej 31 grudnia 2016 r., kiedy P. B. L. S.A. uzyskała status podmiotu dominującego wobec pozwanego (podmiotu zależnego), który posiadał wówczas ponad 10% ogólnej liczby głosów w powodowej spółce; a także gdy nabywała za pośrednictwem strony pozwanej kolejne akcje, zwiększając ten udział do odpowiednio ponad 10%, 15% i 20%. Wedle art. 69a ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 69 ust. 1 pkt 1 OfPub, ob-

ligowało ją to do poinformowania KNF i inicjatora postępowania o każdym z powyższych zdarzeń.

Bezspornie nie dokonała tych notyfikacji. Tym samym nie dopełniła nakazu ustawowego. Oceny tej nie może zmienić treść ostatecznej decyzji KNF z 16 marca 2021 r. (decyzja, k. 2306). W apelacji zasadnie podniesiono, że Sąd był nią związany i powinien uwzględnić jej skutki prawne (zarzut 8), bo tego typu akty prawnoadministracyjne, wydane przez właściwe organy, wyrażają określony stan normatywny oraz korzystają z zasady domniemania prawidłowości, która ma swoje źródło w rozgraniczeniu drogi sądowej i administracyjnej (patrz: wyrok SN z 11 lutego 2021 r. II USKP 17/21; wyrok SN z 10 maja 2021 r. I CSKP 376/21). Tym niemniej KNF nie stwierdził, że P. B. L. S.A. nie dopuściła się naruszeń powinności informacyjnych. Nie rozstrzygnął nawet co do istoty sprawy, a jedynie umorzył postępowanie administracyjne w całości z uwagi na niedające się usunąć w postępowaniu dowodowym wątpliwości co do faktów (uzasadnienie decyzji, k. 2315). Chociaż więc powyższe rozstrzygnięcie wiązało Sąd Okręgowy i Apelacyjny, to jednak dotyczyło kwestii formalnej i nie kreowało istotnego dla niniejszej sprawy prejudykatu w sferze materialnoprawnej.

Skoro więc, jak wynikało z wyników postępowania dowodowego i prawidłowej oceny prawnej Sądu Okręgowego, P. B. L. S.A. naruszyła powinności informacyjne, to zaktualizowała się norma z art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub, która nakłada sankcję w postaci pozbawienia prawa głosu z akcji. Ubezpieczenie to dotyczy „akcjonariusza”. Z zasadnych poglądów głoszonych w doktrynie wynika, że zacytowane określenie ustawowe zawsze dotyczy przynajmniej bezpośredniego posiadacza akcji, to jest pozwanego (zarzut 3; patrz: Lex. red. T. Sójka. Prawo rynku kapitałowego. Komentarz. Warszawa 2015, art. 89, pkt 12 – dalej „T. Sójka. Komentarz”; LEX. red. I. Kuska – Żak, M. Żak. Oferta publiczna i warunki wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz spółki publiczne. Komentarz. LEX/el. 2006, art. 89; Legalis. red. M. Wierzbowski, L. Sobolewski, P. Wajda. Ustawa o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych. Komentarz. Wydanie 4. 2023 r. – dalej „M. Wierzbowski. Komentarz”, art. 89, nb 5). Podobny wniosek wyprowadził zresztą pozwany w tej części apelacji, w której uznał, po analizie m.in. prawodawstwa unijnego i art. 97 ust. 1a OfPub, że w art. 89 ust. 1 OfPub nie posłużono się rozszerzającą definicją akcjonariusza, lecz taką, która odpowiada pojęciu z art. 343 § 1 k.s.h. (s. 48 i wcześniejsze apelacji; zarzut 3). Niezasadnie forsował odmienną wykładnię w innych

częściach swojego środka odwoławczego. Nie było w szczególności podstaw do uznania, że w art. 89 ust. 1 OfPub ustawodawca pozaliteralnie ograniczył znaczenie pojęcia „akcjonariusz” tylko do osoby, która dopuściła się naruszenia notyfikacyjnego. Nie miałyby to oparcia w brzmieniu tego przepisu ani w celu normy prawnej. Odmiennego wniosku nie można wyprowadzić tylko z tego, że w art. 89 ust. 2a i ust. 2b OfPub rozszerzono krąg podmiotów odpowiedzialnych za zaniechanie dokonania ogłoszeń, o osoby niewskazane w art. 89 ust. 1 OfPub (obok akcjonariuszy dodano podmioty od nich zależne; s. 36 i nast. apelacji).

Niezasadne były też zarzuty odnoszące się do zakresu przedmiotowego sankcji ubezgrośnienia. Nie dotyczyła ona wszystkich walorów w posiadaniu pozwanego (zarzut 2) – nie zmaterializowała się bowiem hipoteza z art. 89 ust. 2 OfPub – ale tylko tych, co do których nie dokonano wymaganej notyfikacji w objętym pozwem okresie od 31 grudnia 2016 r. do grudnia 2017 r. Chodzi o akcje, po których nabyciu podmiot dominujący zaniechał zgłoszenia przekroczenia progu ogólnej liczby głosów o kolejno: 10% w dniu 31 grudnia 2016 r., potem 5% w dniu 5 kwietnia 2017 r., 10% w dniu 9 października 2017 r., 15% w dniu 16 października, a także 20% w dniu 30 listopada 2017 r., kiedy ostatecznie skumulował pośrednio łącznie 21.444.561 walorów (zawiadomienia, k. 42-52). Nie miało znaczenia, że 5 kwietnia 2017 r. i 27 czerwca 2017 r. oraz w sierpniu 2017 r. doszło przejściowo do przeniesienia na inny podmiot najpierw części, a potem całości dotychczas nabytych papierów o czym świadczy treść zawiadomień (k. 42, 44) i świadectwo depozytowe, którego moc dowodowa była niezasadnie kwestionowana przez Sąd Okręgowy (świadectwa, k. 649 i 2521; zarzut 4). Sankcja unormowana w art. 89 ust. 1 pkt 1 OfPub aktualizowała się odrębnie i za każdym razem, kiedy nie dokonywano notyfikacji w stosownym czasie. Dotyczyła zatem nie tylko akcji dających na 31 grudnia 2016 r. i 5 kwietnia 2017 r. odpowiednio dziesięć oraz pięć procent głosów, które zbyto potem w kwietniu, czerwcu i sierpniu 2017 r. Objęła bowiem także łącznie 21.444.561 walorów, które podmiot dominujący skumulował w transakcjach z 9 października, 16 października i 30 listopada 2017 r., gdy przekraczał odpowiednio dziesięć, piętnaście oraz dwadzieścia procent ogólnej liczby głosów. Niezasadny był więc zarzut, że ustalone przez Sąd Okręgowy ubezgrośnienie dotyczyło innych akcji niż te, do których P. B. L. S.A. nie wypełniła obowiązków informacyjnych (zarzut 5). Na marginesie należy dodać, że zaniechania notyfikacyjne, w objętym pozwem okresie od 31 grudnia 2016 r. do końca 2017 r., dotyczyły akcji na okaziciela – powodowa spółka innych nie wyemitowała (art. 9.1 statutu powoda, k. 1218 v) – które były zdematerializowane (art. 5 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 oraz ust. 5, art. 55 ust. 1 – ust. 3 ObiInsFin). Oznaczało to że, w odróżnieniu od ak-

cji w formie dokumentu (np. art. 328 § 1 pkt 4 k.s.h. sprzed nowelizacji, która weszła w życie 1 marca 2021 r.), nie miały numerów pozwalających odróżnić jedną od drugiej. Opatrzono je wyłącznie zbiorczym kodem (P.), nadawanym przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych papierom tej samej bądź różnych emisji, dającym te same uprawnienia i posiadającym ten sam status w obrocie (art. 55 ust. 1 – ust. 3 ObInFin). Także z tych względów nie ma podstaw do uznania, że akcje zbyte przez pozwanego w kwietniu, czerwcu i sierpniu 2017 r. różniły się od tych, które nabył później i są inne niż te, które opisano w zaskarżonym wyroku ustalającym. Skoro więc powód podołał obowiązкови wykazania powyższej okoliczności, to ciężar wykazania faktu przeciwnego przeszedł na pozwanego (art. 6 k.c., art., 232 k.p.c.). Nie mógł uchylić się od tej powinności, i obciążyć przeciwnika procesowego konsekwencjami procesowymi swego zaniechania, tylko z tego względu, że, wedle oceny zawartej w apelacji, dowód taki dotyczyćby negatywnego stanu faktycznego i byłby trudny do przeprowadzenia (zarzut 5).

Sankcja ubezgłośnienia, unormowana w art. 89 ust. 1 OfPub, która dotknęła bezpośredniego posiadacza akcji (pozwanego), powstała z mocy prawa. Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu głoszonego przez przeważającą część doktryny, a także Sąd Najwyższy (patrz, wyrok SN z 5 września 2012 r. IV CSK 589/11), że miała charakter bezterminowy (zarzut 6; co do bezterminowego charakteru sankcji, patrz: patrz: T. Sójka. Komentarz, art. 89, pkt 9, 11; M. Wierzbowski. Komentarz, art. 89, nb 11). Ustawodawca nie określił czasu jej trwania i nie przewidział możliwości jej sanowania. Nie stanowiło to przeoczenia legislacyjnego, o czym świadczy choćby to, że w przypadku innych naruszeń, np. opisanych w art. 89 ust. 2 OfPub, akcjonariuszowi literalnie umożliwiono odzyskanie prawa głosu, jeżeli prawidłowo wykona obowiązki, których zaniechał. Brak jest też podstaw normatywnych by uznać, że ubezgłośnienie ustaje, gdy dojdzie do zmian w grupie kapitałowej (w znaczeniu art. 4 pkt 16 OfPub), w której nastąpiło nabycie akcji z naruszeniem obowiązków informacyjnych. Z tych względów sankcja z art. 89 ust. 1 OfPub nie ustała tylko z tej przyczyny, że P. B. L. S.A., po naruszeniu art. 69 ust. 1 OfPub zbyła, jak twierdzi, wszystkie certyfikaty inwestycyjne pozwanego akcjonariusza (zarzut 6, 7).

Jedynie na marginesie należy dodać, bo nie było to kwestionowane w apelacji, że powód spełnił zawarte w art. 189 k.p.c. przesłanki żądania ustalenia. Unormowany w tym przepisie interes prawny będzie istniał, gdy wyrok ustalający umożliwi najpełniejszą ochronę sfery prawnej inicjatora postępowania (patrz: wyrok SN z 18 czerwca 2009 r. II CSK 33/09). Powód wykazał, że tak było w niniej-

szej sprawie. Tylko ustalenie pozwoliłoby na definitywne uchylenie stanu niepewności co do tego, czy jeden z jego istotnych akcjonariuszy został częściowo pozbawiony prawa głosu. Skutek ten nie mógł być osiągnięty w oparciu o powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności wywodzone z art. 422 § 1 k.s.h. albo art. 425 § 1 k.s.h., bo roszczenia te mają inny zakres przedmiotowy – mogą dotyczyć wyłącznie uchwał istniejących, a nadto nie rozstrzygną kwestii istnienia sankcji z art. 89 ust. 1 OfPub na przyszłość. Jedynie stwierdzenie ubezgleśnienia w wyroku ustalającym, który będzie wiązać strony, sądy inne organy państwowe i administracji publicznej (art. 365 § 1 k.p.c.), wyklaruje sytuację prawną między powodem, a pozwanym akcjonariuszem. Z powyższą oceną było zbieżne stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 5 września 2012 r. (IV CSK 589/11).

W apelacji niezasadnie sugerowano, że sądy powszechne nie miały kompetencji do orzekania w niniejszej sprawie (zarzut 8). Sankcja unormowana w art. 89 ust.1 OfPub stanowi, działającą *ex lege*, ustawową ingerencję w treść stosunku prawnego. Więż ta istnieje między akcjonariuszem a spółką i wynika z wyemitowania i zbycia akcji. Jej powstanie, jak też po części kształt, jest skutkiem dobrowolnej decyzji równorzędnych podmiotów prawa cywilnego, co przesądza o cywilnoprawnym charakterze tej relacji. W sprawie zainicjowanej w oparciu o art. 189 k.p.c. sądy w istocie orzekają o treści tego stosunku, kiedy ustalają, że jeden z jego podmiotów został pozbawiany praw głosu z akcji. Ocenę tę potwierdzają poglądy głoszone w piśmiennictwie i orzecznictwie, w których zasadnie się przyjmuje, że powyższa sankcja ma charakter nie administracyjny – kary administracyjne, nakładane w drodze decyzji przez właściwy organ, zostały przez ustawodawcę unormowane w art. 96 i nast. OfPub (patrz: M. Wierzbowski. Komentarz, art. 89, nb 1) – lecz cywilny (patrz, uchwała SN z 20 stycznia 2022 r. III CZP 17/22). Postępowanie, które dotyczy ubezgleśnienia, jest więc sprawą cywilną w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadaje art. 1 k.p.c., i należy do drogi sądowej (art. 2 § 1 k.p.c.). Kwestia ta nie jest sporna w doktrynie (patrz np.: Legalis. M. Wierzbowski. Komentarz, art. 89, nb 1; T.Sójka. Komentarz, art. 89, pkt 1). Na możliwość ustalania w postępowaniu sądowym – a zatem z wyłączeniem drogi administracyjnej – istnienia sankcji z art. 89 ust. 1 OfPub wskazał też Sąd Najwyższy (patrz: uchwała SN z 20 stycznia 2022 r. III CZP 17/22; wyrok SN z 5 września 2012 r. IV CSK 589/11).

Z tych wszystkich przyczyn powództwo zasadnie zostało uwzględnione, a zażądane orzeczenie odpowiadało prawu.

Mając to na uwadze orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 k.p.c.). Pozwany przegrał proces apelacyjny w całości, zatem powinien zwrócić powodowi nakłady, jakie poniósł do celowego dochodzenia swoich praw, wraz z odsetkami (art. 98 § 1¹ k.p.c.; opłata za czynności pełnomocnika 8.100 zł, § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt II sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 4 września 2024 r. sygn. akt I ACz 1225/24

- I. Zgodnie z art. 56 kodeksu wyborczego w stanie prawnym obowiązującym od 4 sierpnia 2023 r. akt pełnomocnictwa sporządza się za pierwsze oraz ponowne głosowanie odrębnie.
- II. Głosowanie przez pełnomocnika ma charakter wyjątkowy jako odstępstwo od zasady, że w wyborach powszechnych głosuje się osobiście (art. 38 § 1 kodeksu wyborczego). Przepisy kodeksu wyborczego regulują akt głosowania w sposób pełny i wyczerpujący. Określając warunki ważności głosu nie dają pola do interpretacji woli wyborcy, o ile nie znalazła wyrazu w przypisanej formie, w tym na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (art. 65 k.c.)

Przewodniczący:

| SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 4 września 2024 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z protestu wyborczego B. J. M. z udziałem Komisarza Wyborczego w S. i Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej w K. przeciwko ważności wyborów Wójta Gminy K. na skutek zażaleń uczestników postępowania na postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 14 czerwca 2024 r., sygn. akt I Ns 152/24 postanawia :

- I. oddalić zażalenia;
- II. ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane z ich udziałem w sprawie.

Z UZASADNIENIA

(...)

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2024 r. Sąd Okręgowy w B. orzekł o nieważności wyboru M. L. na Wójta Gminy K. (pkt 1); stwierdził wygaśnięcie mandatu wójta Gminy K. (pkt 2) i nakazał przeprowadzić drugą turę wyborów na wójta Gminy K. ponownie (pkt 3).

Postanowienie to oparto na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 07 kwietnia 2024 r. odbywały się wybory na wójta Gminy K. W pierwszej turze swoją kandydaturę zgłosiły trzy osoby, z których dwie, z największą liczbą głosów, zmierzyły się w drugiej turze.

Głosowanie ponowne odbyło się w dniu 21 kwietnia 2024 r. z udziałem dotychczasowego wójta M. L. i B. J. M. (wnioskodawczyni w niniejszej sprawie). W wyniku głosowania wójt M. L. otrzymał 732 głosy, natomiast jego przeciwniczka B. J. M. – 731 głosów. Uprawnionych do głosowania w pierwszym głosowaniu w dniu 07 kwietnia 2024 r. było 2578, zaś w głosowaniu ponownym w dniu 21 kwietnia 2024 r. – 2601.

Do pierwszej tury wyborów na Wójta Gminy K. wydano jedno pełnomocnictwo do głosowania, za pomocą którego pełnomocnik wyborczy M. E. M. zagłosowała w imieniu wyborcy C. M. w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 (Świetlica Wiejska, K.).

Do drugiej tury wyborów na Wójta Gminy K. w okresie 11-12 kwietnia 2024 r. wydano 7 pełnomocnictw. W drugiej turze wykorzystano natomiast (a nie wydano, jak podawał Komisarz Wyborczy) 8 pełnomocnictw do głosowania. Oznacza to, iż jednym i tym samym pełnomocnictwem posłużono się także do głosowania w pierwszej turze wyborów. Siedmiu pełnomocników wyborczych oddało głosy w obwodowej Komisji Wyborczej nr 2 (Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w K.) oraz jeden pełnomocnik wyborczy (ten sam co w pierwszej turze) zagłosował ponownie w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 (Świetlica Wiejska, K.).

Pismem z dnia 23 kwietnia 2024 r. wnioskodawczyni wniosła reklamację do Wójta Gminy K. na nieprawidłowości w spisie wyborców sporządzonym na potrzeby wyborów samorządu terytorialnego do ponownego głosowania w wyborach na wójta zarządzonych na dzień 21 kwietnia 2024 r. Reklamacja ta decyzją Wójta Gminy K. z dnia 26 kwietnia 2024 r. została odrzucona z powodu upływu ustawowego terminu do jej wniesienia. W dniu 7 maja 2024 r. wnioskodawczyni złożyła do Sądu Rejonowego w S. skargę na ww. decyzję, która została oddalona przez ten Sąd postanowieniem z 16 maja 2024 r. w sprawie sygn. akt I Ns 238/24.

Postanowieniem z dnia 27 maja 2024 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. wszczął śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez Wójta Gminy K. poprzez wydanie w związku z wyborami do organów samorządu terytorialnego wadliwych decyzji o wpisie do rejestru wyborców na terenie Gminy K., celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących i wpisania do stałego obwodu wyborców zamieszkujących na terenie gminy K. w celu osiągnięcia korzyści osobistej polegającej na podstępny pozyskaniu wyborców.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień zainteresowanych, informacji przesłanych przez Komisarza Wyborczego w S. oraz dokumentów złożonych do akt sprawy i nadesłanych przez Wójta Gminy K.

Mając na uwadze ustalone okoliczności Sąd Okręgowy ocenił wniesiony protest wyborczy jako uzasadniony.

Przytoczył przepis art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, zgodnie z którym przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu:

- 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub
- 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Analizując art. 82 § 3 k.w. Sąd uznał, że wnioskodawczyni jest czynnie legitymowana do złożenia protestu przeciwko ważności przedmiotowych wyborów, gdyż bezspornie jej nazwisko było w dniu wyborów umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze okręgu wyborczego, którego dotyczy niniejszy protest, a nadto była ona kandydatką na wójta w tych wyborach. Nadmieniał też, że protest ten został złożony w ustawowym terminie (art. 392 § 1 k.w.).

Przechodząc do sformułowanych w proteście zarzutów, Sąd Okręgowy powołał się na art. 392 k.w. i wskazał, że wnoszący protest obowiązany jest nie tylko sformułować zawarte w nim zarzuty, lecz również przedstawić dowody, jeżeli takowe posiada, lub wskazać je, gdy nie pozostają w jego dyspozycji. Nie może zaś stanowić podstawy protestu ogólnikowe stwierdzenie, niepoparte konkretnymi dowodami, że komisja wyborcza nie dopełniła obowiązków nałożonych na nią przepisami ustawy bądź wiążącymi wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej, nie można sformułowanych w proteście zarzutów następnie rozszerzać, ani tym bardziej zmieniać jego podstawy. Wnoszący protest musi udowodnić swoje racje, gdyż to na nim z mocy art. 6 k.c. spoczywa ciężar dowodu, choć nie potrzebuje wykazywać, że zostały bezpośrednio naruszone jakiekolwiek jego prawa. Sprawy z protestów wyborczych są bowiem sprawami z istoty publicznymi.

Sąd Okręgowy przyjął za udowodnione, iż doszło do naruszenia przepisów kodeksu wyborczego mającego wpływ na wynik przedmiotowych wyborów (art. 394 § 2 k.w.).

Wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy wpływ na wynik drugiej tury wyborów wójta Gminy K. miał fakt posłużenia się przez jednego z wyborców tym samym pełnomocnictwem w pierwszej i w drugiej turze wyborów, podczas gdy, zgodnie z art. 56 § 3a k.w., w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w wyborach wójta akt pełnomocnictwa sporządza się na pierwsze oraz ponowne głosowanie odrębnie. Sąd ocenił, że pełnomocnictwo do głosowania na wójta nie ma charakteru ogólnego i nie stanowi umocowania do głosowania w dwóch turach wyborów jednocześnie. W takiej sytuacji wyborca powinien udzielić odrębnych pełnomocnictw do pierwszej tury, a następnie do drugiej tury wyborów, jeśli taka zostanie ogłoszona.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe było o tyle istotne w sprawie, gdyż, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku głosowania wójt M. L. otrzymał 732 głosy, natomiast jego przeciwniczka B. J. M. – 731 głosów. Przy różnicy głosów między kandydatami w drugiej turze wyborów wynoszącej jeden głos, należy tę drugą turę wyborów powtórzyć i przeprowadzić ją zgodnie z prawem i Kodeksem wyborczym.

Sąd zauważył, że sama Przewodnicząca Komisji Wyborczej w K. na rozprawie w dniu 5 czerwca 2024 r. przyznała, że w drugiej turze nie wymagano nowych pełnomocnictw, podała, że „pełnomocnictwa były sprawdzane przez Obwodowe Komisje, pełnomocnictwa z pierwszej tury były używane w drugiej turze”. Wystąpienie tych nieprawidłowości w głosowaniu miało istotny wpływ na wynik głosowania i przemawiało za ponownym przeprowadzeniem czynności drugiej tury wyborów na wójta Gminy K.

W ocenie Sądu Okręgowego należało zatem, w oparciu o art. 394 § 3 k.w., orzec o nieważności wyboru M. L. na Wójta Gminy K., stwierdzić wygaśnięcie mandatu wójta Gminy K. i nakazać przeprowadzenia drugiej tury wyborów na wójta Gminy K. ponownie. Sąd zaznaczył, że przy ponownym przeprowadzeniu drugiej tury wyborów wójta Gminy K. winny też być spełnione pozostałe wymogi determinujące uznanie ich za ważne, a przewidziane w art. 10 § 1 k.w., który przyznaje czynne prawo wyborcze w wyborach wójta gminy obywatelom polskim stale zamieszkującym na obszarze tej gminy.

Zażalenia powyższego od postanowienia Sądu Okręgowego złożyli uczestnicy postępowania. (...)

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w niniejszej sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla jej rozstrzygnięcia i wydał trafne, odpowiadające prawu orzeczenie. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia faktyczne za własne, czyniąc je zarazem integralną częścią własnego orzeczenia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.), uzupełniając je jedynie w zakresie niezbędnym dla rozważania zarzutów zażaleń. Podstawą tego uzupełnienia są wiarygodne dowody w postaci dokumentów już zgromadzonych przed Sądem pierwszej instancji, jak też dokumentów złożonych wraz z zażaleniem, które wymieniono poniżej.

Poruszając się w obrębie poczynionych już ustaleń, za decydujące o nieważności wyborów wójta Gminy K. Sąd Okręgowy uznał fakty dotyczące głosowania w tych wyborach, w głosowaniu ponownym w dniu 21 kwietnia 2024 r., w imieniu jednego z wyborców – C. M. przez pełnomocnika, tj. M. E. M. na podstawie pełnomocnictwa do głosowania wystawionego jedynie na pierwsze głosowanie. Sąd pierwszej instancji nie badał natomiast pozostałych zarzutów podniesionych w proteście wyborczym uznając, iż już nieprawidłowości w zakresie powyższego pełnomocnictwa skutkują błędnym ustaleniem wyników głosowania i wyników wyborów, czego konsekwencją jest konieczność stwierdzenia nieważności wyboru M. L. na Wójta Gminy K. i wygaśnięcia jego mandatu oraz konieczność powtórzenia drugiej tury przedmiotowych wyborów.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego uznając, iż znajduje ono oparcie w treści przepisów art. 82 §1 pkt 2 oraz art. 394 w zw. z art. 82 § 1 i art. 56 § 3a ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 2408 – dalej jako: k.w.).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, tj. dokumentów nadesłanych Sądowi Okręgowemu przez Urząd Gminy K. przy piśmie z 28 maja 2024 r. (k. 68), C. M. (wyborca) dnia 27 marca 2024 r. złożyła wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządzonych na 7.04.2024 r. (wniosek – k. 4), wskutek czego dnia 29 marca 2024 r. pracownik działający z upoważnienia Wójta Gminy K. dnia 29 marca 2024 r. sporządził akt pełnomocnictwa nr ... (akt pełnomocnictwa – k. 2, Zarządzenie nr 92/2024 Wójta Gminy K. w sprawie upoważnienia – k. 63).

Sporządzony akt pełnomocnictwa został opatrzony datą wystawienia (29 marca 2024 r.) i jednoznacznie – już w nagłówku – wskazywał, że dotyczy on głosowania w dniu pierwszego głosowania. Ponadto z dokumentu aktu pełnomoc-

nictwa wynika, iż wystawiono go w trzech egzemplarzach: pierwszy – dla wyborcy, drugi – dla pełnomocnika oraz trzeci – pozostawiono w aktach organu.

Jednocześnie w ww. akcie pełnomocnictwa zawarto pouczenie, iż wyborach wójta, burmistrza, prezydenta miasta akt pełnomocnictwa do głosowania sporządzony na wniosek wniesiony przed datą pierwszego głosowania (tzw. I tura) sporządza się odrębnie na pierwsze (tzw. I tura) oraz ponowne głosownie (tzw. II tura), natomiast akt pełnomocnictwa sporządzony na wniosek wniesiony po dniu pierwszego głosowania (tzw. I tura) sporządza się na ponowne głosownie (tzw. II tura). Tożsame pouczenia zawierały: podpisany przez C. M. wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa (k. 4), a także podpisana przez M. E. M. zgoda na przyjęcie pełnomocnictwa (k. 6).

Nie było w sprawie przedmiotem sporu, iż – pomimo złożenia przez C. M. wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania już przed datą pierwszego głosowania – nie został wystawiony akt pełnomocnictwa obejmujący głosowanie w dniu ponownego głosowania. Bezspornym było również, że M. E. M. zagłosowała w imieniu C. M. w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 4 (Świetlica Wiejska, K.) także 21 kwietnia 2024 r., tj. w dniu ponownego głosowania w tzw. II turze wyborów wójta Gminy K. W wyjaśnieniach załączonych do uzasadnienia zażalenia uczestniczki postępowania Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej w K. wskazano, iż M. E. M. oddała głos w imieniu mocodawczyni zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów, co było zgodne z wolą mocodawczyni, przy czym C. M. udostępniła M. E. M. przed drugą turą wyborów swój egzemplarz aktu pełnomocnictwa (k. 150).

Analizując przepisy Kodeksu wyborczego normujące głosowanie przez pełnomocnika (Rozdział 7. Działu I.) wskazać należy, iż brzmienie podstawowego dla określenia sposobu udzielenia i formy pełnomocnictwa przepisu, tj. art. 56 k.w., uległo zmianie na mocy ustawy z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 497), która weszła w życie z dniem 4 sierpnia 2023 r., a zatem obowiązywała w dacie wyborów zarządzonych na 07 i 21 kwietnia 2024 r. Ww. ustawą nowelizującą dodano do art. 56 przepis § 3a, stanowiąc, iż w wyborach m.in. wójta akt pełnomocnictwa sporządza się na pierwsze oraz ponowne głosowanie odrębnie. Z kolei art. 56 § 4 k.w., którego brzmienie nie zmieniło się, wskazuje, że akt pełnomocnictwa do głosowania po sprawdzeniu, na podstawie dostępnych urzędowo dokumentów, danych zawartych we wniosku niezwłocznie sporządza się w trzech egzempla-

rzach, z których po jednym otrzymują udzielający pełnomocnictwa do głosowania i pełnomocnik, a trzeci egzemplarz pozostaje w urzędzie gminy.

Do powyższej zmiany zawartej w art. 56 § 3a k.w., ustawodawca dostosował przepisy wykonawcze, w tym zwłaszcza wprowadził nowe wzory stanowiące załączniki do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 lipca 2022 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (tekst jedn. z dnia 21 lutego 2024 r. – Dz. U. z 2024 r., poz. 314), w tym m.in. wzory: wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa, zgody na przyjęcie pełnomocnictwa, wzory aktu pełnomocnictwa i inne.

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż aktualna treść wzoru aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wyraźnie rozróżnia akt pełnomocnictwa do głosowania w wyborach w dniu pierwszego głosowania i w dniu ponownego głosowania nakazując wydrukowanie odpowiedniego rodzaju wyborów (uwaga dotycząca wzoru w zakresie nagłówka aktu oznaczona **). Dodatkowo omawiane wzory zawierają treść pouczeń odpowiadających pouczeniom zawartym w akcie pełnomocnictwa stanowiącym przedmiot sporu w niniejszej sprawie, m.in. że akt pełnomocnictwa do głosowania sporządzony na wniosek wniesiony przed datą pierwszego głosowania (tzw. I tura) sporządza się odrębnie na pierwsze (tzw. I tura) oraz ponowne głosowanie (tzw. II tura).

Nie było natomiast takiego rozróżnienia dotychczas, tj. we wzorach wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa i wzorach tego aktu określonych poprzednio obowiązującymi przepisami wykonawczymi. Formularze te bowiem (jak na k. 174, 175) zawierały pouczenie, iż w wyborach wójta, burmistrza, prezydenta miasta, akt pełnomocnictwa do głosowania sporządzony przed dniem pierwszego głosowania (tzw. I tura) uprawnia również do oddania głosu w głosowaniu ponownym (tzw. II tura), o ile zostanie ono przeprowadzone, zaś akt pełnomocnictwa do głosowania sporządzony po dniu pierwszego głosowania uprawnia wyłącznie do oddania głosu w głosowaniu ponownym (tzw. II tura), o ile zostanie przeprowadzone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, opisane wyżej zmiany przepisów kodeksu wyborczego i przepisów wykonawczych uprawniają do oceny, iż przytaczane w uza-

sadnieniu zażalenia Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej i załączone do tego zażalenia interpretacje i wytyczne zawarte w pismach Państwowej Komisji Wyborczej nr ZPOW-703-1380/14 z dnia 19 listopada 2014 r. (k. 153) oraz nr ZPOW 603-12/15 z dnia 2 lutego 2015 r. (k. 151-152) dotyczące uprawnienia pełnomocnika legitymującego się aktem pełnomocnictwa sporządzonym przed dniem pierwszego głosowania do oddania głosu również w ewentualnym głosowaniu ponownym, obecnie zdezaktualizowały się i mają znacznie jedynie historyczne. Nie mogą więc one decydować o wykładni i zastosowaniu nowowprowadzonego przepisu art. 56 § 3a k.w.

Skoro więc M. E. M. zagłosowała w imieniu C. M. w dniu ponownego głosowania, w tzw. II turze wyborów wójta Gminy K.. na podstawie aktu pełnomocnictwa dotyczącego wyłącznie głosowania w dniu pierwszego głosowania (co też wyraźnie wynikało z tego aktu) oddany przez nią głos nie był ważny. Doszło do uchybienia przepisom kodeksu wyborczego dotyczącym głosowania, prowadząc do błędnego ustalenia wyników głosowania i wyniku wyborów. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4 (Świetlica Wiejska, K.) nie powinna była bowiem dopuścić jej do głosowania, a jej obowiązkiem była odmowa wydania karty do głosowania mocodawcy, gdyż M. E. M. nie legitymowała się aktem pełnomocnictwa obejmującym głosowanie ponowne.

Działanie komisji uchybiało art. 56 § 3a k.w. oraz art. 59 § 2 i 3 k.w. Przepisy te wskazują, że przed przystąpieniem do głosowania pełnomocnik okazuje obwodowej komisji wyborczej dokument umożliwiający stwierdzenie jego tożsamości oraz akt pełnomocnictwa do głosowania (art. 59 § 2 k.w.). Obwodowa komisja wyborcza odnotowuje nazwisko i imię (imiona) pełnomocnika wyborcy w spisie wyborców w rubryce „uwagi” odpowiadającej pozycji, pod którą umieszczono nazwisko wyborcy, wraz z oznaczeniem „pełnomocnik”, a akt pełnomocnictwa do głosowania załącza do spisu wyborców (art. 59 § 3 k.w.). Obwodowa Komisja Wyborcza nr 4 z naruszeniem także art. 59 § 3 k.w. załączyła do spisu wyborów uprawnionych do głosowania w dniu 21 kwietnia 2024 r. akt pełnomocnictwa dotyczący wyłączone głosowania z dnia 7 kwietnia 2024 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma przy tym znaczenia, iż zamiarem i wolą wyborcy C. M. było upoważnienie pełnomocnika do oddania głosu zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów wójta Gminy K., czego potwierdzeniem miałyby być oświadczenie wyżej wymienionej z dnia 12 lipca 2024 r. załączone do zażalenia Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej.

Decydujące jest bowiem, iż wola umocowania pełnomocnika do oddania głosu w dniu pierwszego głosowania i w głosowaniu ponownym (tj. zarówno w tzw. I., jak i w II. turze wyborów wójta) nie znalazła prawidłowego odzwierciedlenia w akcie pełnomocnictwa, którego forma i treść jest szczegółowo unormowana w ustawie i w wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych. Przepisy prawa wyborczego nie dają podstaw do przenoszenia na jego grunt instytucji prawa cywilnego. W odróżnieniu bowiem od kodeksu cywilnego zawierającego normy art. 103-104 k.c., ustawodawca nie umożliwił wyborcy potwierdzenia czynności dokonanej przez pełnomocnika nie mającego umocowania lub z przekroczeniem zakresu umocowania. Kodeks wyborczy nie przewiduje też odpowiednika art. 65 k.c., stąd też nie ma podstaw, aby treść oświadczenia woli zawartego w pełnomocnictwie udzielonym do głosowania w dniu pierwszego głosowania wyklądać przy uwzględnieniu nieuzewnętrznionych w nim zamiarów mocodawcy, np. rozszerzając obejmując nim głosowanie ponowne. Tym samym Sąd Apelacyjny nie podzielił zmierzających do takich wniosków argumentów obu zażaleń.

Podkreślić należy, iż przepisy prawa wyborczego regulują akt głosowania w sposób pełny i wyczerpujący. Unormowania te charakteryzują się daleko posuniętym formalizmem (np. chociażby treść art. 5 pkt 12 k.w., czy przykładowo przepisy art. 227, 268, 311, 312 i in. k.w. określające szczegółowo warunki ważności głosu) i nie dają pola do interpretacji woli wyborcy, o ile nie znalazła ona wyrazu w przepisanej formie. Jest to niezbędne z uwagi na konieczność jednoznacznego ustalenia wyników głosowania i wyników wyborów. Także zatem i przepisy dotyczące procedury głosowania przez pełnomocnika, procedury sformalizowanej i wieloetapowej – obejmującej nie tylko samo głosowanie, lecz również złożenie na stosownych formularzach wniosku wyborcy i zgody pełnomocnika, wydanie aktu pełnomocnictwa o treści szczegółowo określonej przepisami, a także obejmującej unormowany drobiazgowo tryb postępowania w zakresie legitymowania się pełnomocnictwem w celu otrzymania karty do głosowania i załączenia aktu pełnomocnictwa do spisu wyborców – winny być, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykładane ściśle, stosownie do ich literalnej treści. Za wykładnią taką przemawia wyjątkowy charakter instytucji głosowania przez pełnomocnika, co jest odstępstwem od zasady, iż w wyborach powszechnych głosuje się osobiście (art. 38 § 1 k.w.), a także odstępstwem od konstytucyjnych zasad bezpośredniości i tajności wyborów do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego (art. 169 ust. 2 Konstytucji RP) prowadząc do zezwolenia na głosowania za pośrednictwem innej osoby – pełnomocnika i w wykonaniu ewentualnych instrukcji wyborczych mocodawcy.

Zważywszy na powyższe, wbrew zarzutom zażaleń, trafnie i bez obrazy art. 56 § 3a k.w. w zw. z art. 82 § 1 pkt 2 i art. 394 § 2 k.w. Sąd Okręgowy zakwestionował ważność głosowania w imieniu wskazanego wyżej wyborcy przez pełnomocnika niedysponującego wymaganym aktem pełnomocnictwa jako głosowanie stanowiące naruszenie przepisów kodeksu wyborczego.

Nie sposób też podzielić stanowiska skarżącej, iż oddanie głosu w imieniu C. M. nie miało wpływu na wyniki głosowania i na wynik wyborów.

Rozkład głosów w głosowaniu ponownym w dniu 21 kwietnia 2024 r. w wyborach wójta był następujący: M. L. otrzymał 732 głosy, natomiast wnioskodawczyni (wnosząca protest) B. J. M. – 731 głosów. (...)

Niezgodne z prawem dopuszczenie do oddania głosu w tzw. II turze wyborów na wójta przez pełnomocnika C. M. wpływa na ustalenie wyników głosowania i w konsekwencji może także rzutować na wynik wyborów, co wypełnia dyspozycję przepisu art. 82 § 1 pkt 2 k.w. i uzasadnia rozstrzygnięcia zawarte w zażarżonym postanowieniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w art. 13 § 2 k.p.c. oddalił zażalenia jako bezzasadne.

(...)

POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 11 września 2024 r. sygn. akt I ACz 1085/24

Jeśli pozwany zaspokoi w toku procesu powoda, a ten nie podtrzymuje powództwa, wydanie wyroku staje się zbędne przede wszystkim wówczas, gdy pozwany spełnił świadczenie z wolą zaspokojenia powoda co do dochodzonego roszczenia; jeżeli jednak pozwany płacił, aby uniknąć egzekucji, lecz przeczyl w dalszym ciągu zasadności żądania powoda, to wydanie wyroku nie stało się zbędne, gdyż istnieje w dalszym ciągu pomiędzy stronami spór o zasadność roszczenia, który sąd powinien rozstrzygnąć.

Przewodniczący:

SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 11 września 2024 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa K. P. i G. P. przeciwko Bankowi S.A. w W. o ustalenie i zapłatę na skutek zażalenia powodów na postanowienie zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 8 maja 2024 r., sygn. akt I C 66/24 postanawia:

- I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądzić od pozwanego kwoty po 7.267 (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem) złotych na rzecz każdego z powodów tytułem kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty;
- II. zasądzić od pozwanego kwoty po 1.025 (jeden tysiąc dwadzieścia pięć) złotych na rzecz każdego z powodów tytułem kosztów postępowania zażaleniowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

Zaskarżonym postanowieniem zawartym w punkcie IV wyroku z dnia 8 maja 2024 r. Sąd Okręgowy w S. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia powołał się na art. 100 zd. pierwsze k.p.c. i wskazał, że ww. wyrokiem powództwo o ustalenie nieważności umowy zostało uwzględnione w całości oraz uwzględnione zostało w niewielkim zakresie powództwo o zapłatę, natomiast w pozostałej części powództwo o zapłatę zostało oddalone z uwagi na podniesiony skutecznie zarzut potrącenia. Jednocześnie Sąd

nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powodów, gdyż jego nakład pracy nie przekraczał nakładu typowego w sprawach takich, jak rozpoznawana.

Zażalenie od tego postanowienia wywiedli powodowie zaskarżając je w całości. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie było zasadne.

Przybliżając okoliczności niniejszej sprawy na wstępie wskazać trzeba, że kredytobiorcy G. K. P. i K. A. P. pozwem skierowanym przeciwko kredytodawcy Bank Spółce Akcyjnej w W., żądali ustalenia nieistnienia stosunku kredytu i zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 289.570,75 zł z odsetkami i kosztami procesu (pozew k. 4-22). Pozew ten był poprzedzony doręczonym pozwanemu wezwaniem do zapłaty (reklamacją z dnia 29 września 2023 r. – k. 41-43).

Pozwany Bank po otrzymaniu odpisu pozwu – jak wynika z odpowiedzi na pozew (k. 80-93) – wdał się w spór żądając oddalenia powództwa w całości. Zaprzeczał przy tym, aby opisana w pozwie umowa była nieważna lub zawierała postanowienia niedozwolone w obrocie konsumenckim, kwestionował też istnienie dochodzonej pozwem wierzytelności pieniężnej. Jednocześnie pozwany zgłosił zarzut potrącenia na kwotę 239.847 zł z tytułu zwrotu udostępnionego powodom kapitału kredytu i na kwotę 59.245,44 zł z tytułu zwrotu „realnej wartości kapitału” za czas jego udostępnienia (k. 81v.).

Po rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 8 maja 2024 r. Sąd Okręgowy w S. ustalił, że stosunek prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF zawartej przez powodów z pozwanym nie istnieje z uwagi na nieważność tejże umowy (pkt I.); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 42.637,80 zł ze szczegółowo opisanymi odsetkami uwzględniając jednocześnie zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego do kwoty 239.847 zł (pkt II.); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III.), zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt IV.) oraz orzekł o brakujących kosztach sądowych (pkt V.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafnie w zażaleniu powodów podniesiono, iż istniały podstawy do orzeczenia o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zawartą w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

O tym, która strona, i w jakim stopniu, wygrała lub przegrała sprawę decyduje, dla zakresu obowiązku zwrotu kosztów procesu, rezultat porównania roszczeń dochodzonych z roszczeniami ostatecznie przez sąd uwzględnionymi. Zasadniczo strona powodowa przegrywa sprawę, gdy dojdzie do oddalenia powództwa.

Nie ma szczególnych przepisów regulujących zasady ponoszenia kosztów procesu w przypadku, gdy powództwo staje się nieuzasadnione na skutek spełnienia świadczenia i zaspokojenia powoda po wytoczeniu powództwa. Podniesienie przez pozwanego w toku procesu skutecznego zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) jest równoznaczne z zaspokojeniem dochodzonego pozwem roszczenia. Stosowanie art. 98 k.p.c. – w związku z regułą orzekania według stanu z chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) – prowadzi do wniosku, że formalnie kosztami postępowania powinien być w takim przypadku obciążony powód, którego powództwo w takiej sytuacji musi podlegać oddaleniu. Samo zaspokojenie roszczenia bez cofnięcia pozwu wywołuje skutki materialnoprawne, prowadzące do oddalenia powództwa z powodu jego bezzasadności, nie zachodzi przeszkoda w merytorycznym rozpoznaniu sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1999 r., III KKN 936/98). W orzeczeniu z dnia 15 marca 1955 r., III CR 1445/54, Sąd Najwyższy przyjął, że, gdy pozwany zaspokozi w toku procesu powoda, a ten nie podtrzymuje powództwa, wydanie wyroku staje się zbędne przede wszystkim wówczas, gdy pozwany spełnił świadczenie z wolą zaspokojenia powoda co do dochodzonego roszczenia; jeżeli jednak pozwany płacił, aby uniknąć egzekucji, lecz przeczył w dalszym ciągu zasadności żądania powoda, to wydanie wyroku nie stało się zbędne, gdyż istnieje w dalszym ciągu pomiędzy stronami spór o zasadność roszczenia, który sąd powinien rozstrzygnąć.

Podobna sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Pozwany w przeważającej części zaspokoził powództwo o zapłatę poprzez potrącenie przysługującej mu wierzytelności z dochodzoną wierzytelnością powodów, wskutek czego doszło do oddalenia powództwa o zapłatę w zakresie, w jakim Sąd przyjął skuteczność tego potrącenia. Pozwany jednak równocześnie kwestionował żądanie pozwu co do zasady. Brak więc było podstaw cofnięcia powództwa także w powyższym zakresie, a sprawa nadal wymagała rozstrzygnięcia orzeczeniem sądu. Skoro powodowie wytoczyli dopuszczalne i zasadne powództwo, co pozwany do wydania wyroku kwestionował, choć jednocześnie w toku procesu doprowadził do wygaśnięcia roszczenia, to sytuacja taka pozwala traktować powodów w zakresie kosztów procesu jak stronę wygrywającą, mimo oddalenia powództwa. Koszty procesu

poniesione przez powodów w celu dochodzenia tego roszczenia były niezbędne w rozumieniu art. 98 k.p.c.

Nie było zatem, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, podstaw do oceny, iż zwrot kosztów należy się pozwanemu od oddalonej części powództwa i w konsekwencji nie zaistniały przesłanki wzajemnego zniesienia kosztów pomiędzy stronami przy zastosowaniu art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. (...)

POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 19 czerwca 2024 r. sygn. akt I ACz 536/23

Art. 328 § 4 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 130 § 2 k.p.c. i art. 130^{1a} § 1-3 k.p.c. Świadczy o tym odmiennosc sankcji: odrzucenie, nie zaś zwrot wniosku o uzasadnienie. W odniesieniu do braków wniosku o sporządzenie uzasadnienia (tak formalnych, jak fiskalnych) wniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika nie znajdują zatem zastosowania art. 130^{1a} i art. 130² k.p.c., gdyż nakazują one zwrot pisma dotkniętego brakami bez wezwania profesjonalnego pełnomocnika do ich usunięcia. Jako przepisy szczególne wobec art. 130 § 1 k.p.c., statuującego zasadę nakazującą wszczęcie procedury naprawczej w postaci wezwania, nie mogą one być interpretowane rozszerzająco.

Przewodniczący:

SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2024 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa T. W. przeciwko A. K. i M. K. o zapłatę na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 10 lipca 2023 r., sygn. akt I C 2249/22 postanawia uchylić zaskarżone postanowienie.

Z UZASADNIENIA

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w B. odrzucił wniosek powoda o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z dnia 04 lipca 2023 r.

W uzasadnieniu powołał się na art. 328 § 4 k.p.c. Wskazał, że przepis ten ma charakter szczególny względem art. 130² k.p.c. oraz art. 130 § 1 k.p.c. i art. 130^{1a} § 1 k.p.c. wyłączając ich zastosowanie, zaś wniosek powoda reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika był nieopłacony, chociaż należna od niego opłata jest opłatą stałą.

Powód wywiódł zażalenie na powyższe postanowienie zaskarżając je w całości. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda było zasadne.

Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 328 § 4 k.p.c. uznając, że nieopłacony wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem podlega odrzuceniu bez

potrzeby uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej od niego opłaty w sytuacji, gdy wniosek ten został wniesiony m.in. przez radcę prawnego (profesjonalnego pełnomocnika). Brak jednak podstaw prawnych do takiego stanowiska.

Wyklucza je treść art. 328 § 4 k.p.c., skoro przepis ten wprost stanowi, że sąd odrzuca wniosek „dotknięty brakami, których nie usunięto mimo wezwania”. Oznacza to, że odrzucenie wniosku zawierającego braki winno być poprzedzone procedurą naprawczą oraz bezskutecznym upływem terminu do usunięcia braków. Zarówno braki formalne, jak i fiskalne mogą być usunięte, stąd też na tle art. 328 § 4 k.p.c. brak jest wystarczających podstaw, aby różnicować procedowanie sądu w razie ich wystąpienia i zaniechać wezwania do uiszczenia należnej opłaty od wniosku o uzasadnienie w razie złożenia wniosku nieopłaconego. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, podstawę prawną takiego wezwania stanowić powinien art. 328 § 4 k.p.c. w zw. z art. 130 § 1 k.p.c.

Istotnie, art. 328 § 4 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 130 § 2 k.p.c. i art. 130^{1a} § 1-3 k.p.c. Świadczy o tym odmiennosc sankcji: odrzucenie, nie zaś zwrot wniosku o uzasadnienie. W odniesieniu do braków wniosku o sporządzenie uzasadnienia (tak formalnych, jak fiskalnych) wniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika nie znajdują zatem zastosowania art. 130^{1a} i art. 130² k.p.c., gdyż nakazują one zwrot pisma dotkniętego brakami bez wezwania profesjonalnego pełnomocnika do ich usunięcia. Jako przepisy szczególne wobec art. 130 §1 k.p.c., statuującego zasadę nakazującą wszczęcie procedury naprawczej w postaci wezwania, nie mogą one być interpretowane rozszerzająco. W konsekwencji nie można też zastosowania tych szczególnych przepisów rozszerzać na środki prawne dotknięte nieusuniętymi brakami, które podlegają odrzuceniu.

Zwrócić też należy uwagę, iż ustawodawca w taki sam sposób jak w art. 328 § 4 k.p.c. sankcjonuje niezuzupełnienie braków formalnych i fiskalnych środków zaskarżenia. M.in. w art. 373 § 1 k.p.c. przewiduje on bowiem odrzucenie apelacji nieopłaconej, jak również apelacji, której braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. W obecnym stanie prawnym, po uchyleniu z dniem 1 lipca 2009 r. art. 130² § 3 k.p.c. (ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 234, poz. 1571), nie ulega wątpliwości, iż także w przypadku wniesienia przez pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego środków zaskarżenia podlegających opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia, zachodzi potrzeba wezwania go do uiszczenia opłaty pod rygorem odrzucenia tego środka. Skoro

odrzućcie apelacji, podobnie jak i w obecnym stanie prawnym odrzucenie wniosku o uzasadnienie wyroku, prowadzi do tożsamyh skutków prawnych zamykając stronie drogę do kontroli instancyjnej wyroku, uzasadnione jest analogiczne traktowanie sytuacji, gdy wniosek o uzasadnienie wyroku złożony przez fachowego pełnomocnika (m.in. radcę prawnego) jest dotknięty brakami fiskalnymi, jak i sytuacji wniesienia przez takiego pełnomocnika nieopłaconej apelacji.

Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowa wykładnia art. 328 § 4 k.p.c. prowadzi do stanowiska, iż w przypadku złożenia nieopłaconego wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, brak ten traktować trzeba tak samo jak brak formalny i wszcząć procedurę sanacyjną z art. 130 § 1 k.p.c., i to także w razie złożenia tego wniosku przez profesjonalnego pełnomocnika. Dopiero bezskuteczny upływ wyznaczonego terminu do uiszczenia opłaty uprawnia sąd do odrzucenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy odrzucił wniosek powoda o uzasadnienie wyroku bez wyzywania jego pełnomocnika do uiszczenia opłaty, stąd zaskarżone postanowienie nie może się ostać.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

POSTANOWIENIE SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 16 października 2024 r. sygn. akt I ACz 1303/24

- I. Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności.
- II. Nie bez znaczenia jest to, czy konsumencki charakter czynności został ujawniony drugiej stronie stosunku prawnego lub był dla niej rozpoznawalny; posłużenie się przy zawieraniu umowy przez osobę fizyczną firmą tej osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, pieczętą, danymi identyfikującymi przedsiębiorcę (NIP, REGON, rachunek bankowy przedsiębiorcy) lub dokumentami właściwymi dla przedsiębiorców i ich działalności powinno zasadniczo wykluczyć możliwość przypisania tej umowie charakteru konsumenckiego.

Przewodniczący:

SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sąd Apelacyjny w Białymstoku Wydział I Cywilny po rozpoznaniu w dniu 16 października 2024 r. w Białymstoku na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa S. M. i A. M. przeciwko Bank S.A. w W. o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie na skutek zażalenia powodów na postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 13 maja 2024 r., sygn. akt I C 240/24 postanawia:

- I. uchylić zaskarżone postanowienie;
- II. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawić orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

Z UZASADNIENIA

Postanowieniem z 13 maja 2024 r. Sąd Okręgowy w O. stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania według właściwości Sądowi Okręgowemu w B. Wydziałowi Gospodarczemu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że powodowie S. M. i A. M. wnieśli przeciwko Bank SA w W. pozew o ustalenie, że umowa kredytu budowlanego nr ... zawarta 30 września 2008 r. pomiędzy nimi a Bankiem SA w W., jako poprzednikiem prawnym pozwanego, w kwocie 195.790,50 CHF z przeznaczeniem na budo-

wę budynku mieszkalno-usługowego jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu spełnionego na poczet wykonania tej umowy świadczenia w kwotach 69.721,05 zł oraz 171.379,13 CHF z odsetkami i kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, pozwany Bank SA w W. wniosł o przekazanie sprawy, jako sprawy gospodarczej, Sądowi Gospodarczemu.

W ocenie Sądu Okręgowego, był to w świetle art. 458² § 1 pkt 1 k.p.c. wniosek trafny, gdyż analiza treści ww. umowy kredytu oraz decyzji nr ... z 13 sierpnia 2008 r. o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu powodowi pozwolenia na budowę prowadzi do jednoznacznego wniosku, że powodowie zawierając umowę nie działali jako konsumenci, a cel umowy miał w istotnym zakresie charakter komercyjny obejmując sfinansowanie budowy budynku mieszkalno-usługowego w P., który w znaczącej części (ponad 30%) jest wykorzystywany dla potrzeb prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Ponadto z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą, jako lekarz dentysta od 2004 r., a więc prowadził tę działalność już przed datą zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. Siedziba tej działalności została umiejscowiona właśnie na kredytowanej nieruchomości, której adres według stanu na chwilę obecną wskazywany jest i jako adres zamieszkania powodów i adres działalności gospodarczej powoda.

W tych okolicznościach Sąd wywiódł, że udzielenie kredytu pozostaje w związku ze statusem powoda jako przedsiębiorcy, zarówno w chwili zawarcia umowy, jak i obecnie, jak też w związku z przedmiotem wykonywanej przez niego działalności w postaci świadczenia usług dentystycznych w budynku posadowionym na nieruchomości. Powód i pozostająca z nim we wspólności majątkowej powódka zawierając umowę występowali z zamiarem częściowego wykorzystania kredytowanego budynku do celów prowadzonej działalności gospodarczej, z której się utrzymują.

W ocenie Sądu, wyłącza to powodów z definicji konsumentów przewidzianej w art. 22¹ k.c., a w przypadku powódki, dodatkowo z odwołaniem się do treści przepisu art. 41 § 1 w zw. z art. 36 § 1 i § 3 k.r. i o. w zw. z art. 458² § 1 pkt 7 k.p.c. Towarzyszący działalności gospodarczej powoda prowadzonej w budynku użytek o charakterze prywatnym nie może w tej sytuacji mieć wpływu na jednoczesną ocenę, że sporna umowa realizuje także w bardzo istotnej części cel o charakterze gospodarczym i zarobkowym, związany z bazą działalności gospodarczej powoda. Nie jest to cel marginalny, lecz stały i istotny dla obojga powodów. Opisana czyn-

ność prawna powodów obejmuje zawarcie umowy wiążącej się bezpośrednio z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą i również w celu uzyskania przez niego zarobku, co niewątpliwie w chwili obecnej ma miejsce. Z dochodu powoda na jednakich zasadach korzysta również powódka, dlatego powodowie nie mogą na użytek niniejszego procesu powoływać się na status konsumenta i domagać się wyłączenia sprawy z kategorii spraw gospodarczych.

Sąd uznał zatem, że należy przekazać sprawę do rozpoznania właściwemu Sądowi Gospodarczemu, ponieważ jest ona sprawą gospodarczą, tj. sprawą ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (art. 17 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 37² § 1 k.p.c., art. 458² § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 200 §1¹ k.p.c. w zw. z art. 202 k.p.c.).

Zażalenie na powyższe postanowienie wnieśli powodowie. (...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie było zasadne i skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia.

Sąd Okręgowy błędnie ocenił, że niniejsza sprawa należy do kategorii spraw gospodarczych objętych zakresem art. 458² § 1 pkt 1 i 7 k.p.c. Podstawą takiej oceny było uznanie, że powód jako lekarz stomatolog, prowadzący działalność gospodarczą, zawarł z pozwanym bankiem umowę kredytu pozostającą w istotnej części w zakresie swej działalności gospodarczej, albowiem wykorzystał udzielony mu kredyt na budowę budynku mieszkalno-usługowego, przeznaczonego w zakresie 55,66 m² powierzchni (ok. 30% nieruchomości) na gabinet lekarski oraz w zakresie 183,96 m² powierzchni (ok. 70% nieruchomości) na cele mieszkalne. Z okoliczności tych Sąd pierwszej instancji wywiódł, że powodowie zawierając sporną umowę kredytową nie byli konsumentami.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że zawartą w tym przepisie przesłankę „bezpośredniego związku czynności prawnej dokonywanej przez osobę fizyczną z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą lub zawodową” należy badać przy uwzględnieniu typu i rodzaju dokonywanej czynności prawnej, jej przedmiotu, a także okoliczności towarzyszących jej zawarciu. Bezpośredni związek z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową jest wyłączony, jeżeli podejmowana przez osobę fizyczną czynność prawna zmierza do zaspokajania potrzeb własnych i „prywatnych” podmiotu i jego rodziny, jest nastawiona na zapewnienie funkcjonowania

gospodarstwa domowego (por. wyrok z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11; a także J. Sadowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 1 (art. 1-554), red. J. Gudowski, Warszawa 2021, teza 48 do art. 22¹).

Dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest zatem rozstrzygające to, czy osoba taka w ogóle prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, lecz decydujący jest charakter czynności prawnej i brak jej bezpośredniego związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą. Oznacza to, że sama akcentowana przez Sąd Okręgowy okoliczność prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej, nie pozbawia go atrybutu konsumenta. Każda osoba zarejestrowana jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą może bowiem korzystać ze statusu konsumenta, jeżeli dokonywana przez nią czynność nie jest bezpośrednio związana z prowadzeniem tej działalności.

Przepis art. 22¹ k.c. nie daje odpowiedzi, w jaki sposób należy oceniać status konsumenta, w sytuacji gdy czynność służy mieszanym (podwójnym) celom. W tym zakresie zasadne jest – jak też podniesiono w zażaleniu – powołanie się na motywy aktów prawa unijnego, które regulują kwestie związane z oceną statusu konsumenta w przypadku czynności, które służą mieszanym (podwójnym) celom (*dual purpose contracts*). Przyjmuje się w nich, że osoba zawierająca taką umowę powinna być uznawana za konsumenta, jeżeli cel związany z działalnością gospodarczą lub zawodową jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w kontekście całej umowy (por. motyw 17 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającej dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającą dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, Dz.Urz. UE nr 304, s. 64, motyw 18 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/11/UE z dnia 21 maja 2013 r. w sprawie alternatywnych metod rozstrzygania sporów konsumenckich oraz zmiany rozporządzenia (WE) nr 2006/2004 i dyrektywy 2009/22/WE, Dz.Urz. UE nr 165, s. 13 oraz motyw 12 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomością mieszkalnymi i zmieniającej dyrektywę 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010, Dz.Urz. UE nr 60, s. 34). Motywy te, zgodnie z koniecznością dążenia przy wykładni prawa krajowego do realizacji treści i celu ww. dyrektyw, nie mogą pozostać bez znaczenia przy wykładni art. 22¹ k.c.

Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że bezpośredni związek dokonanej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową istnieje wówczas, gdy czynność nie zmierza przynajmniej częściowo do zaspokojenia osobistych (konsumpcyjnych) potrzeb. Tym samym niezasadne byłoby przyznanie ochrony konsumenckiej przedsiębiorcom dokonującym czynności prawnej wprawdzie poza zakresem prowadzonej działalności gospodarczej, ale w związku z tą działalnością. Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, w których dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak i zawodowego, i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym). Nie bez znaczenia jest to, czy konsumencki charakter czynności został ujawniony drugiej stronie stosunku prawnego lub był dla niej rozpoznawalny; posłużenie się przy zawieraniu umowy przez osobę fizyczną firmą tej osoby fizycznej jako przedsiębiorcy, pieczętką, danymi identyfikującymi przedsiębiorcę (NIP, REGON, rachunek bankowy przedsiębiorcy) lub dokumentami właściwymi dla przedsiębiorców i ich działalności powinno zasadniczo wykluczyć możliwość przypisania tej umowie charakteru konsumenckiego (por. np.: wyroki Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2023 r., II CSKP 914/22, z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, oraz postanowienie SN z 11 lipca 2023 r., I CSK 5084/22).

W świetle powyższego, w niniejszej sprawie na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 22¹ k.c. w rezultacie przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że przedmiotowa umowa kredytu nie została zawarta przez powoda jako konsumenta. Nie ulega wątpliwości, że powód w dacie podpisania umowy prowadził zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie praktyki lekarskiej dentystrycznej (k. 139-14). Jednocześnie jednak z treści umowy kredytu z 30 września 2008 r. (k. 40-48) nie wynika, aby została ona zawarta w ramach i na potrzeby prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Przeciwnie, w części wstępnej umowy, określającej strony czynności, wskazano powoda jako osobę fizyczną będącą kredytobiorcą, bez nawiązania do prowadzonej działalności gospodarczej, nie wskazywano przy tym żadnych danych identyfikujących go jako przedsiębiorcę (firma, NIP, REGON itp.). Okolicznością bezsporną jest, że kredyt został udzielony na finansowanie budowy budynku mieszkalno-usługowego. Do dokumentacji kredytowej załączono przy tym decyzję nr ... Starosty P. z 13 sierpnia 2008 r. w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę,

w której wyodrębniono powyżej przytoczoną powierzchnię budynku przeznaczoną na działalność usługową (jak ustalił Sąd Okręgowy było to 30% w stosunku do powierzchni użytkowej całego budynku). Nie jest jednak dopuszczalne na tej tylko podstawie automatycznie przyjęcie, że powód zawarł umowę kredytu w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Pozwany Bank nie żądał od powoda biznesplanu gabinetu stomatologicznego, który miał być tam prowadzony, nie analizował rentowności tego przedsięwzięcia, co jest dość powszechną praktyką przy umowach zawieranych z przedsiębiorcami w przypadku kredytowania celów związanych z działalnością gospodarczą. Przedmiotowa czynność prawna w ustalonych okolicznościach sprawy obejmowała świadczenie, którego przedmiot miał posłużyć finansowaniu budynku wykorzystywanego do użytku zawodowego (w 30%), ale przede wszystkim osobistego, konsumpcyjnego (w 70%). Powodowie budowali dom dla zaspokajania potrzeb osobistych w celu zapewnienia funkcjonowania gospodarstwa domowego. Powodowie w kredytowanym budynku mieli przede wszystkim realizować potrzeby mieszkaniowe swoje i rodziny, a niejako na uboczu, przy okazji budowy domu, chcieli stworzyć miejsce prowadzenia gabinetu lekarskiego powoda. Akceptując przyjęte przez Sąd Okręgowy, oparte na powierzchni budynku kryteria podziału, podkreślić należy, że cel związany z działalnością gospodarczą lub zawodową nie był przeważający, a pozostawał do tego stopnia ograniczony, że nie był dominujący, co zrywa bezpośredni związek umowy z działalnością gospodarczą powoda. Powód bowiem jedynie zamierzał pracować w domu, nie zaś zamieszkiwać w miejscu pracy. Cel umowy w przeważającym zakresie był konsumencki.

Wobec powyższego zarzuty zażalenia dotyczące obrazy art. 22¹ k.c. okazały się przekonujące i zdaniem Sądu Apelacyjnego, odmowa traktowania powodów jako konsumentów w związku z zawarciem umowy kredytu w celu mieszanym, nie była uzasadniona.

W konsekwencji bezpodstawnie, z naruszeniem art. 202 k.p.c. i art. 458² § 1 pkt 1 i 7 k.p.c. oraz art. 17 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 37² § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Gospodarczemu, choć nie jest ona sprawą gospodarczą.

Skutkowało to uchynieniem zaskarżonego orzeczenia, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania zażaleniowego na zasadzie art. 108 § 1 k.c. *a contrario* poprzez ich pozostawienie orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie.

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 15 maja 2024 r. sygn. akt III AUa 17/24

Zakres podmiotowy regulacji zawartej w art. 81 ust. 2za ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2024.146 t.j., dalej bez oznaczenia), wyznacza się dopiero poprzez określenie do jakich podmiotów odnoszą się regulacje zawarte w art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa. Podmioty określone w tych ostatnich przepisach nie są objęte regulacją art. 81 ust. 2za. Inaczej mówiąc zastosowanie art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa eliminuje możliwość zastosowania art. 81 ust. 2za, jako że ten ostatni odnosi się do „pozostałych osób prowadzących działalność pozarolniczą wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, innych niż wskazane w ust. 2, 2e, 2z i 2zaa.”

Nie ma żadnej osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, którą można by uznać za osobą niewymienioną w art. 81 ust., 2, 2e, 2z.

Art. 81 ust. 2za nie tworzy jakiegoś niezidentyfikowanej, nowej kategorii „pozostałych osób prowadzących pozarolniczą działalność” niewymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, skoro art. 81 ust. 2za mówi, że chodzi o osoby pozostałe ale wymienione w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2024.497 t.j., dalej zwana „ustawą systemową”). Odnosi on po prostu do zamkniętego zbioru osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, a których nie dotyczą regulacje zawarte w art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa. W konsekwencji, po wyeliminowaniu osób wymienionych w art. 81 ust. 2, 2e, 2z ze zbioru osób określonych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, art. 81 ust. 2za dotyczyć będzie pozostałych osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, czyli twórcy i artyści; akcjonariusza prostej spółki akcyjnej wnoszącego do spółki wkład, którego przedmiotem jest świadczenie pracy lub usług; komplementariusza w spółce komandytowo-akcyjnej.

Komornik nie jest też osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą i dlatego właśnie przepisy art. 66 ust. 1 pkt 1 lit c czy też art. 81 ust. 2 mają zastosowanie do komorników, nie z samego faktu prowadzenia przez nich działalności gospodarczej, ale na podstawie jasnego przepisu – art. 33 ust. 3 z dnia 22 marca 2018 r. ustawy o komornikach sądowych (Dz.U.2024.1458 t.j.).

Przewodniczący:

SSA Sławomir Bagiński

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie 15 maja 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania W. O. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. o składki na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. od wyroku Sądu Okręgowego w O. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 7 grudnia 2023 r.:

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie oraz zasądza od W. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od 23 maja 2024 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania odwołującego kosztami procesu za I instancję;
- II. zasądza od W. O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie odstępuje od obciążania odwołującego kosztami procesu za II instancję.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z 20.07.2023 r., wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 2, 2b-2d ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych stwierdził, że W. O. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą ma obowiązek opłacać składkę na ubezpieczenie zdrowotne, w przypadku: rocznej podstawy wymiaru składki – jako dochód z działalności gospodarczej ustalony zgodnie z art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, miesięcznej podstawy wymiaru składki – dochód z działalności gospodarczej uzyskany w miesiącu poprzedzającym miesiąc, za który opłacana jest składka, ustalony zgodnie z art. 81 ust. 2 c ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W. O. złożył odwołanie od tej decyzji, zaskarżając ją w całości i wnosząc o jej zmianę poprzez nakazanie wszczęcia przez ZUS postępowania w zakresie stwierdzenia, że jako płatnik składek będący komornikiem sądowym, przy ustalaniu wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne za kolejne miesiące 2022 r. ma wobec płatnika składek zastosowanie dyspozycja art. 79 ust. 1 w zw. z art. 81 ust. 2 za

ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 7 grudnia 2023 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne W. O. jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą od lutego 2022 r. stanowi kwota przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale roku poprzedniego włącznie z wpłatami z zysku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, W. O. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność – Komornik Sądowy, jest zgłoszony od 21.08.2018 r. do 28.02.2019 r. do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, a od 1.03.2019 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i do ubezpieczenia zdrowotnego.

Pismem z 19 maja 2023 r. W. O. zwrócił się do ZUS z prośbą o wydanie decyzji w sprawie wysokości podstawy naliczania składki na jego ubezpieczenie zdrowotne jako Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. W piśmie tym wskazał, że dostrzega istotną wątpliwość co do podstawy określenia składki zdrowotnej w 2022 r. i poprosił o potwierdzenie swojego stanowiska, że przy ustalaniu wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne za kolejne miesiące 2022 r. płatnik powinien zastosować dyspozycję art. 79 ust. 1 w związku z art. 81 ust. 2 za ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków. Na potwierdzenie powyższego przedłożył stanowisko Krajowej Rady Komorniczej z 20 maja 2022 r.

Organ rentowy ustalił, że w miesięcznych dokumentach rozliczeniowych od lutego 2022 r. do stycznia 2023 r. jako formę opodatkowania W. O. wskazał zasady ogólne – podatek liniowy oraz rozliczał składkę na ubezpieczenie zdrowotne od dochodu uzyskanego za miesiąc poprzedni. W dokumencie rozliczeniowym za kwiecień 2023 r. (roczne rozliczenie składki na ubezpieczenie zdrowotne) jako formę opodatkowania wskazał również zasady ogólne – podatek liniowy. Natomiast w dokumentach rozliczeniowych za kwiecień 2023 r. w bloku dotyczącym rocznego rozliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne za 2022 r., przekazanych 15 maja 2023 r., wykazał kwotę dochodu osiągniętego z działalności gospodarczej w roku, którego dotyczy roczne rozliczenie z podatku dochodowego, stosując zasady ogólne – podatek liniowy w wysokości 236.650,08 zł. Z informacji uzyskanej z Urzędu Skarbowego w W. wynika, że w zeznaniu podatkowym za 2022 r. W. O. wybrał formę opodatkowania – podatek liniowy i nie posiada otwartego obowiązku dla podatku od towarów i usług.

Mając to na uwadze organ rentowy uznał, że przepisem determinującym zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i ich wysokość w stosunku do komorników sądowych jest art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych, który stanowi, że do komornika stosuje się przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Nieistotne jest zaś, że komornicy sądowi nie są osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, w rozumieniu ustawy Prawo przedsiębiorców. Uznano również, że począwszy od 1 stycznia 2022 r. ustawodawca w istotny sposób zmienił zasady ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, dla prawidłowego jej określenia ważne jest więc odpowiednie zastosowanie nowych regulacji prawnych ustalonych dla tej grupy ubezpieczonych, a brzmienie art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych nie zostało zmienione. Nie zostały też wprowadzone odrębne przepisy, określające zasady ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne dla komorników. Tym samym należy rozumieć, że ustawodawca świadomie utrzymał stosowanie do komorników znowelizowanych przepisów w tym zakresie, obowiązujących osoby prowadzące działalność gospodarczą. W konsekwencji ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że odwołujący jest komornikiem sądowym. Pełni służbę na mocy powołania przez Ministra Sprawiedliwości. Podlega nadzorowi sądu rejonowego oraz prezesowi sądu rejonowego, przy którym działa. Komornikowi za pełnioną służbę przysługuje wynagrodzenie prowizyjne, proporcjonalne do wysokości uzyskanych opłat egzekucyjnych, natomiast opłata egzekucyjna stanowi nieopodatkowaną należność budżetową o charakterze publicznoprawnym, pobieraną za określone czynności wymienione w ustawie z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.

Sąd odwołał się do treści art. 33 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1168) oraz wskazał, że z punktu widzenia podatkowego odwołujący traktowany jest jako osoba osiągająca przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej (art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych). Odwołujący wybrał formę opodatkowania, określoną w art. 30c ustawy podatkowej, tj. podatek liniowy. Odwołujący jako komornik nie jest podatnikiem w rozumieniu art. 15 ust 1 ustawy

o podatku od towarów i usług, wykonującym samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w art. 15 ust. 2 ustawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, stan faktyczny przedmiotowej sprawy był poza sporem, kwestią sporną w przedmiotowej sprawie była interpretacja przepisów wprowadzonych od 1 stycznia 2022 r. przez ustawę z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 2105), która m.in. składkę zdrowotną uzależnia od tego, w jaki sposób osoby prowadzące działalność ustalają podatek dochodowy od osób fizycznych. Sąd odwołując się do treści art. 79a ust. 1 i 2, art. 81 ust. 2 oraz art. 81 ust. 2za ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 1285 z późn. zm.), podzielił stanowisko odwołującego, iż komornicy powinni być traktowani z punktu widzenia ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej jak pozostałe osoby prowadzące działalność pozarolniczą, o których mowa w art. 81 ust. 2za. Podkreślił, że przepisy ustawy o komornikach sądowych jednoznacznie stwierdzają, iż komornik nie jest przedsiębiorcą. Komornicy nie mieszczą się w żadnej z grup, wymienionych w art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, nie są przedsiębiorcami w rozumieniu przepisów ustawy o przedsiębiorcach. Komornik nie jest także osobą wymienioną w art. 8 ust. 6 punkt 1, 3, 4, 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Jedynie z punktu widzenia istnienia tytułu ubezpieczenia komornicy sądowi traktowani są jako osoby prowadzące działalność gospodarczą. Komornik jest funkcjonariuszem publicznym, wykonującym określone zadania wynikające z ustawy o komornikach sądowych. Jest organem państwa powołanym do wykonywania orzeczeń sądowych oraz innych czynności określonych w ustawach, posiadającym w tym zakresie, władcze kompetencje wobec innych podmiotów. Również celem działania komornika sądowego nie jest prowadzenie działalności gospodarczej rozumianej jako zorganizowana działalność zarobkowa wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Nie jest to także działalność podporządkowana regułom zysku i opłacalności, zasadzie racjonalnego działania i uczestnictwu w obrocie gospodarczym. Natomiast ryzyko finansowe związane z funkcjonowaniem kancelarii obciąża komornika, uzyskującego środki na ten cel z opłat pobieranych przy wykonywaniu czynności urzędowych, jednakże nie jest to działalność podporządkowana regułom zysku i opłacalności, gdyż po spełnieniu warunków przez uprawniony podmiot, komornik sądowy nie może odmówić dokonania określonych czynności urzędowych,

a opłata za nie, nie może być określona inaczej, niż jedynie według zasad określonych w przepisach prawa.

Sąd również zwrócił uwagę na *ratio legis* zmian, wprowadzanych od 1 stycznia 2022 r. Z uzasadnienia projektu do ustawy z 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw wynika, że ustawodawca zmierzał do odejścia w stosunku do przedsiębiorców od określania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne jako stałej opłaty ryczałtowej na rzecz uzależnienia jej od rzeczywistych dochodów przedsiębiorcy. Ustawodawca zmierzał więc do określenia w inny niż dotychczas, sposobu określenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne co do przedsiębiorców, którymi komornicy sądowi nie są. Sąd podkreślił, że w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez komornika, ustawodawca odsyła do stosowania przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie przepisów osób prowadzących działalność gospodarczą, nie oznacza, iż następuje zmiana charakteru prawnego podmiotu ubezpieczonego. Podobnie okoliczność, że w zakresie opodatkowania komornika sądowego traktuje się jak osobę prowadzącą działalność gospodarczą, nie oznacza, iż następuje zmiana charakteru tego podmiotu. Sposób opodatkowania przychodów w ustawie podatkowej nie kreuje samodzielnie ani podstawy działania danego podmiotu, ani jego charakteru, czy tytułu ubezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, konstrukcja art. 81 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, tj. wprowadzenie zasady zróżnicowania sposobu obliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne wskazuje na to, że ustawodawca zakładał, iż grupa podmiotów podlegających składce zdrowotnej z tytułu działalności gospodarczych lub traktowanych pod niektórymi względami jak prowadzący działalność gospodarczą, jest zróżnicowana. Ustawodawca przewidział, iż oprócz osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, osób uważanych za prowadzących działalność gospodarczą, istnieje grupa opisana art. 81 ust. 2za ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej. Dlatego też, z przepisu art. 81 ust. 2za ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej wynika, że ustawodawca z punktu widzenia obliczenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne, przewiduje istnienie podmiotów określonych jako pozostałe osoby prowadzące działalność gospodarczą, w tym osoby współpracujące z osobami prowadzącymi działalność gospodarczą.

Sąd wskazał, że podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zawarte w wyroku z 28 września 2023 r. w sprawie III AUa 230/23, Legalis nr 3010339, które dotyczyło tożsamesego rozstrzygnięcia.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy.

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 81 ust. 2, ust. 2c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.) w związku z art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2224 z późn. zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne W. O. jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą od lutego 2022 r. stanowi kwota przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kwartale roku poprzedzającego włącznie z wpłatami z zysku.

Wskazując na powyższy zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne ustalone przez sąd pierwszej instancji pozostawały bezsporne i znajdują należyte oparcie materiale sprawy dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Apelacja jest uzasadniona. Interpretacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy jest błędna. Niektóre zaprezentowane tezy nie mają relewantnego związku z konkluzją, a wykładnia art. 81 ust. 2za ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2024.146 t.j., dalej przepisy tej ustawy będą powoływane bez dodatkowego oznaczenia, lub ustawa ta będzie określana jako „ustawa o ubezpieczeniu zdrowotnym”) jest oderwana od treści tego przepisu i pomija powiązanie logiczno-treściowe z innymi przepisami art. 81, odnoszącymi się do osób prowadzących pozarolniczą działalność.

Punktem wyjścia do jakiegokolwiek interpretacji w niniejszej sprawie jest treść art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz.U.2023.1691 t.j., dalej zwana „ustawą o komornikach sądowych”). Zgodnie z tym przepisem: „Do komornika stosuje się przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r.

o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2647, z późn. zm.), ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1230) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.), dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.”

Treść cytowanego przepisu jest jednoznaczna i oczywista. Stosując ten przepis należy, po prostu w odpowiednich ustawach odnaleźć przepisy dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą i zastosować je do komorników, chyba, że jakiś szczególny przepis (inny niż art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych) wyłączałby zastosowanie do komorników regulacji odnoszącej się do osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Należy zwrócić uwagę na spójność terminologiczną ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2024.497 t.j. zwana dalej „ustawą systemową”) oraz ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.2024.146 t.j.). Wynika to z zastosowanej techniki legislacyjnej, polegającej na odwołaniu się w ustawie o ubezpieczeniu zdrowotnym do ustawy systemowej. Zgodnie z art. 5 pkt 21 ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym użyte w ustawie określenie „osoba prowadząca działalność pozarolniczą” oznacza osobę, o której mowa w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych”. Ten ostatni przepis stanowi natomiast, że:

Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się:

- 1) osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców lub innych przepisów szczególnych, z wyjątkiem ust. 6a;
- 2) twórcę i artystę;
- 3) osobę prowadzącą działalność w zakresie wolnego zawodu:
 - a) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,
 - b) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych;
- 4) wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej;

- a) akcjonariusza prostej spółki akcyjnej wnoszącego do spółki wkład, którego przedmiotem jest świadczenie pracy lub usług;
 - b) komplementariusza w spółce komandytowo-akcyjnej;
- 5) osobę prowadzącą publiczną lub niepubliczną szkołę, inną formę wychowania przedszkolnego, placówkę lub ich zespół, na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900, 1672, 1718 i 2005).

Zacytowanie *in extenso* art. 8 ust. 6 ustawy systemowej będzie miało znaczenie dla późniejszej argumentacji

Na gruncie ustawy systemowej jak i ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą jest jedną z osób prowadzących pozarolniczą działalność. W przypadku gdy spośród osób prowadzących pozarolniczą działalność przepisy wyróżniają osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą, poprzez wskazanie takiej nazwy lub odwołanie się do osób wymienionych w art. 8 ust 6 pkt 1 ustawy systemowej, to wówczas przepisy te odnoszą się również do komorników. Podkreślenia wymaga, że w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, poza pkt 1, nie wymieniono innych kategorii osób, które można by uznać za osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Wystarczy ponowne przyjrzenie się treści art. 8 ust. 6 ustawy systemowej (zob. wyżej).

Kwestię wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne reguluje Dział IV Rozdział 2 ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym. Wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących pozarolniczą działalność wyznaczają art. 79a i art. 81 ust. 2-2zd. Spośród tych przepisów do komornika należy zastosować te które odnoszą się osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Skomplikowanie regulacji dotyczącej wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących pozarolniczą działalność wynika z umieszczenia w jednym artykule większości, odnoszącej się do tego, regulacji. Zastosowana technika legislacyjna utrudnia percepcję. Analiza art. 81 ust. 2 i 2b-2zd pozwala jednak na ustalenie do jakich grup podmiotów odnoszą się poszczególne przepisy.

Wyróżnienie poszczególnych grup osób prowadzących pozarolniczą działalność, do których mają zastosowanie te czy inne przepisy art. 81 ust. 2 i 2b-2zd zostało dokonane ze względu na:

- rodzaje działalności, o których mowa w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej,
- zasady opłacania podatku PIT.

Grupy tych osób zostały podzielone następująco:

- a) osoby prowadzące działalność pozarolniczą, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, 3, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, opłacających podatek dochodowy na zasadach określonych w art. 27, art. 30c lub art. 30ca ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – do tych osób zastosowanie ma art. 81 ust. 2 (a także art. 81 ust. 2b-2d);
- b) osoby prowadzące działalność pozarolniczą, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, 3, 4 i 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, które stosują opodatkowanie w formie ryczaftu od przychodów ewidencjonowanych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz. U. z 2022 r. poz. 2540 oraz z 2023 r. poz. 1059 i 1414) – do tych osób zastosowanie ma art. 81 ust. 2e (a także art. 81 ust. 2ga; dodatkowo art. 81 ust. 2h-2y, odnoszące się obydwu kategorii osób wskazanych wyżej w punktach 1 i 2);
- c) osoby prowadzące działalność pozarolniczą, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, które stosują opodatkowanie w formie karty podatkowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne – do tych osób zastosowanie ma art. 81 ust. 2z;
- d) pozostałe osoby prowadzące działalność pozarolniczą wymienione w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, innych niż wskazane w ust. 2, 2e, 2z i 2zaa – do tych osób zastosowanie ma art. 81 ust. 2za;
- e) osoby prowadzące działalność pozarolniczą wymienione w art. 8 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które jednocześnie prowadzą inną działalność pozarolniczą wymienioną w art. 8 ust. 6 tej ustawy, z której opłacają podatek dochodowy z działalności gospodarczej na zasadach określonych w art. 27, art. 30c lub art. 30ca ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodo-

wym od osób fizycznych lub na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym – do tych osób zastosowanie ma art. 81 ust. 2 zaa.

Dodatkowo wspomnieć można, że art. 8 ust. 2ya wymienia osoby współpracujące z osobami prowadzącymi działalność pozarolniczą oraz osobami, o których mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców.

Przy dalszej analizie pominąć można sytuację wymienioną wyżej w punkcie e), ponieważ dotyczy ona swoistego zbiegu działalności twórcy lub artysty z innym rodzajem działalności pozarolniczej. Z oczywistych względów taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Zasadniczym pytaniem pozostaje do której grupy należy zaliczyć odwołującego się. W tym celu należy po prostu ustalić jakie przepisy odnoszą się do osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (przepisy te będą się odnosiły zarazem do komorników z mocy art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych). Następnie należy ustalić według jakich zasad wnioskodawca opłaca podatek dochodowy od osób fizycznych.

Odpowiedź jest prosta i zgodna ze stanowiskiem organu rentowego. Odwołującego się należy zaliczyć do osób wymienionych wyżej w punkcie pierwszym, ponieważ:

- stosuje się do niego przepisy dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, czyli inaczej mówiąc dotyczące osób wymienionych w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej;
- opłaca on podatek liniowy, czyli określony w art. 30c ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W konsekwencji do odwołującego się mają zastosowanie zasady obliczania składki rocznej i miesięcznej określone w art. 81 ust. 2, 2b-d. Dlatego decyzja organu rentowego była prawidłowa.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że zastosowanie ma art. 81 ust. 2za., czyli zaliczył odwołującego się do osób wymienionych wyżej w punkcie D. Tymczasem akurat art. 81 ust. 2za, jako jedyny spośród grup osób ujętych wyżej w punktach A-D nie odnosi się do osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (przypomnieć należy, że w punkt E nie może być brany pod uwagę).

Według Sądu Okręgowego „komornicy powinni być traktowani, z punktu widzenia ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych jak pozostałe osoby prowadzące działalność pozarolniczą, o których

mowa w art. 81 ust. 2za. (...) Komornicy nie mieszczą się w żadnej z grup wymienionych w art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (...). Ustawodawca przewidział, iż oprócz osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, osób uważanych za prowadzących działalność gospodarczą, istnieje grupa opisana art. 81 ust. 2za ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej.”

Według Sądu Okręgowego istnieje zatem jeszcze jakaś grupa osób uważanych za prowadzących działalność pozarolniczą opisaną w art. 81 ust. 2za, a nie wymieniona w art. 8 ust. 6 ust. ustawy systemowej.

Taka konstatacja budzi głębokie zdziwienie.

Przepisy zawarte w art. 81 ust. 2 i 2b-2zd regulują sytuację wszystkich podmiotów prowadzących pozarolniczą działalność, wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej. Z drugiej strony przepisy te odnoszą się tylko do podmiotów wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej (oczywiście bez uwzględnienia przepisów innych ustaw np. art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych). Zasadniczo podmioty te zostały podzielone na cztery grupy (wyżej opisane w punktach A-D), bądź pięć – jeżeli uwzględnić sytuację zbiegu opisaną wyżej w punkcie E. Toteż w zakres podmiotowy art. 81 ust. 2za (wyznaczony treścią tego przepisu) nie mogą wchodzić inne podmioty niż wymienione w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej.

Z punktu widzenia logiki i rachunku zbiorów zakres podmiotowy regulacji zawartej w art. 81 ust. 2za, wyznacza się dopiero poprzez określenie do jakich podmiotów odnoszą się regulacje zawarte w art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa. Podmioty określone w tych ostatnich przepisach nie są objęte regulacją art. 81 ust. 2za. Inaczej mówiąc zastosowanie art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa eliminuje możliwość zastosowania art. 81 ust. 2za, jako że ten ostatni odnosi się do „pozostałych osób prowadzących działalność pozarolniczą wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, innych niż wskazane w ust. 2, 2e, 2z i 2zaa.”

Zastosowanie art. 81 ust. 2za może nastąpić dopiero po stwierdzeniu, że dana osoba nie może być zaliczona do żadnej z kategorii osób wskazanych w art. 81 ust. 2, 2e, 2z i 2zaa. Tymczasem osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, wymienione są tylko w punktach A-C, to jest w art. 81 ust. 2, 2e i 2z. (pomijamy art. 81 ust. 2zaa, gdyż dotyczy on zbiegu, który nie ma tu zastosowania). Osoby te zostały podzielone na poszczególne kategorie ze względu na formę

opodatkowania (podatek według zasad ogólnych, podatek liniowy, zryczałtowany podatek od przychodów ewidencjonowanych, karta podatkowa, podatek od kwalifikowanego dochodu z kwalifikowanych praw własności intelektualnej). Nie ma zatem żadnej osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą, którą można by uznać za osobę niewymienioną w art. 81 ust., 2, 2e, 2z.

Podkreślić należy, że art. 81 ust. 2za nie tworzy jakiejś niezidentyfikowanej, nowej kategorii „pozostałych osób prowadzących pozarolniczą działalność” niewymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, skoro art. 81 ust. 2za mówi, że chodzi o osoby pozostałe ale wymienione w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej. Odnosi on po prostu do zamkniętego zbioru osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, a których nie dotyczą regulacje zawarte w art. 81 ust. 2, 2e, 2z, 2zaa. W konsekwencji, po wyeliminowaniu osób wymienionych w art. 81 ust. 2, 2e, 2z ze zbioru osób określonych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, art. 81 ust. 2za dotyczyć będzie pozostałych osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej, czyli twórcy i artyści; akcjonariusza prostej spółki akcyjnej wnoszącego do spółki wkład, którego przedmiotem jest świadczenie pracy lub usług; komplementariusza w spółce komandytowo-akcyjnej.

Komornik (z samego faktu bycia komornikiem) nie jest twórcą, artystą, akcjonariuszem prostej spółki akcyjnej wnoszącym do spółki wkład, którego przedmiotem jest świadczenie pracy lub usług, czy też komplementariuszem w spółce komandytowo-akcyjnej. Nie jest zatem zrozumiałe dlaczego mają się do niego stosować przepisy odnoszące się do tych osób. Oczywiście komornik nie jest też osobą prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. I dlatego właśnie przepisy art. 66 ust. 1 pkt 1 lit c czy też art. 81 ust. 2 mają zastosowanie do komorników, nie z samego faktu prowadzenia przez nich działalności gospodarczej, ale na podstawie jasnego przepisu – art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych. Stwierdzenie Sądu Okręgowego że: Komornicy nie mieszczą się w żadnej z grup wymienionych w art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, jest tak samo słuszne jako to, że nie mieszczą się w żadnej innej z grup wymienionych w pozostałych przepisach art. 81. Można ich tam „umieścić” dopiero przy zastosowaniu art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych. Tym właściwym miejscem są przepisy „dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą”, czyli między innymi art. 81 ust. 2.

Charakterystyczne jest, że zarówno w argumentacji Sądu Okręgowego jak też opinii Krajowej Rady Komorników przy interpretacji art. 81 ust. 2za pomija się część tego przepisu. Wskazuje się, że chodzi o pozostałe osoby niewymienione

w art. 81 ust. 2, 2e, 2z, ale pomija się, że chodzi o osoby spośród wymienionych w art. 8 ust. 6 *usus*. Poprzez to rozszerza się krąg osób wymienionych w art. 8 ust. 6 ustawy systemowej (a tylko tego kręgu dotyczy art. 81 ust. 2za) o jakąś niezidentyfikowaną kategorię „pozostałych osób” – wbrew jednoznaczному brzmieniu art. 81 ust. 2za.

Niezrozumiałe jest szerokie argumentowanie odnoszące się do tego, że komornicy nie prowadzą działalności gospodarczej, czy też że nie są przedsiębiorcami.

Po pierwsze. Okoliczność ta nie budzi żadnych wątpliwości, a wynika to wprost z art. 33 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych (1. Komornik nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów regulujących podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej.)

Po drugie i najważniejsze. Nie jest zrozumiałe jak rozbudowana argumentacyjnie teza, że komornik nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej, ma wspierać konkluzję co do zastosowania art. 81 ust. 2za, skoro przepis ten nie reguluje sytuacji osób prowadzących działalność gospodarczą, nie tworzy też nowej kategorii osób prowadzących działalność gospodarczą niewymienionych w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej.

Przypomnieć wypada, że konkluzję można uznać za należycie uzasadnioną jeżeli jednocześnie spełnione są dwa warunki:

- warunek materialnej poprawności – prawomocnej podstawy do uznania konkluzji dostarczyć mogą jedynie przesłanki prawdziwe;
- warunek relewancji – między przesłankami a konkluzją powinna istnieć specyficzna więź, pozwalająca przenieść na konkluzję całość lub przynajmniej część tej pewności, z którą zostały uznane przesłanki (zob. K. Szymanek, K. A. Wieczorek, A. S. Wójcik. *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, PWN Warszawa 2008).

Szeroka argumentacja dotycząca wykazania warunku materialnej poprawności nie ma żadnego znaczenia jeżeli przesłanka nie ma związku z konkluzją, czyli w sytuacji kiedy nie jest spełniony warunek relewancji. Toteż uzasadnianie, że komornik nie prowadzi działalności gospodarczej oddziałuje tak jak zabieg erystyczny mający przystaniać nieistnienie warunku relewancji.

Jeszcze raz podkreślić należy, że art. 81 ust. 2za nie ustanawia jakiegś nowej kategorii działalności gospodarczej niewymienionej w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej. Natomiast podleganie przez komornika ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy systemowej), a poprzez

to ubezpieczeniom zdrowotnym (art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c). nie wynika z faktu prowadzenia przez komornika pozarolniczej działalności gospodarczej, lecz z tego, że zgodnie z art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych do komorników stosuje się przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1230), dotyczące osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Interpretacja przepisów nie powinna być przeprowadzana w oderwaniu od metody regulacji zastosowanej w art. 33 ust. 3 ustawy o komornikach sądowych, jak też w oderwaniu od rzeczywistej treści art. 81 ust. 2za ustawy o ubezpieczeniu zdrowotnym.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał zmianie stosownie do art. 386 § 1 k.p.c. Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 1^a k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił też zaskarżony wyrok w części dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję. Wysokość tych kosztów ustalono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz.U. z 2023 r., poz. 1964 ze zm.) zasądził od organu rentowego na rzecz odwołujących po 180 zł – pkt III wyroku. Z tym, że uwzględniono nakład pracy pełnomocnika organu rentowego, który sprowadził się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie i uczestnictwa w jednym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę i zasądzono połowę stawki minimalnej (pkt I wyroku).

Odwołujący przegrał sprawę w drugiej instancji, dlatego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 1^a k.p.c. w zw. z 99 k.p.c. powinien zwrócić organowi rentowemu koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika odwołujących za postępowanie przed sądem drugiej instancji ustalono zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i analogicznie jak za pierwszą instancję – uwzględniając nakład pracy pełnomocnika – zasądzono połowę stawki minimalnej (pkt II wyroku).

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 5 czerwca 2024 r. sygn. akt III AUa 99/24

Art. 136a ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2023.1251 t.j. ze zm., dalej bez oznaczenia) modyfikuje treść art. 134 ust. 1 pkt 1, tylko w odniesieniu do sytuacji śmierci emeryta lub rencisty. Jego umieszczenie po art. 136, w art. 136a, którego ustęp pierwszy określa zasady obliczenia m. in. niezrealizowanego świadczenia oznacza też, że modyfikuje treść art. 136a ust. 1. Jednak modyfikuje o tyle tylko, że jeżeli emerytura została wypłacona emerytowi (do rąk własnych, czy do rąk pełnomocnika ale przed śmiercią emeryta) to wstrzymanie wypłaty następuje od następnego miesiąca. Oznacza to zarazem, że nikt nie ma obowiązku zwrotu tego świadczenia w części świadczenia przekraczającego wyliczone na podstawie art. 136 ust. 1. Z tym, że wypłata świadczenia nie może być skutecznie zrealizowana do rąk pełnomocnika po śmierci uprawnionego, ani w stosunku do uprawnionego, ani w stosunku do członków rodziny określonych w art. 136. Członkom rodziny nie przysługuje bowiem prawo do świadczenia lecz prawo do „wypłaty niezrealizowanego świadczenia”. Uprawnienie to może być rozpatrzone i ustalone dopiero po złożeniu stosownego wniosku.

Art. 136a ust. 1 i 2 nie modyfikuje art. 101. Z art. 136a ust. 1 wynika jednoznacznie, że emerytura w wypadku śmierci emeryta przysługuje za niepełny miesiąc (chyba, że śmierć nastąpiła ostatniego dnia miesiąca). Czyli art. 136a ust. 1 w swoisty sposób potwierdza treść art. 101. ust. 1. Art. 136a ust. 1 traciłby istotny sens gdyby uznawać, że mimo przysługiwania prawa za niepełny miesiąc należy wypłacić całe świadczenie. Całe świadczenie należy wypłacić do dnia śmierci ponieważ wypłaca się je za miesiące kalendarzowe. Po śmierci emeryta wstrzymanie wypłaty następuje od następnego miesiąca (art. 136a ust. 2), chyba, że emeryt zmarł przed wypłatą, wówczas wstrzymanie wypłaty następuje poczynając od miesiąca, za który przysługiwało świadczenie niedoręczone (art. 134 ust. 2 pkt 3). Aby wypłacić świadczenie musi żyć osoba, której to świadczenie można wypłacić. Żaden przepis ustawy emerytalnej nie tworzy prawa do świadczenia za okres po śmierci emeryta i rencisty. Takim przepisem nie jest też art. 138a. Nie ustanawia on prawa do świadczenia *in concreto*, nie ustanawia też prawa do wypłaty (realizacji) świadczenia. Reguluje zasady zwrotu świadczeń przekazanych na rachunek świadczeniobiorcy po jego śmierci.

Przewodniczący:

SSA Sławomir Bagiński

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie 5 czerwca 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania A. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia na skutek apelacji odwołującego A. W. od wyroku Sądu Okręgowego w O. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 16 stycznia 2024 r.

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od A. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

A. W. wniósł odwołanie od decyzji ZUS z 31 października 2023 r. zobowiązującej go do zwrotu nienależnie pobranego świadczeń: emerytury, świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatku pielęgnacyjnego i dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego za okres od 1 września 2023 r. do 30 września 2023 r. w łącznej kwocie 4.415,19zł.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 16 stycznia 2024 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że S. W. zamieszkiwał wraz z synem, A. W. w miejscowości G. S. W. był uprawniony do pobierania emerytury, świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatku pielęgnacyjnego i dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. S. W. we wrześniu 2023 r. przebywał w szpitalu. 19 września 2023 r. upoważnił syna do pobrania w jego imieniu przysługujących mu świadczeń ZUS.

S. W. zmarł 22 września 2023 r. Natomiast 25 września 2023 r. ZUS wypłacił świadczenia za wrzesień 2023 r.: emeryturę, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatek pielęgnacyjny i dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w łącznej kwocie 4.415,19 zł. Kwotę tę pobrał od listonosza i pokwitował S. W. W konsekwencji ZUS uznał, że A. W. nie był osobą uprawnioną do pobrania ww. świadczeń, przysługujących S. W., dlatego zaskarżoną decyzją zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia.

Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii, czy zachodzą podstawy do żądania od A. W. zwrotu emerytu-

ry, świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatku pielęgnacyjnego i dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego za okres od 1 września 2023 r. do 30 września 2023 r. w łącznej kwocie 4.415,19 zł, przyznanych jego ojcu, S. W. i faktyczne wypłaconych już po jego śmierci. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że S. W. był uprawniony do pobierania emerytury, świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatku pielęgnacyjnego i dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego. Poza sporem było, że S. W. zmarł w 22 września 2023 r., zaś ww. świadczenia zostały wypłacone odwołującemu 25 września 2023 r., więc po śmierci jego ojca.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 138 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że emerytura, świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, dodatek pielęgnacyjny i dodatkowe roczne świadczenie pieniężne w łącznej kwocie 4.415,19 zł było świadczeniem należnym S. W. Natomiast, odwołujący jest osobą trzecią w rozumieniu art. 136 ust. 3 ustawy emerytalnej (mógł więc odebrać kwotę świadczenia, lecz jedynie za życia ojca). Zdaniem Sądu Okręgowego, istotne znaczenie miała data faktycznej wypłaty świadczenia. 25 września 2023 r., w ocenie Sądu Okręgowego, odwołujący nie był już osobą upoważnioną do odebrania świadczeń, należnych jego ojcu. Pełnomocnictwo do odbioru świadczeń, udzielone mu przez ojca 19 września 2023 r. wygasło na skutek śmierci S. W. Sąd Okręgowy wskazał, że wypłata świadczenia odwołującemu nastąpiła z przyczyn niezależnych od ZUS.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z chwilą śmierci S. W., kwoty niewypłaconych mu świadczeń mogą się przekształcić w niezrealizowane świadczenie, zgodnie z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wskazał jednak, że w niniejszej sprawie nie mógł orzekać, czy A. W. jest uprawnioną do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po śmierci ojca w oparciu o przywołany przepis.

Sąd Okręgowy wskazał także, że na obecnym etapie postępowania nie mógł odnieść skutku zarzut potrącenia. W tym względzie odwołał się do art. 144 ustawy emerytalnej i zwrócił uwagę, że odwołujący w chwili obecnej nie jest wierzycielem ZUS, tj. nie jest mu należne żadne świadczenie wypłacane przez ZUS, dlatego nie ma podstaw do dokonywania potrąceń. Kwestia potrącenia, jak założył Sąd Okręgowy, stanie się aktualna dopiero po wydaniu przez ZUS pozytywnej dla niego decyzji w przedmiocie wypłaty niezrealizowanego świadczenia –

z oświadczenia odwołującego wynikało jednak, że do chwili wydania wyroku nie składał on wniosku o wypłatę niezrealizowanego świadczenia po ojcu.

A. W. wniosł apelację od powyższego wyroku, któremu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego:
 - art. 130 ust. 1 i art. 136a ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich niewłaściwą wykładnię, wobec jednoznacznego odróżnienia przez ustawodawcę instytucji nabycia prawa do świadczenia od instytucji prawa do jego wypłaty – emerytowi przysługuje należne świadczenie emerytalne w pełnej wysokości aż do końca miesiąca, w którym nastąpiła śmierć emeryta, zaś od następnego miesiąca organ ma ustawowy obowiązek wstrzymania wypłaty emerytury, a jeżeli tego nie dokona, wtedy wypłacona emerytura jest nienależnie pobranym świadczeniem;
 - art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie, że z uwagi na śmierć uprawnionego do emerytury S. W. w dniu 22 września 2023 r. za- szły podstawy do wstrzymania wypłaty przysługującego mu świadczenia emerytalnego za miesiąc wrzesień 2023 r., (okoliczność uzasadniająca zawieszenie prawa), podczas gdy osoba, która miała dotychczas przyznane prawa do świadczenia emerytalnego ma prawo do bieżącej wypłaty świadczenia za każdy kolejny miesiąc kalendarzowy, zgodnie z art. 130 ust. 1 ustawy, aż do chwili wstrzymania tej wypłaty, o czym stanowi art. 134 ustawy – niezależnie od tego, czy uprawniony do świadczenia zmarł przed terminem płatności świadczenia;
 - art. 136a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 504) poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że jedynie świadczenia wypłacone przez organ rentowy za miesiące przypadające po miesiącu w którym nastąpiła śmierć świadczeniobiorcy wypłacone przez organ rentowy, mają charakter wypłaconych nienależnie, a świadczenie wypłacone za miesiąc w którym zmarł uprawniony do świadczenia emerytalnego ma charakter świadczenia należnego;
 - art. 101 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego wykładnię opartą wyłącznie na literalnym brzmieniu bez odniesienia się do art. 138a i 136a ust. 2 w/w ustawy, które to przepisy są przepisami szczególnymi w stosun-

- ku do art. 101 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyby bowiem przyjąć wykładnię ZUS-u, jak i Sądu I instancji, opierając się wyłącznie na brzmieniu art. 10 ust. 2 pkt 2 w/w ustawy, zgodnie z którym prawo do świadczeń ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej, biorąc pod uwagę, że uprawniony S. W. zmarł w dniu 22 września 2023 r. organ rentowy mógłby domagać się zwrotu świadczenia dopiero za okres od 23 września 2023 r. a więc od dnia następnego po dniu śmierci uprawnionego do emerytury, podczas gdy organ rentowy domaga się zwrotu świadczenia za cały miesiąc, co czyniłoby decyzję ZUS Oddział w P. z dnia 31 października 2023 r. znak: E. wadliwą;
- art. 138 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 504) – polegające na błędnej ich wykładni poprzez uznanie, że wypłacenie odwołującemu się A. W. – jako osobie zamieszkującej wspólnie ze S. W. przed jego śmiercią jego świadczenia emerytalnego – po śmierci osoby uprawnionej powoduje, że świadczenie stało się świadczeniem nienależnie przez odwołującego A. W. pobranym z uwagi na fakt, że nie jest osobą wskazaną w decyzji organu rentowego jako osoba uprawniona, a z chwilą śmierci osoby uprawnionej (S. W.) niemożliwe stało się skuteczne odebranie świadczenia w jego imieniu, a tym samym błędne przyjęcie, że odwołujący A. W. nie należy nawet do kręgu osób wskazanych w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;
 - art. 136a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez nieuwzględnienie pełnomocnictwa do odbioru emerytury i wydanie decyzji nakazującej jej zwrot w sytuacji, gdy z *ratio legis* ustawodawcy powyższego przepisu było przyznanie prawa do świadczenia również osobie zmarłej (na okres po dniu śmierci), co w konsekwencji powinno prowadzić do odmiennych wniosków przez sąd *meriti* i uznanie świadczenia wypłaconego odwołującemu A. W. za świadczenie należne;
 - 136a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który to przepis ustawy stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 101 pkt 2 i modyfikuje konsekwencje śmierci emeryta lub rencisty, które mogłyby wynikać z art. 134 ust. 1 pkt 1, art. 138 ust. 2 pkt 1 i art. 138 ust. 3 ustawy emerytalnej, a prawidłowa interpretacja wszystkich wskazanych przepisów wespół powinna prowadzić Sąd do uznania, że emerytu-

ra lub renta w razie śmierci ubezpieczonego należna jest za cały miesiąc, w którym nastąpiło to zdarzenie;

- art. 136 ust. 1 i art. 138a ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227), w związku z art. 52 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. Dz. U. z 2008 r., nr 50, poz. 291 ze zm.), poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz pominięcie, że odwołującemu przysługuje prawo do niezrealizowanego świadczenia za miesiąc wrzesień 2023 r. po zmarłym ojcu uprawnionym do świadczenia S. W.;
- art. 130 ust. 1 i art. 136a ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez ich niezastosowanie wobec jednoznacznego odróżnienia przez ustawodawcę instytucji nabycia prawa do świadczenia od instytucji prawa do jego wypłaty – emerytowi, co w konsekwencji powinno doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, że odwołującemu A. W. przysługuje należne świadczenie emerytalne w pełnej wysokości aż do końca miesiąca, w którym nastąpiła śmierć emeryta czyli za wrzesień 2023 r., zaś od następnego miesiąca organ emerytalny ma ustawowy obowiązek wstrzymania wypłaty emerytury, a jeżeli tego nie dokona, wtedy wypłacona emerytura jest nienależnie pobranym świadczeniem;
- art. 101 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że skoro uprawniony do świadczenia emerytalnego S. W. zmarł w miesiącu wrześniu 2023 r. to świadczenie za ten miesiąc jest świadczeniem nienależnym, podczas gdy zgodnie z przepisem art. 136a ust. 2 ustawy emerytalnej, w razie śmierci emeryta lub rencisty wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt lub rencista,
- art. 101 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 138 ust. 3 w związku z art. 138 ust. 1 ustawy emerytalnej poprzez uznanie, że odwołujący się A. W. jest zobowiązany zwrócić świadczenie emerytalne za miesiąc wrzesień 2023 r. przysługujące uprawnionemu (ojcu) S. W., podczas gdy właściwa interpretacja ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że najwcześniej ZUS mógłby uznać świadczenie pobrane przez odwołującego A. W., jako nienależne za październik 2023 r. za który jednak to miesiąc

wypłata już nie nastąpiła co akurat było prawidłową interpretacją organu emerytalno-rentowego;

- 136b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że odwołujący się A. W. pobrał świadczenie emerytalne należne S. W. za miesiąc wrzesień 2023 r. z uwagi na jego śmierć, podczas gdy z dyspozycji tego przepisu wprost wynika, że mógł on pobrać świadczenie jako osoba uprawniona według art. 136b ustawy tj. ubezpieczeniowy opiekun emeryta S. W., a dopiero jeżeli takiej osoby nie ma, świadczenie należne ale niepobrańe, wchodzi do masy spadkowej i jest dziedziczone na ogólnych zasadach;
- art. 101 § 2 k.c., zgodnie z którym pełnomocnictwo wygasa z chwilą śmierci mocodawcy; należy jednak podkreślić, że wygaśnięcie dotyczy dokonywania in spe czynności w imieniu mocodawcy. Brak realizacji świadczenia w okresie obowiązywania pełnomocnictwa oznacza tylko brak dokonania tej czynności. Śmierć mocodawcy nie rodzi przy tym skutku w postaci utraty uprawnienia do świadczenia, które realizowane jest za pośrednictwem jedynie osoby upoważnionej;
- art. 101 § 2 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i uznanie, że na skutek śmierci pełnomocnictwo udzielone przez uprawnionego S. W. do odbioru emerytury udzielone odwołującemu A. W. wygasło, podczas gdy właściwa interpretacja powinna prowadzić do wniosku, że wygaśnięcie dotyczy dokonywania czynności w imieniu mocodawcy, zaś brak realizacji świadczenia w okresie obowiązywania pełnomocnictwa oznacza tylko brak dokonania tej czynności; śmierć mocodawcy nie rodzi przy tym skutku w postaci utraty uprawnienia do świadczenia, które realizowane jest za pośrednictwem jedynie osoby upoważnionej; bez znaczenia jest więc okoliczność, że do wypłaty świadczenia doszło już po śmierci świadczeniobiorcy, kiedy wygasło pełnomocnictwo dla odwołującej, bowiem emerytura do której uprawniony był S. W. byłaby świadczeniem nienależnym dopiero od miesiąca października 2023 r.

Mając na uwadze powyższe zarzuty odwołujący wnioś o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy wydał trafne rozstrzygnięcie, które znajduje uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz w treści przepisów prawnych. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i uznaje te ustalenia za własne. Nie potrzeba ich ponownego przytaczania. (...)

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że podstawą żądania zwrotu pobranego przez odwołującego świadczenia jest art. 138 ust. 3, zatem obowiązek zwrotu przez „osobę inną niż wskazana w decyzji organu rentowego” nie jest zależny od pouczenia o okoliczności powodującej ustanie prawa do świadczenia. Organ rentowy nie musi wykazywać udzielenia stosownego pouczenia lub też świadomego wprowadzenia go w błąd przez osobę, która pobrała świadczenie (postanowienie SN z 20.04.2021 r., II USK 173/21, LEX nr 3229482). Należało jednak rozważyć, czy wypłata świadczenia nastąpiła z przyczyn niezależnych od organu rentowego.

Termin płatności świadczenia należnemu S. W. przypadał na 25 dzień każdego miesiąca. (...)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, otrzymanie przez organ rentowy 6 października 2023 r. aktu zgonu informującego o śmierci S. W. uniemożliwiło wstrzymanie wypłaty świadczenia przysługującemu zmarłemu za wrzesień 2023 r.

Odnośnie zarzutu, że odwołujący został upoważniony przez ojca do odbioru świadczenia emerytalnego należy przypomnieć, że prawo do emerytury ustaje z dniem śmierci emeryta. (...)

Pełnomocnictwo do odbioru emerytury wygasa (...) – zgodnie z art. 101 § 2 k.c. – z chwilą śmierci mocodawcy. Pobranie po tej dacie przez osobę upoważnioną świadczenia przysługującego ubezpieczonemu stanowi świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 3 w zw. z ust. 1 ustawy emerytalnej. W doktrynie przeważa pogląd, że w sytuacji przewidzianej w art. 101 § 2 k.c. nie można przyjmować, iż pełnomocnik działa w imieniu mocodawcy, tak jakby pozostawał on nadal przy życiu, stoją temu bowiem na przeszkodzie przepisy art. 8 i 922 § 1 k.c. Z pierwszego z nich wynika, że zdolność prawna osoby fizycznej wygasa z chwilą jej śmierci, z drugiego natomiast, że prawa i obowiązki majątkowe zmarłego z chwilą jego śmierci przechodzą na spadkobierców. Istnienie stosunku prawnego będącego podstawą pełnomocnictwa może zatem uzasadniać działanie pełnomocnika jedynie w imieniu spadkobierców zmarłego mocodawcy (zob.

wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17 listopada 2021 r., III AUa 345/20, LEX nr 3330081, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie III AUa 953/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, III AUa 484/09, LEX nr 1133936, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 listopada 2008 r. III AUa 876/08). A. W. nie był więc – po śmierci ojca – upoważniony do odbioru świadczenia. Natomiast, z udzielonego przez S. W. pełnomocnictwa wynika jednoznacznie, że upoważnił syna do odbioru świadczenia za wrzesień 2023 r. Pełnomocnictwo, w wypadku stosownego zastrzeżenia, może mieć znaczenie także po śmierci mocodawcy, w sytuacji trwałych stosunków prawnych, jednakże oznacza to, że stosunek wynikający z pełnomocnictwa łączy pełnomocnika ze spadkobiercami i może dotyczyć stosunków prawnych o charakterze trwałym – które nie ustają z chwilą śmierci mocodawcy.

W konsekwencji świadczenie pobrane po śmierci osoby uprawnionej przez osobę, która do chwili śmierci osoby uprawnionej była upoważniona do jego odbioru, stanowi świadczenie nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 3 w zw. z ust. 1 (wyrok SA w Gdańsku z dnia 17 listopada 2015 r., III AUa 953/15, LEX nr 1950578). Pogląd ten jest podzielany w doktrynie (zob. M. Bartnicki, B. Suchacki [w:] Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, red. K. Antonów, LEX/el. 2019, art. 138).

Na tym rozważania mogłyby się zatrzymać, gdyby nie treść art. 136a ust. 2.

Z art. 2 ust. 1, art. 3, art. 4 pkt 1 i 13 oraz przepisów art. 24 i n. wynika, że emerytura na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługuje ubezpieczonemu – emerytowi, czyli osobie mającej ustalone prawo do emerytury.

Przysługiwanie świadczeń (prawa do wypłaty świadczeń) innym osobom po uprawnionym emerycie musi wynikać z przepisów prawa.

Niewątpliwie jest, że polski system prawa uznaje przysługiwanie praw osobom żywym, a nie martwym, w tym zwłaszcza przysługiwanie praw podmiotowych o charakterze majątkowym.

Prawa przysługujące zmarłemu bądź wygasają, bądź przechodzą (1) na spadkobierców (art. 922 k.c.) lub (2) na specyficzne kręgi osób ustalone w poszczególnych gałęziach prawa (np. art. 136 ustawy emerytalnej, art. 63¹ § k.p., art. 556 k.p.k., art. 8 ust. 1 zdanie 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.).

Zdolność prawna (art. 8 ust. 1 k.c.), nie tylko w zakresie praw i obowiązków wynikających z prawa cywilnego, lecz także innych dziedzin prawa wygasa z chwilą śmierci. Zmarły nie może posiadać praw ani obowiązków.

W zakresie świadczeń określonych w ustawie emerytalnej doktryna i orzecznictwo wyróżniają prawo do świadczenia *in abstracto* (przysługiwanie prawa do świadczenia w znaczeniu spełnienia przesłanek do jego nabycia), prawo do świadczenia *in concreto* (prawo do świadczenia ustalone decyzją organu rentowego) oraz prawo do wypłaty (realizacji) świadczenia. Wszystkie te formy prawa do świadczeń, czyli emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, w tym renty szkoleniowej i dodatku pielęgnacyjnego, przysługują ubezpieczonemu jako osobie żywej.

Prawo do wypłaty nie może przysługiwać w sytuacji kiedy nie przysługuje prawo do świadczenia. Wypłata, czy też prawo do wypłaty jest akcesoryjne w stosunku do prawa *in concreto* (akcesoryjny w znaczeniu wtórny lub pochodny w stosunku do czegoś innego). Nie ma prawa do wypłaty bez prawa do świadczenia. Nie zmienia tego art. 136 ustawy emerytalnej, nie reguluje on prawa do świadczenia ubezpieczonego, lecz możliwość uzyskania następstwa prawnego – prawo do „wypłaty niezrealizowanego świadczenia”. Artykuł ten określa krąg osób uprawnionych do niezrealizowanej renty lub emerytury, wskazuje tryb dochodzenia wypłaty świadczenia, w tym termin dochodzenia roszczenia. Art. 136 reguluje sytuację, w której ubezpieczony złożył wniosek o emeryturę lub rentę i zmarł albo przed ustaleniem prawa do świadczenia albo przed terminem wypłaty świadczenia.

Zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 101 pkt 2 prawo do świadczenia wygasa z chwilą śmierci osoby uprawnionej. Natomiast prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia może odnosić się tylko do tego w jakim zakresie przysługiwało zmarłemu.

Świadczenie przyznane ubezpieczonemu przysługuje w znaczeniu prawa *in concreto* i prawa do wypłaty jedynie ubezpieczonemu. Jeżeli nawet wypłata następuje do rąk innej osoby: pełnomocnika pocztowego, na rachunek bankowy, czy też osoby określonej w art. 136b, to jest to wypłata ubezpieczonemu realizowana do rąk innych osób. Po śmierci ubezpieczonego nie może zatem nastąpić wypłata jego świadczenia w tym rozumieniu, że będzie to wypłata świadczenia uprawnionemu. Wypłata świadczenia po śmierci uprawnionego nie realizuje prawa zmarłego do wypłaty ponieważ po śmierci żadne prawa majątkowe mu nie

przysługują. Po śmierci ubezpieczonego może natomiast dojść do realizacji prawa innych osób (art. 136) i to w odpowiedniej proporcji (art. 136a ust. 1).

Wobec tego jeżeli organ rentowy w miesiącu wypłaty świadczenia powyższe wie o śmierci ubezpieczonego, to powinien wstrzymać jego wypłatę (art. 134 ust. 1 pkt 1 i 5). Jeżeli przed datą wypłaty do organu rentowego dotrze wiadomość, że dana osoba zmarła np. 2, 5, czy 10 dnia danego miesiąca, to nie wypłaca świadczenia w terminie wypłaty przypadającym np. 25 dnia tego miesiąca, ponieważ nie ma komu wypłacić tego świadczenia, nawet jeżeli był ustanowiony pełnomocnik do odbioru emerytury na pocztę, to pełnomocnictwo wygasło. Wygasło też uprawnienie osoby określonej w art. 136b. Jeśli pełnomocnik odbiera świadczenie ubezpieczonego to nie przyjmuje przecież swojego świadczenia, lecz świadczenie innej osoby. A po śmierci ubezpieczonego nie przysługuje mu świadczenie, zatem pełnomocnik nie może odebrać emerytury (natomiast może być realizowane, w specyficzny sposób prawo innych osób do niezrealizowanego świadczenia – art. 136). W takiej hipotetycznej sytuacji organ rentowy wstrzymuje wypłatę świadczenia z powodu ustania prawa do niego i braku osoby uprawnionej, której świadczenie może być wypłacone.

Uprawnienie innych osób do wypłaty po zmarłym świadczenia niezrealizowanego za jego życia musi wynikać z przepisów prawa. I tę okoliczność należy dopiero ustalić, po złożeniu odpowiedniego wniosku przez osoby uprawnione. Natomiast treść art. 136a ust. 2 nie oznacza, że komukolwiek przyznano prawo do świadczenia po zmarłym, w żaden sposób nie wynika to z treści tego przepisu, ani z kontekstu normatywnego. Przepis ten należy rozumieć mając na względzie zasady systematyzacji przepisów, zasady techniki legislacyjnej.

Umieszczenie tego przepisu w art. 136a, jeżeli nie jest błędem ustawodawcy, powinno mieć jakich sens. Błędu ustawodawcy nie można zakładać z góry, przeciwnie – wstępnie, porządkująco należy przyjmować postulat racjonalnego ustawodawcy. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że przepisu tego nie umieszczono w art. 134, odnoszącym się generalnie do kwestii wstrzymania wypłaty świadczeń. Wydaje się, że gdyby w każdej sytuacji, w przypadku śmierci emeryta lub rencisty, wstrzymanie wypłaty świadczeń następowało dopiero w miesiącu następnym to, z jednej strony, przepis ten powinien być być umieszczony w art. 134 ust. 2 – analogicznie do art. 134 ust. 2 pkt 1 (Wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje poczynając od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym ustało prawo do świadczenia ustalone wskutek okresowej niezdolności do pracy), a z drugiej strony takie rozwiązanie prowadziłoby do sytuacji, że nie wiadomo

komu należałoby wypłacić świadczenie, po śmierci emeryta za miesiąc, w którym zmarł. Pełnomocnictwo wygasa przecież z chwilą śmierci, a bardziej liczne są przecież wypadki braku pełnomocnictwa, czy braku osoby określonej w art. 136b.

Odpowiedź co do przyczyn takiego, a nie innego umieszczenia treści ust. 2 właśnie w art. 136a, wynika z zasad techniki legislacyjnej. Zasady te zostały usystematyzowane i unormowane w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U.2016.283 t.j.).

W odniesieniu do rozpatrywanej kwestii istotne znaczenie ma treść § 23 ust. 3, tego rozporządzenia: Jeżeli od któregoś z elementów przepisu szczegółowego przewiduje się wyjątki lub któryś z elementów tego przepisu wymaga uściślenia, przepis formułujący wyjątki lub uściślenia zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym.

Ponadto rozporządzenie zawiera Rozdział 7 zatytułowany „Oznaczanie przepisów ustawy i ich systematyzacja”. Treść początkowych przepisów tego rozdziału jest następująca:

§ 54. Podstawową jednostką redakcyjną ustawy jest artykuł.

§ 55.

1. Każdą samodzielną myśl ujmuje się w odrębny artykuł.
2. Artykuł powinien być w miarę możliwości jednozdaniowy.
3. Jeżeli samodzielną myśl wyraża zespół zdań, dokonuje się podziału artykułu na ustępy. W ustawie określonej jako „kodeks” ustępy oznaczają się paragrafami (§).
4. Podział artykułu na ustępy wprowadza się także w przypadku, gdy między zdaniami wyrażającymi samodzielne myśli występują powiązania treściowe, ale treść żadnego z nich nie jest na tyle istotna, aby wydzielić ją w odrębny artykuł.

Wynika z tego, że:

- 1) ust. 2 art. 136a zawiera wyjątek lub uściślenie ustępu 1 art. 136a (wynika to z § 23 ust. 3 rozporządzenia) oraz
- 2)
 - a) artykuł 136a wyraża samodzielną myśl wyrażoną zespołem zdań umieszczonych w dwóch ustępach (zob. § 55 ust. 3 zd. 1 rozporządzenia)albo przynajmniej

- b) artykuł ten zawiera ustępy zawierające samodzielne myśli powiązane treściowo (zob. § 55 ust. 4 rozporządzenia).

Skoro art. 136a ust. 2 stanowi wyjątek lub uściślenie ust. 1 art. 136a to należy przyrzeć się sensowi normatywnemu art. 136a ust. 1. Przepis ten reguluje specyficzną sytuację dotyczącą w szczególności miesiąca, w którym świadczeniowe przysługuje za niepełny miesiąc, najczęściej będzie chodziło o śmierć uprawnionego emeryta, a zatem art. 136a ust. 1 najczęściej będzie odnosił się do wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Wskazuje na to też umieszczenie tego przepisu po art. 136 dotyczącym właśnie do tej kwestii. Jednakże zwrócić należy też uwagę, że art. 136a ust. 1 wskazuje jak obliczyć kwotę należnej emerytury do wypłaty. A przecież nie budzi chyba wątpliwości, że w sytuacji śmierci kwotę określoną w tym przepisie można ustalić dopiero kiedy znana jest data śmierci uprawnionego emeryta. Potwierdza to zatem, że w przypadku śmierci uprawnionego art. 136a ust. 1 odnosi się do obliczania niezrealizowanego świadczenia. Wobec tego nie wypłaca się go za cały miesiąc kalendarzowy jak sugeruje skarżący, powołując się na ust. 2 art. 136a, lecz w odpowiedniej proporcji.

W konsekwencji art. 136a ust. 2 ustawy emerytalnej w istocie modyfikuje, treść art. 134 ust. 1 pkt 1, tylko w odniesieniu do sytuacji śmierci emeryta lub rencisty. Jego umieszczenie po art. 136, w art. 136a, którego ustęp pierwszy określa zasady obliczenia m. in. niezrealizowanego świadczenia oznacza też, że modyfikuje treść art. 136a ust. 1 o tyle tylko, że jeżeli emerytura została wypłacona emerytowi (do rąk własnych, czy do rąk pełnomocnika ale przed śmiercią emeryta) to wstrzymanie wypłaty następuje od następnego miesiąca. Oznacza to zarazem, że nikt nie ma obowiązku zwrotu tego świadczenia w części świadczenia przekraczającego wyliczone na podstawie art. 136 ust. 1. Z tym, że jeszcze raz należy podkreślić, że pełnomocnikiem można być do dnia śmierci mocodawcy. Z chwilą śmierci mocodawcy pełnomocnictwo wygasa. Wypłata świadczenia nie może być skutecznie zrealizowana do jego rąk po śmierci uprawnionego, ani w stosunku do uprawnionego (co nie wymaga chyba wyjaśnień), ani w stosunku do członków rodziny określonych w art. 136. Członkom rodziny nie przysługuje bowiem prawo do świadczenia lecz prawo do „wypłaty niezrealizowanego świadczenia”. Uprawnienie to może być rozpatrzone i ustalone dopiero po złożeniu stosownego wniosku.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że osoba której kwotę emerytury wypłacono po śmierci uprawnionego (w sytuacji kiedy organ rentowy nie wiedział o śmierci emeryta) nie musi być osobą, o której mowa w art. 136 ust. 1. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza, że nie można uznać za skuteczne i prawidłowe dokonanie

wypłaty świadczenia po śmierci emeryta lub rencisty do rąk pełnomocnika, czy osoby wymienionej w art. 136b.

Podkreślić też należy, że art. 136a nie modyfikuje art. 101. Z art. 136a wynika jednoznacznie, że emerytura w wypadku śmierci przysługuje za niepełny miesiąc (chyba, że śmierć nastąpiła ostatniego dnia miesiąca). Czyli art. 136a ust. 1 w swoisty sposób potwierdza treść art. 101 ust. 1. Art. 136a traciłby istotny sens gdyby uznawać, że mimo przysługiwania prawa za niepełny miesiąc należy wypłacić całe świadczenie. Całe świadczenie należy wypłacić do dnia śmierci ponieważ wypłaca się je za miesiące kalendarzowe. Po śmierci emeryta wstrzymanie wypłaty następuje od następnego miesiąca (art. 136a ust. 2), chyba, że emeryt zmarł przed wypłatą, wówczas wstrzymanie wypłaty następuje poczynając od miesiąca, za który przysługiwało świadczenie niedoręczone (art. 134 ust. 2 pkt 3). Trzeba pamiętać, że aby wypłacić świadczenie musi żyć osoba, której to świadczenie można wypłacić. Musi istnieć prawo do świadczenia. Po śmierci emeryta nie można wypłacić emerytury czy renty ponieważ nie ma osoby uprawnionej do tego prawa. Toteż art. 136a ust. 2 nie modyfikuje prawa do wypłaty świadczenia po śmierci emeryta, bo takiego prawa nie ma. Żaden przepis ustawy emerytalnej nie tworzy prawa do świadczenia za okres po śmierci emeryta i rencisty.

Takim przepisem nie jest też art. 138a. Nie ustanawia on prawa do świadczenia *in concreto*, nie ustanawia też prawa do wypłaty (realizacji) świadczenia. Reguluje zasady zwrotu świadczeń przekazanych na rachunek świadczeniobiorcy po jego śmierci. Z przepisu tego nie wynika czyjekolwiek prawo do przekazania pieniędzy na rachunek zmarłego świadczeniobiorcy, za miesiąc w którym nastąpiła śmierć. Jeżeli organ rentowy wie o śmierci emeryta lub rencisty, to nie przekazuje świadczenia na rachunek. Natomiast jeżeli przekazał świadczenie na rachunek, nie wiedząc o śmierci emeryta, to wówczas podmiot prowadzący rachunek płatniczy lub inny rachunek nie ma obowiązku zwrotu. I tylko tyle. Jest to rozwiązanie o skutku analogicznym do przyjętego w art. 136a ust. 2. Wypłata świadczenia na rachunek po śmierci uprawnionego nie prowadzi do realizacji świadczenia wobec świadczeniobiorcy, ponieważ świadczeniobiorca nie żyje. Jednakże brak możliwości uzyskania zwrotu tego świadczenia przez organ rentowy należy uznać za równoważny z realizacją świadczenia. Przemawia za tym racja ekonomiczna, ponieważ dochodzi do bezpowrotnego pomniejszenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Takie rozwiązanie uznać też należy za pragmatyczne i sprawiedliwe z tego względu, że tak wypłacone świadczenie wchodzi w skład masy spadkowej, a krąg spadkobierców jest często zbliżony do kręgu osób określonego w art. 136 ust. 1.

Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym poglądu wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie – z 7 grudnia 2022 r. III AUa 116/22. Nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że „ustanie prawa jako takiego, wskutek śmierci nie wiąże się automatycznie z wstrzymaniem prawa do wypłaty, ponieważ nie ma normy prawnej wprowadzającej tego rodzaju związek prawny.” Stwierdzenie takie budzi zdziwienie, ponieważ prawo do wypłaty świadczenia jest akcesoryjne (wtórne pochodne) wobec istnienia prawa do świadczenia *in concreto* – nie ma prawa do wypłaty świadczenia bez prawa do świadczenia *in concreto* (art. 2 pkt 1, art. 101 pkt 2). Ponadto konieczność wstrzymania wypłaty wynika z art. 134 ust. 1 pkt 1 i 5 oraz ust. 2 pkt 3.

Akceptacja stanowiska reprezentowanego w tym wyroku byłoby odwróceniem porządku rzeczy przewidzianego w ustawie emerytalnej. Punktem wyjścia jest bowiem stwierdzenie, że aby prawo do wypłaty świadczenia przysługującego ubezpieczonemu mogło być zrealizowane innej osobie i to nie w znaczeniu zastępstwa (pełnomocnictwa), a zamiast ubezpieczonego przewidzianego w ustawie, to musi to wynikać z konkretnej normy prawa. Żaden przepis nie ustanawia prawa do świadczenia *in concreto*, a w konsekwencji prawa do wypłaty za okres po śmierci emeryta. Prawo do wypłaty za ten okres nie przysługuje bo nie przysługuje prawo *in abstracto* i *in concreto*. Po prostu. Natomiast, o czym była już mowa, art. 136a ust. 2 odnosi się do sytuacji kiedy świadczenie wypłacono w miesiącu śmierci emeryta (ale przed jego śmiercią), wówczas wstrzymuje się wypłatę w miesiącu następnym, co w tym kontekście normatywnym oznacza, że nikt nie musi zwracać części tego świadczenia jako nienależnego, czy nienależnie pobranego, mimo treści art. 136a ust. 1.

Przeciwko temu stanowisku nie przemawia też argument, że „jest ogólna zasada, że wszystkie świadczenia wypłaca się za miesiące kalendarzowe, wynikająca z art. 130 ust. 1 ustawy”. Przepis ten nie ustanawia prawa do świadczenia po śmierci uprawnionego. Jest to przepis określający zasady techniczne wypłaty świadczeń: w ustalonym terminie, za miesiące kalendarzowe a nie tygodnie, czy kwartały. Z przepisu tego nie wynika, że świadczenie przysługuje po ustaniu prawa do niego. Nie wynika z niego też, że jeżeli świadczenie przysługuje za okres krótszy niż miesiąc kalendarzowy to należy je wypłacić za cały miesiąc kalendarzowy, ani tym bardziej nie wynika, że świadczenie przysługuje komukolwiek innemu niż uprawniony. Wbrew stanowisku wyrażonemu w cytowanym wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, nie jest trafny argument „praktyczny” dotyczący różnicowania wysokości świadczenia uprawnionych, w zależności od daty zgonu.

Zmarły, który miał wyznaczony termin wypłaty świadczenia na początku miesiąca nie otrzyma przecież części świadczenia lecz całe – ani on ani nikt inny nie będzie go musiał zwracać. Natomiast osoba, która umrze przed wypłatą emerytury nie tylko nie otrzyma świadczenia w pełnej wysokości, ale też nie otrzyma jego części – po prostu nie otrzyma nic. Nie można otrzymać świadczenia po śmierci. Świadczenie to w odpowiedniej proporcji otrzymają osoby wskazane w art. 136 ust. 1.

Analogiczne rozumowanie do przedstawionego, dotyczącego zwrotu emerytury i dodatku pielęgnacyjnego, odnosi się też do zwrotu świadczenia uzupełniającego (zob. art. 8 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji – Dz.U.2024.256 t.j.), a także dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego (zob. art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 9 stycznia 2020 r. o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów – Dz.U.2024.891 t.j.). (...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 21 listopada 2024 r. sygn. akt III AUa 133/24

W zaskarżonej decyzji orzeczono o ustaniu obowiązkowych ubezpieczeń rolniczych i braku obowiązku opłacania składek od tego dnia, nie ma w niej rozstrzygnięcia co do istnienia i obowiązku zwrotu nadpłaconych składek lub odmowy ich zwrotu. Rozstrzygnięcie w tym zakresie wykracza zatem poza zakres decyzji wydanej z urzędu po powzięciu wiadomości o nabyciu prawa do emerytury przez ubezpieczanego. Wyjście poza przedmiot wyznaczony decyzją jest naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., co musi skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku w tym zakresie i umorzeniem postępowania na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. przez sąd odwoławczy.

Przewodniczący:

SSA Marek Szymanowski

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania Z. Z. przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o ustalenie obowiązku ubezpieczenia na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego od wyroku Sądu Okręgowego w B. V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 lutego 2024 r. sygn. akt V U 1027/23

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że oddala odwołanie;
- II. uchyła punkt II (drugi) zaskarżonego wyroku i umarza postępowanie w tym zakresie;
- III. odstępuje od obciążania odwołującego się kosztami zastępstwa prawnego rolniczego organu rentowego za II instancję.

Z UZASADNIENIA

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z 9 listopada 2023 r. stwierdził ustanie od 31.10.2023 r. ubezpieczenia społecznego rolników Z. Z. oraz ustanie obowiązku opłacania składek na jego ubezpieczenie, ponieważ od 11.08.2023 r. ma emeryturę rolniczą.

W odwołaniu od tej decyzji Z. Z. wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że od 11.08.2023 r. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdyż od tej daty

została mu przyznana przez ZUS emerytura. Dodatkowo zażądał zwrotu składek wraz z odsetkami.

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w B. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników Z. Z. od 11 sierpnia 2023 r. oraz nakazał Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zwrot Z. Z. kwotę 392,00 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż odwołujący się został objęty ubezpieczeniem emerytalno-rentowym od dnia 14.08.1999 r. Od 1.01.1997 r. prowadził działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności prowadzonej przez Prezydenta B. Decyzją z 31.10.2022 r. organ wyłączył go z ubezpieczenia od 8.06.2022 r. z powodu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, a następnie decyzją z 30.12.2022 r. objął ubezpieczeniem od 1.09.2022 r. Następnie decyzją z dnia 30.10.2023 r. przyznał mu od 11.08.2023 r. prawo do emerytury rolniczej. Stosowny wniosek został złożony 28.08.2023 r. Zaskarżoną decyzją został wyłączony z ubezpieczenia z powodu nabycia prawa do tego świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 3a ust. 4 ustawy z dnia 20.12.1990 r. jeżeli został złożony wniosek o emeryturę, obowiązek ubezpieczenia ustaje od dnia następnego po dniu, w którym została wydana decyzja o przyznaniu świadczenia, jednak nie wcześniej niż od dnia, w którym ubezpieczony nabył to prawo. Treść tego przepisu zdaniem Sądu Okręgowego wskazuje, że duże znaczenie ma data złożenia wniosku. W przypadku osiągnięcia wieku emerytalnego po złożeniu wniosku decyduje data wydania decyzji. Co do zasady ubezpieczenie ustaje po dniu, w którym ustały okoliczności uzasadniające podleganie ubezpieczeniu. Wg art. 16 ust. 3 ustawy nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu osoba, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty.

W odwołaniu ubezpieczony podał, że O/ZUS decyzją z 7.11.2023 r. przyznał mu od 11.08.2023 r. prawo do emerytury na podstawie ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Wniosek o to świadczenie złożył 31 sierpnia. 16 listopada zażądał zwrotu składek na ubezpieczenie powołując się na przyznanie „jego osobie” emerytury od 11 sierpnia. W razie odmowy zagroził odwołaniem do sądu. Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony miał prawo złożyć wniosek o dwie emerytury. Zostały one mu przyznane od tego samego dnia. Jednak po raz pierwszy ujawnił, iż ma inną emeryturę dopiero w piśmie z 16 listopada. W tej sytuacji rolniczy organ rentowy nie mógł wziąć pod uwagę tego faktu 9 listopada. W tej sytuacji zaskarżona decyzja co do zasady jest słuszna, a decy-

zja o przyznaniu drugiej emerytury jest nowym dowodem. Ponieważ postępowanie odwoławcze ma charakter mieszany (odwoławczo-rozpoznawczy) można uwzględnić taką nową okoliczność.

W sprawie decydujące znaczenie zdaniem Sądu Okręgowego ma wykładnia zwrotu „ustalone prawo”. Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Okręgowego w Z. (IV 254/18), który przyjął, że „ustalone prawo do emerytury” dotyczy sytuacji, w której prawo do emerytury zostało ustalone decyzją organu rentowego z mocą wsteczną. Podobny pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w sprawach: III UK 128/07 i III USK 6/22. Skoro ubezpieczenie społeczne rolników ma charakter subydiarny, to nabycie prawa do emerytury na podstawie ustawy z dnia 17.12.1998 r. ma pierwszeństwo przed nabyciem prawa do emerytury na podstawie ustawy z dnia 20.12.1990 r. w zakresie istnienia obowiązku opłaty składek. Skutkiem ustanowienia ubezpieczenia jest ustanie obowiązku opłaty składek na ubezpieczenie. Zgodnie z treścią art. 41a ust. 10 i ust. 14 ustawy nadpłacone lub nienależnie opłacone składki podlegają zwrotowi na wniosek płatnika lub z urzędu.

W sprawach nieuregulowanych w ustawie do składek stosuje się odpowiednio przepisy Ordynacji podatkowej. Nadpłata powstaje z dniem zapłaty przez podatnika podatku nienależnego lub w wysokości większej od należnej. Podlega zwrotowi w terminie 30 dni od dnia wydania decyzji stwierdzającej nadpłatę. Podlega ona oprocentowaniu w wysokości równej wysokości odsetek za zwłokę. Ze względu na treść art. 78 § 1 Ordynacji uprawniony może domagać się tylko oprocentowania a nie odsetek. Ponadto żądanie wypłaty odsetek za okres od 11.08.2023 r. do 30.10.2023 r. jest całkowicie niezasadne gdyż termin do zwrotu nadpłaty w przypadku zmiany decyzji także wynosi 30 dni ale od dnia wydania orzeczenia zmieniającego.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy na zasadzie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżoną decyzję.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej odwołanie zaskarżył Prezes Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w B. zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 3a ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U.2024.90 t.j.), przez jego niezastosowanie i uznanie, że odwołującemu ubezpieczenie społeczne rolników ustało od dnia uzyskania prawa do świadczenia, a nie od dnia następującego po dniu, w którym wydana została decyzja o przyznaniu świadczenia,

- 2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników przez przyjęcie, że stanowi podstawę ustanienia ubezpieczenia społecznego rolników mimo, że ustawodawca w art. 3a ust. 4 ww. ustawy jest przepisem szczegółowo określającym datę ustanienia ubezpieczenia,
- 3) obrazę przepisu prawa procesowego, tj. art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. poprzez wykroczenie poza przedmiot postępowania wyznaczony przez przedmiot zaskarżonej decyzji i orzeczenie o nakazie zwrotu kwoty 392,00 złotych mimo, że przedmiot zaskarżonej decyzji było ustanie ubezpieczenia, a nie wysokość nadpłaty z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne rolników.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji organ rentowy wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

(...) W pierwszej kolejności zasadnym jest odniesienie się do trafnego zarzutu wykroczenia przez Sąd Okręgowy poza przedmiot postępowania wyznaczony zaskarżoną decyzją. Poza sporem jest przy tym, iż w utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje, w pierwszej kolejności, przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 25 lutego 2009 r., II UK 221/08, OSNP 2010/19-20/242; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPiUS 2002 Nr 5, poz. 121; z dnia 11 listopada 1999 r., II UKN 204/99, OSNAPiUS 2001, nr 5, poz. 169 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 Nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2008 r. II UK 346/07, Lex nr 818591; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214; z dnia 9.01.2024 r., I USK 291/22, LEX nr 3652057).

W sprawie bezspornym było, iż zaskarżona decyzja orzeka o ustaniu obowiązkowych ubezpieczeń rolniczych i braku obowiązku opłacania składek od tego dnia, nie ma w niej rozstrzygnięcia co do istnienia i zwrotu nadpłacanych składek

lub odmowy ich zwrotu. Rozstrzygnięcie w tym zakresie przez Sąd Okręgowy wykracza zatem poza zakres decyzji wydanej w istocie z urzędu po powzięciu wiadomości o nabyciu prawa do emerytury przez ubezpieczonego. Wyjście poza przedmiot wyznaczony decyzją jest naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., co musi skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku w tym zakresie i umorzeniem postępowania na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. przez sąd odwoławczy.

Przechodząc do istoty sprawy przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 3a ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U.2024.90 z późn. zm.) – jeżeli złożony został wniosek o rentę lub emeryturę, obowiązek ubezpieczenia ustaje od dnia następującego po dniu, w którym wydana została decyzja o przyznaniu świadczenia, jednak nie wcześniej niż od dnia, w którym ubezpieczony nabył to prawo. Przepis ten reguluje zatem datę ustanienia ubezpieczenia w przypadku złożenia wniosku emerytalnego (rentowego) i trzeba mu przypisać charakter przepisu szczególnego w stosunku do innych przepisów regulujących ustanie ubezpieczenia rolniczego. Oznacza to, że jeżeli przyczyną ustanienia ubezpieczenia jest nabycie świadczenia emerytalnego to zastosowanie znajduje wyłącznie ta norma.

Jest też w orzecznictwie bezsporne, że w prawie ubezpieczeń społecznych z zasady przepisy powinny być wykładane w sposób ścisły z wyraźną dominacją wykładni literalnej. Nie powinno się więc stosować do nich zasadniczo wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwążającej, modyfikującej (por. w tym zakresie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1993 r., III ARN 84/92, OSNC 1993 Nr 10, poz. 183; z dnia 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999 Nr 1, poz. 7; z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 Nr 1, poz. 1; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 23 października 2006 r., wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 Nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218 i z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396, I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359; z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 239/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 103; z dnia 4 marca 2008 r., II UK 129/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 155; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 6/09, LEX nr 509028; z dnia 25 października 2016 r., I UK 386/15, LEX nr 2169474).

Odnosząc powyższe do niespornych ustaleń Sądu Okręgowego w B. istotnych dla rozstrzygnięcia, które sprowadzały się do tego że:

- 1) Prezes KRUS przyznał odwołującemu się emeryturę rolniczą decyzją z dnia 30.10.2023 r. od dnia 11.08.2023 r., na wniosek złożony w dniu 28.08.2023 r.;
- 2) ZUS w systemie powszechnym przyznał odwołującemu emeryturę również od 11.08.2023 r., decyzją z dnia 7.11.2023 r., na wniosek z dnia 31.08.2023 r. (por. k.5 decyzja ZUS).

Biorąc pod uwagę te ustalenia i przyjmując jak to wyżej wskazano, że art. 3a ust. 4 ustawy zawiera szczególną regulację daty ustania ubezpieczenia rolniczego w związku ze skutecznym złożeniem wniosku emerytalnego, uznać należy, że zaskarżona decyzja rolniczego organu rentowego jest prawidłowa. Skoro bowiem odwołujący się jednocześnie w obu organach ubiegał się świadczenia emerytalne, to ustanie ubezpieczenia zgodnie z treścią literalną art. 3a ust. 4 ustawy winno być stwierdzone od dnia następującego po dniu, w którym została wydana pierwsza decyzja o przyznaniu świadczenia emerytalnego. Decyzją Prezesa KRUS była pierwsza i wydana została w dniu 30.10.2023 r., co oznacza ustanie ubezpieczenia rolniczego od dnia 31.10.2023 r. i tak też orzeczono w zaskarżonej decyzji. Przyjęty pogląd pozostaje też w zgodzie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. np. wyrok SN z 26 maja 1999 r., II UKN 672/98, LEX nr 40779; postanowienie SN z 6.10.2022 r., III USK 6/22, LEX nr 35072297).

W tym stanie rzeczy w zakresie punktu I. zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny dokonał na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. stosownej zmiany i oddalił odwołanie.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę specyfikę sprawy i fakt, iż odwołujący utrzymuje się aktualnie z niewielkich emerytur.

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 30 października 2024 r. sygn. akt III AUa 160/24

Wykluczenie przez przepisy prawa polskiego aktorów-mężczyzn z ustawowego systemu zabezpieczenia (w zakresie prawa do rekompensaty) wyłącznie ze względu na płeć jest sprzeczne z zasadą równego traktowania, o której mowa w art. 4 dyrektywy Rady nr 79/7 z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE Polskie wydanie specjalne 2004 Rozdział 05 Tom 01, s. 215) i jako takie jest przejawem bezpośredniej dyskryminacji ze względu na płeć.

Przewodniczący:

SSA Teresa Suchcicka

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 października 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania A. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o prawo do rekompensaty na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Okręgowego w O. V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 lutego 2024 r. sygn. akt IV U 19/24

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz A. S. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 9 listopada 2023 r., odmówił A. S. prawa do rekompensaty z art. 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U.2023.164). W uzasadnieniu organ rentowy podniósł, iż wnioskodawca nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zakład do pracy w szczególnym charakterze nie uwzględnił okresu pracy od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. w Teatrze w O. – ponieważ charakter wykonywanej pracy w szczególnych warunkach nie jest zgodny ściśle z rozporzą-

dzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Wymieniony akt prawny nie obejmuje mężczyzn zatrudnionych w charakterze aktora.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł A. S., wnosząc o jej zmianę i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podnosząc argumentację jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 13 lutego 2024 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. S. prawo do rekompensaty, zaliczając do okresu pracy w szczególnym charakterze okres zatrudnienia w Teatrze w O. od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. (pkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że A. S., (ur. 15 października 1958 r.), w dniu 11 października 2023 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o emeryturę z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku wraz z rekompensatą.

W oparciu o zgromadzone dowody decyzją z dnia 9 listopada 2023 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury w kwocie zaliczkowej od dnia 15 października 2023 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Następnie decyzją z tego samego dnia organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do rekompensaty. Zakład uznał, że wnioskodawca nie udowodnił wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Organ rentowy do pracy w szczególnym charakterze nie uwzględnił okresu pracy od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. w Teatrze w O. – ponieważ charakter wykonywanej pracy w szczególnych warunkach nie jest zgodny ściśle z rozporządzeniem Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Wymieniony akt prawny nie obejmuje mężczyzn zatrudnionych w charakterze aktora.

Odwołujący w toku postępowania przed organem rentowym przedłożył świadectwo pracy z dnia 26 października 2023 r., zgodnie z którym w okresie od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. był zatrudniony w Teatrze w O. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku aktora i wykonywał pracę w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był sporny. W istocie spór miał charakter sporu co do prawa i sprowadzał się do wykładni zastosowanych przez organ rentowy przepisów prawa.

Sąd odwołał się do 21 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U.2023.164), art. 32 ust. 1 i ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U.2023.1251 ze zm.) oraz do § 12 ust. 1 pkt 1d rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Mając to na uwadze Sąd wskazał, że odwołującemu należało zaliczyć do okresu pracy w szczególnym charakterze okres zatrudnienia w Teatrze w O. od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego, że przesłanki rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przewidywały określone przesłanki warunkujące uzyskanie prawa do emerytury wcześniejszej. W przypadku pracownika wykonującego działalność twórczą lub artystyczną tych przesłanek jest kilka: pracownik musiał wykonywać pracę w szczególnym charakterze, osiągnąć określony wiek na datę wskazaną w rozporządzeniu oraz w niektórych przypadkach występowało kryterium płci. Jednakże, jak zauważył Sąd, prawo do rekompensaty jest uzależnione od innych warunków niż prawo do emerytury pomostowej. Sąd zwrócił uwagę, że prawo takie przysługuje osobie urodzonej po dniu 31 grudnia 1948 r., która wykonywała pracę w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Literalne brzmienie wskazanych przepisów, tj. art. 32 i 33 ustawy emerytalnej stanowi o pewnej grupie zawodowej (artyści), których praca już sama w sobie jest pracą w szczególnym charakterze i w związku z tym otwiera drogę do prawa do rekompensaty. Przepisy te nie powielają kategorii uzyskania określonego wieku czy też posiadanej płci, a więc nie powielają przesłanek do prawa do emerytury w wieku wcześniejszym. Normy te uzależniają uzyskanie prawa do rekompensaty od tego, czy dana osoba bądź grupa zawodowa wykonywała pracę w szczególnym charakterze w rozumieniu tej ustawy. Przepis art. 33 ustawy emerytalnej wprost wskazuje grupę artystów i twórców i odnosi się wyłącznie do tego, że osoby te pracowały w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy. Warunki te, zdaniem Sądu, są takie same dla kobiet i mężczyzn, zatem przy ustalaniu prawa do rekompensaty płeć ubezpieczonego nie ma znaczenia.

Sąd wskazał, że w świetle wprowadzanych dyrektyw i przepisów unijnych, które mają na celu m.in. zapewnienie równego traktowania bez względu na płeć uzależnianie prawa do rekompensaty od ww. kryterium nie powinno mieć miejsca.

W odniesieniu do argumentów organu rentowego Sąd wskazał, że w prawie do rekompensaty nie chodzi o to, żeby pracownik spełniał warunki konieczne do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Gdyby spełniał te warunki, to nie przysługiwałoby mu prawo do rekompensaty. Skoro, jak zauważył Sąd, prawo do rekompensaty ma rekompensować brak prawa do emerytury wcześniejszej, to warunki do uzyskania obu świadczeń nie mogą być tożsame. Przy prawie do rekompensaty nacisk jest położony na charakter pracy, czy była ona wykonywana w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Z powołanych przepisów art. 32 i 33 ustawy emerytalnej wynika natomiast, że taki charakter pracy dotyczy działalności twórczej i artystycznej.

Sąd zwrócił uwagę, że w sprawach dotyczących emerytury w niższym wieku emerytalnym – do czasu wejścia w życie przepisów eliminujących naruszenie zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, wynikającego z art. 3 ust. 1 lit. a dyrektywy Rady z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego nr 79/7 (Dz.U. UE Polskie wydanie specjalne 2004 Rozdział 05, Tom 01, s. 215), polegającego na pozbawieniu mężczyzn-dyrygentów prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, przy równoczesnym objęciu kobiet-dyrygentek tym systemem – do mężczyzn-dyrygentów należy stosować wprost § 12 ust. 1 pkt 1 lit. d rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.8.43 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał A. S. prawo do rekompensaty, a o kosztach orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ustęp 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2023.1964).

Organ rentowy wniósł apelację od powyższego wyroku.

Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 19.12.2008 r. o emeryturach pomostowych (tekst jednolity; Dz.U.2023.164), poprzez błędne uznanie, iż praca na stanowisku „aktor” jest pracą w szczególnym charakterze i zaliczenie zatrudnienia wnioskodawcy w Teatrze w O. od dnia 01.09.1981 r. do 26.10.2023 r. do pracy w szczególnym charakterze, w konsekwencji przyznanie wnioskodawcy prawa do rekompensaty, podczas gdy skarżący „aktor” nie udowodnił żadnego okresu pracy w szczególnym cha-

rakterze z wymaganych co najmniej 15 lat, w rozumieniu art. 32 i art. 33 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (tekst jednolity; Dz.U.2023.1251 ze zm.) w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 lit. d rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U.8.43 ze zm.);

- 2) naruszenie § 12 ust. 1 pkt 1d rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. poprzez nieprawidłową wykładnię polegającą na uznaniu, iż praca mężczyzny na stanowisku „aktora” jest pracą w szczególnym charakterze i uprawnia do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy wykonywanej w szczególnym charakterze, podczas gdy z literalnego brzmienia § 12 ust. 1 pkt 1d w/w rozporządzenia jednoznacznie wynika, że ustawodawca możliwość skorzystania z przywileju emerytalnego ograniczył również ze względu na płeć pracownika, przewidując prawo do emerytury jedynie dla kobiety będącej aktorką lub dyrygentką, jeżeli osiągnęła wiek 55 lat;
- 3) naruszenie art. 2 ust. 5 ustawy pomostowej poprzez jego pominięcie i błędne uznanie, iż skarżący jako „aktor” utracił możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnym charakterze i nie nabył prawa do emerytury pomostowej, podczas gdy § 12 ust. 1 w/w rozporządzenia nie zawiera normy prawnej, która przewidywałaby możliwość uzyskania prawa do emerytury przez mężczyznę aktora w obniżonym wieku emerytalnym, co prowadzi do logicznego wniosku, iż wnioskodawca – mężczyzna aktor nie mógł utracić prawa do takiego świadczenia, skoro ustawodawca w katalogu wcześniejszych emerytur z tytułu pracy w szczególnym charakterze emerytur przewidzianych dla artystów i twórców nie wymienił zawodu – mężczyzny aktora, tym samym nie ma normy prawnej określającej jakie ewentualne przesłanki winien spełnić mężczyzna aktor, aby być potencjalną osobą uprawnioną do emerytury z tytułu pracy w szczególnym charakterze;
- 4) naruszenie art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach w związku z art. 184 poprzez błędną wykładnię i pominięcie art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej polegającą na uznaniu, iż przepisy te stanowią o grupie zawodowej artystów, których praca sama w sobie jest pracą w szczególnym charakterze, nie powielają wymogu wieku i płci, więc nie powielają przesłanek do prawa co emerytury wcześniejszej i w związku z tym otwierają drogę do prawa do rekompensaty oraz pominięciu podczas art. 32 ust. 4 w/w ustawy „emerytalnej”, który wprost odsyła do przepisów dotychczasowych określających

rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom między innymi artystom i twórcom przysługuje prawo do emerytury;

- 5) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 2 pkt 5 oraz art. 21 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 19.12.2008 r. o emeryturach pomostowych w związku z art. 184 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 i art. 33 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez ich wadliwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, doprowadzające do pominięcia art. § 12 ust. 1 w/w rozporządzenia i do błędnego przyjęcia, że wnioskodawca jako mężczyzna aktor pracował w szczególnym charakterze, utracił prawo do nabycia emerytury wcześniejszej z uwagi na spełnienie wszystkich przesłanek łączące i spełnia ustawowe przesłanki do nabycia prawa do rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

W oparciu o powyższe zarzuty organ rentowy wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

Odwołujący wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

(...) W apelacji postawiono jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego. Skarżący organ rentowy nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w szczególności zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonania błędnych ustaleń faktycznych. Sąd drugiej instancji związany jest zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego – art. 378 § 1 k.p.c. (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 646/13, LEX nr 1540130), co oznacza, iż nie ma powodu ani potrzeby, aby sąd drugiej instancji z urzędu kontrolował, czy zostały popełnione uchybienia procesowe przez sąd pierwszej instancji. (...)

Sąd Apelacyjny (...) przyjmuje za podstawę swego orzeczenia stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jako ustalony w sposób niewadliwy.

Zgodnie z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji A. S. urodził się 15 października 1958 r. W okresie od 1 września 1981 r. do 26 października 2023 r. był zatrudniony w Teatrze w O. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku aktora.

11 października 2023 r. A. S. złożył wniosek o emeryturę. Decyzją z 9 listopada 2023 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury w kwocie zaliczkowej od dnia 15 października 2023 r., tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego. Decyzją z tego samego dnia organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do rekompensaty.

Zgodnie z art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych rekompensata stanowi odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla osób, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej. W myśl art. 23 ust. 1 i 2 powołanej ustawy ustalenie rekompensaty następuje na wniosek ubezpieczonego o emeryturę; rekompensata przyznawana jest w formie dodatku do kapitału początkowego, o którym mowa w przepisach art. 173 i art. 174 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Stosownie do art. 21 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych rekompensata przysługuje ubezpieczonemu, jeżeli ma okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 15 lat. W myśl ust. 2 rekompensata nie przysługuje osobie, która nabyła prawo do emerytury na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Analiza układu warunkującego prawo do emerytury pomostowej prowadzi do wniosku, że świadczenie to przysługuje tym pracownikom, którzy osiągnęli co najmniej 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale nie nabyli prawa do emerytury pomostowej.

Stosownie do treści art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Z kolei przepis art. 32 ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, to jest na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego

1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczony legitymuje się, co najmniej 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, w tym czy praca jaką wykonywał na stanowisku aktora może być uznana za pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze. Organ rentowy odmówił bowiem, uznania za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych zatrudnienia wnioskodawcy w Teatrze w O. na stanowisku aktora. W tym zakresie ZUS stwierdził, że § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie daje podstaw do uznania pracy aktora, jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

(...)

Z przepisu § 12 ust. 1 pkt 1 lit. d odczytywanego literalnie wynika jednoznacznie, że stosuje się go wyłącznie do aktorki, a więc kobiety wykonującej ten zawód, która osiągnęła 55 lat życia i spełnia pozostałe przesłanki wymienione w tym przepisie. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że gdyby wnioskodawca był kobietą, to na podstawie art. 21 ustawy o emeryturach pomostowych nabyłby prawo do rekompensaty, ponieważ spełnił przesłanki wymienione w tym przepisie w związku z przepisem § 12 rozporządzenia, skoro:

- 1) wykonywał działalność twórczą lub artystyczną w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin,
- 2) osiągnął wymagany tym przepisem wiek emerytalny,
- 3) wiek ten osiągnął w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia,
- 4) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat działalności twórczej lub artystycznej.

Z ustaleń Sądu wynika, że wnioskodawca nie spełnił tylko jednej wymaganej tym przepisem przesłanki, a mianowicie nie jest kobietą, co pozbawiło go prawa do rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Rację ma organ rentowy, że w prawie ubezpieczeń ze względu na swoją istotę i konstrukcję przepisy te podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych, a zatem nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej,

ani zawężającej, modyfikującej (por. w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1997 r., III ZP 38/97, OSNAPiUS 1998 Nr 8, poz. 234; z dnia 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000 nr 3-4, poz. 24 i z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 Nr 1, poz. 1; uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120). Wykładnia § 12 ust. 1 pkt d rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Według tego przepisu, prawo do rekompensaty może nabyć wyłącznie aktorka-kobieta jeżeli ukończy 55 lat.

Należy mieć przy tym na uwadze, że pracami w szczególnych warunkach są prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, co oznacza, że oba te elementy (znaczna szkodliwość dla zdrowia i znaczny stopień uciążliwości) muszą występować równocześnie. Praca w warunkach szkodliwych nie jest zatem tożsama z pracą w szczególnych warunkach. Konieczne jest bowiem, aby praca ta była równocześnie pracą o znacznej uciążliwości, a takie zostały rodzajowo wymienione w załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Oznacza to, że pracą o znacznej szkodliwości dla zdrowia i o znacznym stopniu uciążliwości są prace, które były wykonywane – jako podstawowe – wymienione w wykazie A, nie zaś wykonywanie innych prac, choćby w tych samych szkodliwych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., I UK 388/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 marca 2017 r., III AUa 1042/16). Umiejscowienie w przepisach omawianego rozporządzenia pracy aktorek wskazuje na to, że wykonywana przez nie praca odbywała się w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Biorąc jednak pod uwagę charakter wykonywanej przez odwołującego pracy trudno jest uznać aby była ona wykonywana w innych warunkach niż praca aktorek.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że dyskryminacja rozumiana jest, jako różnicowane traktowanie podmiotów znajdujących się obiektywnie w takiej samej sytuacji, które to odmienne traktowanie nie ma swojej racjonalnej (obiektywnie usprawiedliwionej) podstawy. Nierówne traktowanie podmiotów nie musi więc oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania skutkującego oceną o naruszeniu standardu określonego w przepisie art. 32 Konstytucji RP. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, a praca na konkretnym stanowisku może być

związana z większym lub mniejszym stopniem uciążliwości w zależności od tego, na czym polegają wykonywane przez pracownika obowiązki, nie ma podstaw do stwierdzenia, że wszyscy pracownicy wykonujący swoje czynności w tych jednostkach organizacyjnych zakładu pracy, w których jako podstawowe wykonywane są prace w warunkach szczególnych, ale niebędące tymi podstawowymi, muszą pozostawać w takiej samej sytuacji prawnej odnośnie do możliwości zakwalifikowania tej pracy, jako wykonywanej w warunkach szczególnych (wyrok SN z 10.04.2014 r., I UK 388/13, LEX nr 1464690).

Jeżeli zatem odwołujący pracował w tych samych warunkach, co aktorka to trudno jest doszukać się racjonalnych argumentów za różnicowaniem jego sytuacji prawnej wyłącznie ze względu na płeć. W ocenie Sadu Apelacyjnego, pozbawienie aktora, takiego jak wnioskodawca, prawa do rekompensaty jest dyskryminujące i to nie dlatego, że przepisy emerytalne różnicują (niższy) wiek emerytalny kobiet i mężczyzn zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lecz z powodu całkowitego i definitywnego pozbawienia mężczyzn-aktorów prawa do rekompensaty, przy równoczesnym przyznaniu kobietom-aktorkom tego prawa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 stycznia 2008 r. sygn. akt I UK 182/07 w analogicznej sprawie (z tą różnicą, że dotyczącą dyrygenta i jego prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych) stwierdził, że stan faktyczny sprawy jest objęty zakresem stosowania dyrektywy Rady nr 79/7 z dnia 19 grudnia 1978 r. w sprawie stopniowego wprowadzania w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE Polskie wydanie specjalne 2004 Rozdział 05 Tom 01, s. 215). Sąd Najwyższy wskazał na art. 1 dyrektywy podnosząc, że jej celem jest „stopniowe wprowadzenie w życie, w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i innych elementów ochrony socjalnej przewidzianych w art. 3, zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zabezpieczenia społecznego”. Zakres przedmiotowy dyrektywy wyznacza art. 3 ust. 1 lit. a. Z przepisu tego wynika, iż stosuje się ją do „systemów ustawowych zapewniających ochronę przed ryzykiem starości”. Zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn stosuje się zatem do przepisów państw członkowskich dotyczących wcześniejszych emerytur (ale analogicznie także do rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych). Zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 dyrektywy zasada równego traktowania oznacza brak jakiejkolwiek dyskryminacji ze względu na płeć, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez odwołanie się,

zwłaszcza do stanu cywilnego lub rodzinnego, w szczególności jeżeli chodzi o „zakres stosowania systemów i warunki objęcia systemami”.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, tak jak i Sąd Najwyższy, nie miał wątpliwości, że zastosowanie przez polskiego prawodawcę kryterium płci, jako jednego z warunków nabycia prawa do rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych tak jak i emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przez osobę wykonującą zawód aktora, należy do „zakresu stosowania systemów i warunków objęcia systemami” w rozumieniu powyższego przepisu dyrektywy. Przepis art. 4 ust. 1 dyrektywy jest przepisem bezpośrednio skutecznym (zob. powołany wyżej wyrok w sprawie C-139/95 Livia Balestra, pkt 32), bowiem jako przepis wystarczająco precyzyjny i bezwarunkowy może być powoływany przez jednostki przed sądami krajowymi w celu wykluczenia zastosowania jakiegokolwiek przepisu prawa krajowego niezgodnego z tym przepisem (sprawa 71/85 Niderlandy przeciwko Federatie Nederlandse Vakbeweging, Rec. 1986, s. 3855, pkt 21; sprawa 286/85 McDermott i Cotter przeciwko Minister for Social Welfare i Attorney-General, Rec. 1987, s. 1453, pkt 14; sprawa C-154/92 Remi van Cant przeciwko Rijksdienst voor pensioenen, Rec. 1993 s. I-03811, pkt 18). Odstępstwo od zakazu dyskryminacji przewidziano w art. 7. Stosownie do wynikającej z niego derogacji dyrektywa 79/7 nie narusza prawa państw członkowskich do wyłączenia z jej zakresu „ustalenia wieku emerytalnego dla celów przyznania rent i emerytur oraz skutków mogących z tego wypływać w odniesieniu do innych świadczeń”. Odstępstwo to, jako wyjątek od zasady musi być interpretowane wąsko. Obejmuje ono jedynie możliwość zróżnicowania wieku emerytalnego. Tymczasem w niniejszej sprawie przyczyną wykluczenia nie był wiek emerytalny wnioskodawcy, lecz jego płeć. Wykluczenie kobiet lub mężczyzn w oparciu o kryterium płci z jakiegokolwiek części systemu zabezpieczenia społecznego objętego zakresem zastosowania dyrektywy 79/7 traktowane jest, jako naruszenie zakazu dyskryminacji.

Z powyższego wynika, iż wykluczenie przez przepisy prawa polskiego aktorów-mężczyzn z ustawowego systemu zabezpieczenia wyłącznie ze względu na płeć jest sprzeczne z zasadą równego traktowania, o której mowa w art. 4 dyrektywy, i jako takie jest przejawem bezpośredniej dyskryminacji ze względu na płeć, chyba że różne traktowanie kobiet i mężczyzn wykonujących ten sam zawód aktorki (aktora) jest obiektywnie usprawiedliwione ze względu na inne niż płeć kryteria, wartości lub dobra.

W powołanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy wskazał także, że z utrwalonego orzecznictwa Trybunału, w sprawach dotyczących dyskryminacji sprzecznej z pra-

wem wspólnotowym wynika to, iż dopóki nie zostaną przyjęte środki zmierzające do przywrócenia równego traktowania, poszanowanie zasady równego traktowania może zostać zapewnione jedynie w drodze przyznania osobom należącym do grupy gorzej traktowanej tych samych korzyści, jakie przysługują osobom uprzywilejowanym. W sytuacji tego rodzaju sąd krajowy zobowiązany jest do niestosowania wszelkich dyskryminujących przepisów krajowych bez konieczności żądania lub oczekiwania uprzedniego uchylenia tych przepisów przez ustawodawcę oraz do zastosowania wobec członków gorzej traktowanej grupy przepisów obowiązujących wobec osób należących do tej drugiej kategorii. Oznacza to, że do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian ustawodawczych, w tym zmiany przepisu § 12 ust. 1 pkt 1 lit. d rozporządzenia, w sprawach dotyczących rekompensaty z tytułu pracy w warunkach szczególnych do mężczyzn-aktorów należy stosować wprost przepisy dotyczące kobiet-aktorek, a w konsekwencji należy uznać, że przesłanki nabycia przez mężczyzn-aktorów prawa do rekompensaty są te same, które są wymagane w odniesieniu do kobiet-aktorek.

Podsumowując, aktorowi należy przyznać takie same prawa jak aktorce.

Dlatego też, apelacja organu rentowego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. – pkt I wyroku.

(...)

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 17 września 2024 r., sygn. akt III AUa 199/24

Art. 36 ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 807) powinien mieć zastosowanie do wszystkich podatników rozliczających się z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT a nie CIT), niezależnie od sposobu prowadzenia księgowości, bez względu na rodzaj prowadzonych ksiąg podatkowych. Odesłanie w tym przepisie do art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych odnosi się wyłącznie do sposobu obliczenia tej różnicy.

Przewodniczący:

SSA Dorota Elżbieta Zarzecka

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania I. P. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. o ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Okręgowego w O. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 lutego 2024 r.

- I. oddala apelację;
- II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz I. P. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Decyzją z 13 października 2023 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1230 ze zm.), art. 81 ust. 2 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 2561 ze zm.), stwierdził, że roczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia

pozarolniczej działalności opodatkowanej według stawki liniowej, dla I. P. za rok 2022 wynosi 8.145.905,46 zł.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że w związku z rozbieżnościami w dokumentach dotyczących rozliczenia składki zdrowotnej wszczęto z urzędu postępowanie wyjaśniające w celu weryfikacji rocznej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za rok 2022 z tytułu prowadzenia przez ubezpieczoną pozarolniczej działalności gospodarczej. Zdaniem organu rentowego ubezpieczona nieprawidłowo pomniejszyła dochód osiągnięty z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej o różnicę dotyczącą zwiększenia stanu produktów, tj. o kwotę 1.371.024,12 zł. W jej przypadku, biorąc pod uwagę fakt, iż prowadzi ona księgi rachunkowe, roczną podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne stanowi kwota dochodu osiągniętego z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego Zakład wyliczył dla ubezpieczonej roczną podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w następujący sposób: 42.817.152,46 zł (przychód) minus 34.671.247,00 zł (koszty uzyskania przychodów) równa się 8.145.905,46 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła I. P., zarzucając decyzji naruszenie przepisów prawa i wnioskując o uchylenie decyzji w całości i zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że w rozpoznawanej sprawie sporną różnicę stanowi różnica remanentowa, czyli różnica pomiędzy wartością remanentu końcowego i początkowego towarów handlowych, materiałów (surowców) podstawowych i pomocniczych, półwyrobów, produkcji w toku, wyrobów gotowych, braków i odpadów. Odwołująca wskazała, że ustawodawca chcąc wyjść naprzeciw przedsiębiorcom, wprowadził art. 36 ustawy zmieniającej mający charakter przepisu przejściowego, który miał na celu pozwolić przedsiębiorcom na dostosowanie się do nowych zasad składkowych. Celem ustawodawcy było udzielenie pomocy przedsiębiorcom, którzy są zobowiązani do ustalania różnic przejściowych, tj. do przedsiębiorców opodatkowanych na zasadach ogólnych oraz podatkiem liniowym. Odwołująca podniosła, że ustawodawca z pewnością nie dokonałby rozróżnienia przedsiębiorców znajdujących się w tej samej (z podatkowego oraz składkowego punktu widzenia) sytuacji faktycznej ze względu na sposób prowadzonej ewidencji zdarzeń gospodarczych (pełne księgi/KPiR). Dokonane przez odwołującą wyliczenie dochodu dla celów rocznej składki zdrowotnej za 2022 r., osiągniętego z działalności gospodarczej wynosi: 8.145.905,46 (zysk netto za 2022 r.) minus 1.371.024,12 (zwiększenie stanów produktów) = 6.774.881,34 (dochód do obliczenia rocznej składki zdro-

wotnej). Dochód wskazany w rocznym rozliczeniu składki zdrowotnej za rok 2022 nie był pomniejszony o odpisy amortyzacyjne sprzed 2022 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 21 lutego 2024 r. w pkt I. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że roczna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności opodatkowanej według stawki liniowej wynosi za 2022 rok 6.774.881,34 zł oraz w pkt II. zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz skarżącej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego 180 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd ten ustalił, że I. P. od 16 września 2002 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą: F.H. I. P. Przeważającym przedmiotem działalności jest sprzedaż detaliczna odzieży prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach. Od 1 listopada 2018 r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. W dokumentach rozliczeniowych za rok 2022 wskazała jako formę opodatkowania zasady ogólne – podatek liniowy. W roku 2022 odwołująca z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej osiągnęła: przychód w kwocie 42.817.152,46 zł, koszty uzyskania przychodów w kwocie 34.671.247,00 zł, dochód w kwocie 8.145.905,46 zł. Z danych przekazanych przez Urząd Skarbowy wynika, że w roku 2022 skarżąca osiągnęła dochód z działalności gospodarczej w wysokości 8.145.905,46 zł. W rocznym rozliczeniu składki zdrowotnej za rok 2022 odwołująca wskazała, że dochód osiągnięty z działalności gospodarczej w roku 2022 wyniósł 6.774.881,34 zł.

Odwołująca w toku postępowania przed organem rentowym wyjaśniła, że rozbieżność w wysokości dochodu wykazanego za rok 2022 w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Urzędzie Skarbowym wynika ze zwiększenia stanu produktów i wynosi 1.371.024,12 zł. Wskazała również, że: – stan na 1 stycznia 2022 r. wynosił – 1.872.332,39 zł, – stan na 31 grudnia 2022 r. wynosił 3.276.757,11 zł, – towary w drodze wynosiły – 33.400,60 zł, – zwiększenie stanu produktów wynosi 1.371.024,12 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie nie był sporny. W istocie spór miał charakter sporu co do prawa i sprowadzał się do wykładni zastosowanych przez organ rentowy przepisów prawa.

Zgodnie z art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.), roczną podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, o których mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, opłacających podatek dochodowy na zasadach określonych art. 30c (zasady ogólne – podatek liniowy) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, stanowi dochód z działalności gospodarczej ustalony za rok kalendarzowy jako różnica między osiągniętymi przychodami, w rozumieniu ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem przychodów niepodlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym innych niż określone w art. 21 ust. 1 pkt 63a, 63b, 152-154 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, a poniesionymi kosztami uzyskania tych przychodów, w rozumieniu ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, z uwzględnieniem art. 24 ust. 1-2b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, pomniejszony o kwotę opłaconych w tym roku składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, jeżeli nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Podstawa wymiaru składki w nowej wysokości obowiązuje od 1 lutego danego roku do 31 stycznia roku następnego, zwanego dalej „rokiem składkowym”.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 2647 ze zm.), u podatników, którzy prowadzą księgi rachunkowe, za dochód z działalności gospodarczej uważa się dochód wykazany na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg, zmniejszony o dochody wolne od podatku i zwiększony o wydatki niestanowiące kosztów uzyskania przychodów, zaliczone uprzednio w ciężar kosztów uzyskania przychodów.

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 807), przy ustalaniu w 2022 r. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie powiększa się dochodu, o którym mowa w art. 81 ust. 2 i ust. 2c pkt 1 i 3 ustawy zmienianej w art. 10, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, o różnicę określoną w art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o PIT, u podatników osiągających dochody z działalności gospodarczej i prowadzących księgi przychodów i rozchodów dochodem z działalności jest różnica pomiędzy przychodem w rozu-

mieniu art. 14 a kosztami uzyskania powiększona o różnicę pomiędzy wartością remanentu końcowego i początkowego towarów handlowych, materiałów (surowców) podstawowych i pomocniczych, półwyrobów, produkcji w toku, wyrobów gotowych, braków i odpadków, jeżeli wartość remanentu końcowego jest wyższa niż wartość remanentu początkowego, lub pomniejszona o różnicę pomiędzy wartością remanentu początkowego i końcowego, jeżeli wartość remanentu początkowego jest wyższa.

Do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób spełniających warunki objęcia ubezpieczeniami społecznymi stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. W przypadku ubezpieczenia zdrowotnego nie stosuje się ograniczenia maksymalnej rocznej podstawy wymiaru składki do kwoty odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok, określonego w ustawie budżetowej, ustawie o provizorium budżetowym lub ich projektach, jeżeli odpowiednie ustawy nie zostały uchwalone. Dlatego też, mimo nieodprowadzania składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z uwagi na przekroczenie w danym roku kalendarzowym powyższego limitu, to na ubezpieczonym nadal ciąży obowiązek zapłaty składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Zgodnie z art. 81 ust. 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

W ocenie Sądu Okręgowego na tle poczynionych ustaleń, zaskarżona decyzja podlegała zmianie, bowiem oceniając zmiany w zasadach określania wysokości składki zdrowotnej na ubezpieczenie zdrowotne dla przedsiębiorców, wprowadzone w Kodeksie spółek handlowych w dniu 9 lutego 2022 r. w ramach Polskiego Ładu, wskazać należy, iż celem ustawodawcy nie było rozróżnienie podatników ze względu na sposób prowadzenia księgowości. Wydaje się, iż celem wprowadzenia takich zmian była pomoc przedsiębiorcom, którzy są zobowiązani do ustalania różnic przejściowych, tj. do przedsiębiorców opodatkowanych na zasadach ogólnych oraz podatkiem liniowym. Przepis ten miał na celu naprawę błędów legislacyjnych, jakie zostały popełnione w związku z wprowadzeniem Polskiego Ładu.

Po wprowadzeniu ww. zmian ustawodawca ustalił, iż przedsiębiorcy będą płacili składki na ubezpieczenie zdrowotne od dochodu, tak jak pracownicy oraz emeryci i zleceniodawcy.

Sąd wskazał, że art. 36 ustawy zmieniającej o zmianie ustawy – k.s.h. nawiązuje do brzmienia art. 24 ust. 2 zd. pierwsze ustawy o podatku dochodowym, który pełni tu wyłącznie rolę przepisu technicznego. Wprowadzając te poprawki, ustawodawca chciał ustalić, jak obliczyć podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za 2022 r. przy założeniu, że płatnikiem składek jest osoba podlegająca opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. Intencją ustawodawcy było zatem takie unormowanie przepisów, aby przedsiębiorcy podlegający opodatkowaniu podatkiem liniowym, prowadzący zarówno pełną księgowość, jak i rozliczający się za pomocą księgi przychodów i rozchodów, byli w takiej samej sytuacji.

Zawarty w art. 36 ustawy zmieniającej k.s.h. zwrot: „o różnicę określoną w art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym” nie oznacza, że przedsiębiorca chcący skorzystać z preferencji przewidzianej w tym przepisie musi spełnić wszystkie warunki przewidziane w art. 24 ust. 2 ustawy. Ustawodawca skonkretyzował w art. 36 ustawy zmieniającej wyłącznie to, o jaką różnicę chodzi – tj. różnicę remanentową, która jest opisana właśnie w art. 24 ust. 2 zd. pierwsze ustawy o podatku dochodowym.

W ocenie Sądu, twierdzenie, że odesłanie w art. 36 ustawy zmieniającej do treści art. 24 ust. 2 zd. pierwsze odnosi się do kwestii podmiotowej zawartej w tym przepisie stanowi błędną wykładnię. Treść artykułu 36 ustawy zmieniającej nie wprowadza rozróżnienia ze względu na formę prowadzenia dokumentacji księgowej, tj. czy podatnik prowadzi księgi rachunkowe, czy księgę przychodów i rozchodów. Odesłanie w tym przepisie do treści art. 24 ust. 2 zd. pierwsze odnosi się wyłącznie do sposobu obliczenia tej różnicy. Jest to wyłącznie odesłanie techniczne do ww. przepisu.

W ocenie Sądu brak jest racjonalnego uzasadnienia, dlaczego ustawodawca miałby różnicować, kto zasługuje na skorzystanie z preferencji. Takie rozróżnienie podmiotowe stałoby w sprzeczności z główną zasadą ubezpieczeń społecznych, tj. zasadą równego traktowania ubezpieczonych, która wskazuje m.in. na równe traktowanie w zakresie warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych oraz obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne.

Oceniając zmiany w zasadach określania wysokości składki zdrowotnej na ubezpieczenie zdrowotne dla przedsiębiorców, wprowadzone w Kodeksie spółek

handlowych w dniu 9 lutego 2022 r. w ramach Polskiego Ładu, wskazać należy, iż celem ustawodawcy nie było rozróżnienie podatników ze względu na sposób prowadzenia księgowości.

Z tych względów, Sąd uznał odwołanie za zasadne. Dokonane przez odwołującą wyliczenie dochodu dla celów rocznej składki zdrowotnej za 2022 r., było prawidłowe. Dlatego też Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję a o kosztach orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ustęp 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 r. poz. 1964).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie prawa materialnego – art. 36 ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 807) w zw. z 24 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 226 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że ww. przepisy pozwalają na pomniejszenie dochodu o różnice remanentowe podmiotom, które prowadzą księgi rachunkowe, podczas gdy dyspozycja tych przepisów obejmuje jedynie podmioty, które osiągają dochody z działalności gospodarczej i prowadzi księgi przychodów i rozchodów.

Wskazując na ten zarzut organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w O. Domagał się też zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

I. P. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny przyjmuje poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne za własne, bez potrzeby ich korekty, czy uzupełniania,

czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania.

Organ rentowy stoi na stanowisku, że art. 36 ustawy z dnia 9 lutego 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 807), odnosi się wyłącznie do podmiotów prowadzących księgi rachunkowe, czyli do osób, określonych w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. W ocenie organu rentowego, nieuprawniona jest wykładnia, która rozszerza uprawnienia co do zakresu ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne w związku z różnicami remanentowymi, na inne podmioty nieobjęte normą tego przepisu tj. na podmioty prowadzące księgi rachunkowe.

Natomiast zdaniem odwołującej się i Sądu pierwszej instancji, organ rentowy nieprawidłowo odnosi art. 36 ustawy wyłącznie do podmiotów prowadzących podatkowe księgi przychodów i rozchodów na tej tylko podstawie, że art. 36 ww. ustawy odwołuje się do art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Odesłanie to ma charakter czysto techniczny i odnosi się zarówno do podatników prowadzących księgi rachunkowe, jak i prowadzących podatkowe księgi przychodów i rozchodów. Ponadto, zakładając racjonalność ustawodawcy, trudno doszukać się przesłanek, które mogłyby różnicować sytuację podatników tylko i wyłącznie ze względu na rodzaj prowadzonych ksiąg podatkowych.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko odwołującej się i sądu pierwszej instancji.

Art. 36 stanowi: „przy ustalaniu w 2022 r. podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie powiększa się dochodu, o którym mowa w art. 81 ust. 2 i ust. 2c pkt 1 i 3 ustawy zmienianej w art. 10, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, o różnicę określoną w art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych”.

Z art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2022 r. poz. 2561, z późn. zm.) wynika m.in., że przy ustalaniu rocznej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne stosuje się art. 24 ust. 1-2b ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 226 ze zm.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odesłanie zawarte w art. 81 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych organ rentowy odczytuje w zbyt zawężający sposób.

Analizy ww. artykułu należy dokonać z uwzględnieniem wszystkich przepisów, a także mając na względzie, że w art. 36 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw mowa jest o dochodzie, o którym mowa w art. 81 ust. 2 i ust. 2c pkt 1 i 3 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, a ten jest uwzględniany przy ustalaniu rocznej podstawy wymiaru składki w przypadku wszystkich prowadzących działalność gospodarczą i rozliczających się podatkiem liniowym, bez względu na to, czy prowadzą księgi rachunkowe czy podatkową księgę przychodów i rozchodów.

Biorąc pod uwagę powyższe oczywistym jest, iż art. 36 ustawy powinien mieć zastosowanie do wszystkich podatników rozliczających się z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT a nie CIT), niezależnie od sposobu prowadzenia księgowości, bez względu na rodzaj prowadzonych ksiąg podatkowych. Inna interpretacja treści tego przepisu nie ma żadnego uzasadnienia. Gdyby ustawodawca chciał inaczej potraktować podatników ze względu na rodzaj prowadzonych ksiąg podatkowych w zakresie analizowanego problemu, powinien wyrazić to wskazać w przepisie. Samo odesłanie do art. 24 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, nie jest wystarczające, aby uznać, iż taka interpretacja jest prawidłowa.

Do argumentów przedstawionych przez Sąd pierwszej instancji, że art. 36 odnosi się do wszystkich prowadzących pozarolniczą działalność, którzy rozliczają się na zasadzie podatku liniowego, bez względu na rodzaj prowadzonych ksiąg, należy dodać następujące argumenty:

Po pierwsze, wykładnia literalna art. 36 ustawy prowadzi do wniosku, że przepis ten odnosi się wyłącznie do różnicy remanentowej, która została opisana w art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym.

Po drugie, art. 36 został wprowadzony w związku z zastrzeżeniami, co do zakresu ustalania podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w związku z różnicami remanentowymi. Przed 2022 r. nie było znaczących różnic w sposobie opłacania składek zdrowotnych między osobami prowadzącymi podatkowe księgi przychodów i rozchodów a prowadzącymi księgi rachunkowe. Zmiany wprowadzone w 2022 r. szczególnie w kontekście „Polskiego Ładu” spowodowały, że te różnice zaczęły się pojawiać, ponieważ nowy sposób obliczania składki zdrowotnej uwzględnia dochód, co szczególnie wpłynęło na przedsiębiorców korzystających z uproszczonych form księgowości.

Po trzecie, wykładnia celowościowa prowadzi do wniosku, że wolą ustawodawcy było zapobieżenie sytuacji, w której krótki okres wprowadzenia przepisów „Polskiego Ładu” miałby prowadzić do drastycznego zwiększenia obciążeń

przedsiębiorców składką zdrowotną (gdyż do 2022 r. można było odliczać składki na ubezpieczenie zdrowotne od podatku). Celem zmian w art. 36 było dostosowanie przepisów dotyczących składek zdrowotnych do nowego systemu podatkowego wprowadzonego przez „Polski Ład”. Ponieważ osoby prowadzące podatkowe księgi przychodów i rozchodów oraz ryczałtowcy mieli wcześniej inną podstawę wymiaru składki zdrowotnej, przepis ten musiał zostać dostosowany do nowych realiów. Wprowadzenie art. 36 miało na celu wsparcie osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą rozliczających się podatkiem od osób fizycznych, żeby złagodzić skutki wprowadzenia „Polskiego Ładu”.

Po czwarte, odnoszenie art. 36 wyłącznie do podatników prowadzących podatkowe księgi przychodów i rozchodów byłoby niezgodne z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że wszyscy wobec prawa są równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Inaczej mówiąc, interpretacja art. 36, prezentowana przez organ rentowy prowadzi do naruszenia praw podatników prowadzących księgi rachunkowe i prowadzi do rezultatów sprzecznych z celem ustawodawcy. Ponadto, zakładając racjonalność ustawodawcy, trudno doszukać się przesłanek, które mogłyby różnicować sytuację podatników tylko i wyłącznie ze względu na rodzaj prowadzonej księgowości.

Ponadto, zauważenia wymaga, że osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, które pomimo, że nie są zobligowane do prowadzenia ksiąg rachunkowych, mogą wybrać ten sposób prowadzenia księgowości.

Podsumowując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, art. 36 nie wprowadza rozróżnienia ze względu na formę prowadzenia dokumentacji księgowej, czy podatnik prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, rozliczający się podatkiem od osób fizycznych prowadzi księgę rachunkową, czy podatkową księgę przychodów i rozchodów. Odesłanie w tym przepisie do art. 24 ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym odnosi się wyłącznie do sposobu obliczenia tej różnicy.

Stąd też, różnica remanentowa w roku 2022 nie powinna powiększać dochodu odwołującej się z pozarolniczej działalności gospodarczej, który stanowi podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd oddalił apelację. O kosztach zastępstwa procesowego orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 1¹ k.p.c. w zw. z i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2023 poz. 1964).

WYROK SĄDU APELACYJNEGO W BIAŁYMSTOKU z dnia 30 października 2024 r. sygn. akt III AUa 241/24

Art. 24 ust. 4 ustawy emerytalnej wskazuje, że „Waloryzacji podlega kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja...” Nie chodzi zatem o rok, „w którym” jest przeprowadzana waloryzacja, lecz rok „za który” jest przeprowadzana waloryzacja. Waloryzacja roczna w 2020 r. jest przeprowadzana za 2019 r. Tym samym chodzi o składki zaewidencjonowane do 31 stycznia tego roku – 2019, a nie o 31 stycznia 2020 r.

Nie znajduje żadnego uzasadnienia interpretacja prawa niegodna z jednoznacznym, bezpośrednim rozumieniem ustawy, zwłaszcza, że jest niezgodna funkcją instytucji waloryzacji, z sensem ekonomicznym tej instytucji.

Żadne z orzeczeń Sądu Najwyższego nie zawiera wyjaśnienia dlaczego wbrew jednoznacznej treści art. 25 ust. 4 i 25a ust. 2 i 3 przyjęto odmienne wskazania co do działania mechanizmu waloryzacji. W każdym razie Sąd Najwyższy (III UZP 9/15, III UZP 12/15, III USKP 17/22) używa stwierdzenia, że „roczna waloryzacja polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do dnia 31 stycznia roku, w którym przeprowadzana jest waloryzacja (roku waloryzacji)”. Tymczasem z art. 25 ust. 4 wynika, że chodzi o rok „za który” przeprowadzana jest waloryzacja.

Przewodniczący:

SSA Sławomir Bagiński

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu na rozprawie 30 października 2024 r. w Białymstoku sprawy z odwołania B. M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. o wysokość emerytury na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. od wyroku Sądu Okręgowego w O. III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 10 kwietnia 2024 r. sygn. akt III U 294/23

- I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;
- II. zasądza od B. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnie-

niu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Z UZASADNIENIA

Decyzją z 29 maja 2023 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił B. M. przeliczenia wysokości emerytury.

B. M. zaskarżyła tę decyzję. Podniosła, że organ rentowy, przy obliczaniu wysokości jej emerytury, dokonał wadliwego zwaloryzowania składek zaewidencjonowanych na koncie.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie.

W wyroku z 10 kwietnia 2024 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał B. M. prawo do wyrównania emerytury począwszy od dnia 1 lipca 2020 r., ustalając jej wysokość na tę datę na kwotę 5.158,14 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z 11 sierpnia 2020 r. B. M. uzyskała prawo do emerytury od 1 lipca 2020 r. Wysokość emerytury została obliczona na podstawie art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r., poz. 1251). Przy jej obliczaniu ZUS przyjął kwotę składek zaewidencjonowanych na koncie B. M. z uwzględnieniem waloryzacji w wysokości 409.528,67 zł, kwotę zwaloryzowanego kapitału początkowego w wysokości 716.128,86 zł i średnie dalsze trwanie życia wynoszące 223,30 miesięcy. Emerytura wyniosła 5.041,01 zł.

25 maja 2023 r. B. M. złożyła wniosek o zwaloryzowanie składek na koncie emerytalnym oraz ponowne przeliczenie jej emerytury od daty jej przyznania, wskazując, że w decyzji z 11 sierpnia 2020 r. ZUS dokonał błędnej waloryzacji składek emerytalnych zgromadzonych na jej koncie, co skutkowało jej zdaniem zaniżeniem wysokości należnej jej emerytury, a kolejne decyzje powielają ten błąd.

ZUS zaskarżoną decyzją z 29 maja 2023 r. odmówił przeliczenia wysokości emerytury, uznając, że nie zachodziły przesłanki, o których mowa w art. 114 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy i argumentując, że wysokość emerytury została obliczona prawidłowo.

Sąd Okręgowy wskazał, że według organu rentowego gdy ustalenie emerytury następuje w III kwartale 2020 r., to podstawę obliczenia świadczenia stanowią:

- 1) kwoty składek zaewidencjonowane na koncie odwołującej do 31 stycznia 2019 r. (należne za 2018 r.) zwaloryzowane wskaźnikiem za 2019 r. wynoszącym 108,94% (waloryzacja przeprowadzona 1 czerwca 2020 r.);

- 2) składki za I, II, III, IV kwartał 2019 r. są waloryzowane odpowiednio wskaźnikami kwartalnymi za II, III, IV kwartał 2019 r. i za I kwartał 2020 r.;
- 3) składki od 1 stycznia 2020 r. do ostatniego dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ustalenia prawa do emerytury są przyjmowane w wysokości nominalnej. Nie podlegają żadnym waloryzacom.

Natomiast odwołująca wskazywała, że wysokość jej emerytury winna być obliczona według metodologii wskazanej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 października 2015 r. (III UZP 9/15). Wedle niej podstawę obliczenia emerytury stanowią:

- 1) kwoty składek zaewidencjonowane na koncie odwołującej do 31 stycznia 2020 r. (należne za 2019 r.) zwaloryzowane wskaźnikiem za 2019 r. wynoszącym 108,94% (waloryzacja przeprowadzona 1 czerwca 2020 r.);
- 2) kwoty składek należnych za 2020 r. poddanych waloryzacji kwartalnej w myśl art. 25a ust. 1 pkt 3 ustawy, obejmujące stan konta po pierwszym kwartale 2020 r. (kwota składek zaewidencjonowanych do końca kwietnia 2020 r.) zwaloryzowany wskaźnikiem waloryzacji za pierwszy kwartał 2020 r.;
- 3) nominalna kwota składek należnych za okres po zakończeniu pierwszego kwartału 2020 r. do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc wypłaty emerytury, które w świetle art. 25a ust. 1 pkt 3 ustawy nie podlegają waloryzacji kwartalnej, gdyż ta kończy się wraz z pierwszym kwartałem 2020 r.

Wobec powyższego sąd pierwszej instancji za konieczne uznał dokonanie analizy przepisów, które wskazują sposób waloryzacji zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego składek na potrzeby ustalenia wysokości emerytury, a które są odmiennie interpretowane przez strony.

Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 25 ust. 1, 2, 3 i 4 oraz art. 25a ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r., poz. 1251, dalej jako „ustawa emerytalna”).

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższych przepisów wynika, że składki gromadzone na indywidualnych kontach w ZUS podlegają corocznej waloryzacji o realny wzrost cen i usług. Roczna waloryzacja polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do 31 stycznia roku, w którym przeprowadzana jest waloryzacja (roku waloryzacji). Waloryzację roczną składek przeprowadza się 1 czerwca z tego względu, że wskaźnik owej wa-

loryzacji za poprzedni rok ogłaszany jest do 25 maja kolejnego roku. Waloryzacja składek przeprowadzana w danym roku oznacza więc podwyższenie (zwaloryzowanie) kwoty składek należnych do końca poprzedniego roku, a wpłaconych do dnia 31 stycznia roku waloryzacji. Wyznaczenie daty 31 stycznia, jako dnia ustalenia stanu konta podlegającego rocznej waloryzacji, jest uzasadnione tym, że zgodnie z art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 497), wpłaty składek za dany miesiąc należy dokonać do określonego dnia następnego miesiąca, zatem wpłata składki za grudzień danego roku następuje w styczniu kolejnego roku.

W wyniku ostatniej rocznej waloryzacji przeprowadzonej przed przyznaniem ubezpieczonej prawa do emerytury podwyższeniu wskaźnikiem waloryzacyjnym podlegają zatem składki należne do końca roku kalendarzowego poprzedzającego rok, w którym przeprowadzana jest ta waloryzacja. Natomiast składki należne za okres po zakończeniu tegoż roku obrachunkowego, które nie zostaną objęte kolejną roczną waloryzacją (gdyż ta nastąpi już po przyznaniu i obliczeniu wysokości świadczenia) podlegają waloryzacji kwartalnej, o jakiej mowa w art. 25a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W trybie tego przepisu waloryzowana jest kwota składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na ostatni dzień pierwszego miesiąca kwartału, za który przeprowadzana jest waloryzacja, powiększona o kwoty uzyskane w wyniku poprzednich waloryzacji kwartalnych. Zatem, podobnie jak w przypadku waloryzacji rocznych, także i w tym przypadku mechanizm waloryzacji ma narastający charakter i oznacza dodawanie kwoty wynikającej z poprzedniej waloryzacji i kwoty składek za dany kwartał oraz podwyższanie tak uzyskanej sumy wskaźnikiem waloryzacji. Natomiast wskaźnik waloryzacji jest wynikiem algorytmu podobnego do stosowanego przy waloryzacji rocznej, z tą różnicą, że chodzi o stosunek cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w kwartale, za który przeprowadzana jest waloryzacja do poprzedniego kwartału, powiększony o wzrost realny sumy przypisu składek na ubezpieczenie emerytalne w kwartale, za który przeprowadzana jest waloryzacja w stosunku do kwartału poprzedniego.

Podłożem rozbieżności stanowisk pomiędzy stronami jest interpretacja art. 25 ust. 4 ww. ustawy, w myśl którego – waloryzacji podlega kwota składek zaewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja, powiększona o kwoty z tytułu przeprowadzonych waloryzacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że zdaniem organu rentowego zapis „na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja” oznacza, iż waloryzacja roczna przeprowadzana dnia 1 czerwca 2020 r. uwzględnia składki zgromadzone na koncie do dnia 31 stycznia 2019 r. (bo waloryzacja przeprowadzana jest za 2019 r.). Dlatego według niego waloryzacja roczna przeprowadzana 1 czerwca 2020 r. powinna być dokonywana wskaźnikiem ogłoszonym w obwieszczeniu Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wskaźnika waloryzacji składek na ubezpieczenie emerytalne za 2019 r. z dnia 20 maja 2020 r. (M.P. z 2020 r., poz. 443) – wynoszącym 108,94 %, ale wskaźnikiem tym winny być zwaloryzowane składki, które były uiszczone za 2018 r. Dlatego konieczne było dokonanie dodatkowo waloryzacji kwartalnej za II kwartał 2019 r. wskaźnikiem 101,7 % (M.P. z 2019 r., poz. 861), za III kwartał 2019 r. – wskaźnikiem 100,30 % (M.P. z 2019 r., poz. 1177), za IV kwartał 2019 r. wskaźnikiem 100,60 % (M.P. z 2020 r., poz. 303) i za I kwartał 2020 r. wskaźnikiem 112,68 % (M.P. z 2020 r., poz. 550).

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowa jest jednak interpretacja odwołującej (znajdująca swe oparcie w postanowieniu SN z 6 października 2015 r., III UZP 9/15), z której wynika, że waloryzacja roczna przeprowadzana dnia 1 czerwca 2020 r. uwzględnia składki zgromadzone na koncie do dnia 31 stycznia 2020 r., bo waloryzacji mają podlegać składki, które winny być uiszczone za 2019 r. Dlatego wskaźnikiem waloryzacji 108,94 % (M.P. z 2020 r., poz. 443) winny być zwaloryzowane składki należne do dnia 31 grudnia 2019 r., a uiszczone do 31 stycznia 2020 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego konieczne było zwrócenie uwagi na literalną treść kolejnych obwieszczeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wskaźników waloryzacji składek emerytalnych, w których każdorazowo wskazywany jest wskaźnik waloryzacji składek za dany rok (lub kwartał), a nie wskaźnik waloryzacji tych składek w danym roku kalendarzowym lub kwartale. Tym samym oczywiste jest, że składki emerytalne za 2019 rok, których waloryzacja niespornie dokonywana jest w czerwcu 2020 roku, według stanu na dzień 31 stycznia 2020 roku, są waloryzowane wskaźnikiem waloryzacji składek za 2019 rok, wynoszącym 108,94%.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, że ustawodawca zastrzegł waloryzację składek dopiero od 2000 r. (art. 25 ust. 3), nie stoi w sprzeczności z przedstawioną powyżej metodologią waloryzacji. Należy zwrócić bowiem uwagę, że w przypadku waloryzacji składek za 1999 rok ustawodawca nie wprowadził konstrukcji analogicznej jak w przypadku kapitału początkowego, gdzie z braku wskaźnika waloryzacji za 1999 rok, w przepisie art. 173 ust. 4 ustawy emerytalnej

wprost wskazał, że pierwszej waloryzacji kapitału początkowego dokonuje się od dnia 1 czerwca 2000 roku przez pomnożenie tego kapitału wskaźnikiem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia z 1999 roku, pomniejszonego o naliczone i potrącone od ubezpieczonego składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe, w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia za 1998 rok. Przeciwnie, w przepisie art. 25 ust. 3 i 9 wskazano, że pierwszej waloryzacji dokonuje się za 2000 rok (nie w 2000 roku), przy zastosowaniu wskaźnika równego wskaźnikowi wzrostu przeciętnego wynagrodzenia za 2000 rok w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia za 1999 rok (co oczywiste, aby ustalić powyższy wskaźnik, konieczne są dane z całego roku 2000 – dostępne przecież dopiero w roku 2001).

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, całkowicie błędna jest praktyka organu rentowego, który niejako dokonuje przesunięcia wskaźników waloryzacji składek emerytalnych o jeden rok wstecz, tj. wskaźnik waloryzacji składek za 2000 rok stosuje do waloryzacji składek za 1999 rok i w konsekwencji – wskaźnik waloryzacji składek za 2020 rok stosuje do waloryzacji składek za 2019 rok. Z tych względów w waloryzacji każdorazowo „brakuje” jednego rocznego wskaźnika waloryzacji, przez co składki za ostatnie pełne lata waloryzuje przy użyciu wskaźników kwartalnych. Jaskrawo widoczne jest to w sprawie niniejszej, w której składki emerytalne odwołującej za cały 2019 rok zostały zwaloryzowane waloryzacją kwartalną za I, II, III i IV kwartał 2019 roku, przy zastosowaniu kwartalnych wskaźników waloryzacji odpowiednio za II, III i IV kwartał 2019 roku oraz I kwartał 2020 roku.

Tymczasem zgodnie z brzmieniem cytowanych powyżej przepisów, skoro prawo do emerytury ubezpieczona nabyła w III kwartale 2020 roku (w dniu 1 lipca 2020 r.), to w dniu 1 czerwca 2020 roku winna była zostać dokonana ostatnia roczna waloryzacja składek emerytalnych zgromadzonych na jej koncie według stanu na dzień 31 stycznia 2020 roku (art. 25 ust. 3 i 4 ustawy emerytalnej) – wskaźnikiem waloryzacji składek za 2019 roku wynoszącym 108,94 %, a waloryzacja kwartalna powinna zostać dokonana jedynie za I kwartał 2020 r. (art. 25a ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej) – wskaźnikiem waloryzacji składek za I kwartał 2020 roku wynoszącym 112,68 %. Do tego powinny być doliczone składki – zgromadzone po zakończeniu I kwartału 2020 r. do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc wypłaty emerytury – w nominalnej wysokości. Taki sposób obliczenia emerytury odwołującej odzwierciedla tabela znajdująca się w opinii uzupełniającej biegłej ds. rachunkowości (k. 102 a.s.).

Sąd Okręgowy wskazał, że mechanizm takiego obliczenia wysokości emerytury jest zgodny z metodologią szczegółowo zaprezentowaną w postanowieniu SN z 6 października 2015 r. (III UZP 9/15). Ponieważ sposób waloryzacji składek przez organ rentowy wydaje być się szerszym problemem, dlatego sąd pierwszej instancji obszernie przytoczył fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego

Według Sądu Okręgowego orzeczenie powyższe zostało zaaprobowane w orzecznictwie i doktrynie, gdyż tak przedstawiony sposób waloryzacji rocznej i kwartalnej składek zaewidencjonowanych na koncie uznano za prawidłowy (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r., III UZP 12/15, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 29 stycznia 2021 r., VIII U 1879/18, wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 29 maja 2019 r., IV U 1351/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 27 lipca 2017 r., III AUa 1138/16, Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w:) Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, LEX/el. 2019, art. 25). Jego aktualność potwierdził także Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 2022 r. (III USKP 17/22), wskazując w uzasadnieniu, że roczna waloryzacja polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do dnia 31 stycznia roku, w którym jest przeprowadzana waloryzacja (roku waloryzacji).

W przekonaniu Sądu Okręgowego mechanizm waloryzacji rocznej i kwartalnej opisany w art. 25 i art. 25a ustawy emerytalnej ma na celu uaktualnienie poprzez waloryzację wysokości wszystkich składek zgromadzonych na koncie ubezpieczonego na dzień uzyskania prawa do emerytury. Temu służy waloryzacja roczna obejmująca – w przypadku odwołującej przechodzącej na emeryturę w III kwartale – wszystkie składki, które wpłynęły na jej konto do 31 stycznia 2020 r. (a więc należne za 2019 r.). Waloryzacja roczna tych składek możliwa jest dopiero 1 czerwca 2020 r., bo dokonuje się jej wskaźnikiem waloryzacji wynikającym z obwieszczenia w Monitorze Polskim, który ukazał się dopiero w maju 2020 r. Pozostałe składki, nieobjęte waloryzacją roczną, waloryzowane są kwartalnie według wskazań wynikających z art. 25a ust. 2 ustawy emerytalnej. W przypadku odwołującej waloryzacją kwartalną winny być zatem objęte składki za pierwszy kwartał 2020 r. (art. 25a ust. 2 pkt 3). Przy takim mechanizmie waloryzacji składek – poza waloryzacją pozostają jedynie składki uiszczone na konto odwołującej za okres od 1 kwietnia 2020 r. do 30 czerwca 2020 r. Ich waloryzacja nie była moż-

liwa, albowiem składki należne za czerwiec 2020 r. wpływają na konto dopiero w lipcu 2020 r. Wobec powyższego w przypadku osób, które uzyskują prawo do emerytury w lipcu 2020 r. (jak odwołująca) – waloryzacja składek za II kwartał nie byłaby możliwa, czym zapewne kierował się ustawodawca w art. 25a ust.2 pkt 3 ww. ustawy. Dlatego składki za ten okres doliczane są w nominalnej wysokości. Tak ustalona waloryzacja składek zgromadzonych na koncie pozwala na ustalenie wysokości emerytury przy uwzględnieniu zachowania siły nabywczej zgromadzonych składek na dzień ustalania prawa do emerytury.

Z tych względów nie ma racjonalnego uzasadnienia, aby w przypadku odwołującej waloryzacja roczna obejmowała składki, które zgromadziła na koncie do 31 stycznia 2019 r. (a więc półtora roku wcześniej). Tak przeprowadzona przez organ rentowy waloryzacja na koncie odwołującej nie odzwierciedla bowiem realnej wartości zgromadzonych przez nią składek do dnia uzyskania prawa do emerytury.

Tym samym z powyższego wynika, iż stanowisko prezentowane przez organ rentowy na gruncie rozpatrywanego przypadku jest nieprawidłowe. Mechanizm waloryzacji rocznej lub uzupełniająco kwartalnej jest *stricte* związany z okresem przechodzenia na emeryturę. Zaś wobec takiego ukształtowania treści wspomnianych przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym nie można uznać, iż winien być on stosowany jakkolwiek odmiennie. Tym samym Sąd Okręgowy uznał wyliczenia dokonane przez biegłą w opinii uzupełniającej z uwzględnieniem metodologii wskazanej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 października 2015 r. (III UZP 9/15) za miarodajne dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że roszczenie odwołującej należy rozpatrywać w świetle art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. W myśl tego przepisu w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Okres, za który odwołująca wnosiła o wyrównanie, mieści się w przedziale 3 lat, albowiem wniosek o wyrównanie został zgłoszony dnia 28 lutego 2023 r., a przeliczenie winno nastąpić od 1 lipca 2020 r.

Na marginesie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłanki z art. 114 ww. ustawy (wskazywanego przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji) także zostałyby spełnione, gdyby odwołująca wniosła o zmianę decyzji z dnia 11 sierpnia 2020 r. Zgodnie bowiem z art. 114 ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej – w sprawie zakończonoj prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego. Ustawodawca zrezygnował ze stosowania limitu czasowego na konwalidowanie nieprawidłowości, jeżeli osoba zainteresowana nabędzie na skutek uchylecia lub zmiany decyzji ze wskazanego powyżej powodu prawo do świadczenia lub świadczenie w wyższej wysokości (st. 1f pkt 1 w zw. z ust. 1e pkt 3).

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że zachodzą podstawy do zmiany zaskarżonej decyzji z dnia 29 maja 2023 r. i przyznanie odwołującej prawa do wyrównania emerytury począwszy od dnia 1 lipca 2020 r., ustalając wysokość emerytury na tę datę na kwotę 5.158,14 zł wedle wyliczeń biegłej w opinii uzupełniającej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy, któremu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- 1) przepisu art. 25 ust. 1, 3, 4 oraz art. 25a ust. 1, 2, 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.) poprzez niezasadne uznanie, że odwołującej przysługuje prawo do waloryzacji składok zewidencjonowanych na jej koncie do 31 stycznia 2020 r. wskaźnikiem za 2019 r. wynoszącym 108,94% (waloryzacja przeprowadzana 1 czerwca 2020 r.) a kwoty składok należnych po pierwszym kwartale 2020 r. – wskaźnikiem waloryzacji za I kwartał 2020 r., wobec czego emerytura odwołującej od 1 lipca 2020 r. została zaniżona;
- 2) art. 133 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy poprzez niezasadne uznanie, że zaniżenie emerytury odwołującej miało miejsce na skutek błędu organu rentowego i przysługuje jej z tego tytułu wyrównanie za okres 3 lat.

Na podstawie art. 382 k.p.c. organ rentowy wniósł także o uzupełnienie materiału dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z wydruku z KSI (aplikacja E2) – na fakty dot. sposobu przeprowadzania waloryzacji składok ubezpieczonej przez ZUS.

Jednocześnie organ rentowy wyjaśnił, że dowód ten nie mógł być zgłoszony wcześniej, ponieważ dopiero obecnie ujawniła się potrzeba jego zgłoszenia – po przeanalizowaniu uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w O.

Mając na uwadze powyższe zarzuty organ rentowy wniosł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację odwołująca wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia sądu pierwszej instancji były bezsporne i znajdują należyte oparcie w materiale sprawy. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne.

Sporna była jedynie wykładnia prawa (w znaczeniu apragmatycznym). W tym względzie Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest prawidłowe, ani tym bardziej oczywiste, stanowisko Sądu Okręgowego, że: „składki emerytalne za 2019 rok, których waloryzacja niespornie dokonywana jest w czerwcu 2020 roku, według stanu na dzień 31 stycznia 2020 roku, są waloryzowane wskaźnikiem waloryzacji składek za 2019 rok, wynoszącym 108,94%”.

Nie można też zgodzić ze stwierdzeniem sądu pierwszej instancji, że praktyka organu rentowego jest całkowicie błędna lub nie mająca racjonalnego uzasadnienia.

Kluczowe znaczenie ma treść art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2023.1251 t.j. ze zm., dalej przepisy tej ustawy powoływane będą bez oznaczenia), zgodnie z którym: „Waloryzacji podlega kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który (nie w którym – uwaga sądu) jest przeprowadzana waloryzacja, powiększona o kwoty z tytułu przeprowadzonych waloryzacji”.

Wskazać przy tym należy, że racjonalnie brak jest możliwości waloryzacji za rok 2020 w czerwcu tegoż roku, chociażby z tego względu, że w czerwcu danego roku nie jest znana wartość inflacji za cały ten rok, ani suma wzrostu składek. W 2020 r. dokonuje się waloryzacji za rok 2019 – waloryzacji podlega kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia tego roku (czyli: roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja). W odniesieniu do okoliczności sprawy chodzi o kwotę składek zewidencjonowanych do

31.01.2019 r. Biorąc pod uwagę mechanizm rozliczania składek, chodzić będzie po prostu o składki należne od przychodów uzyskanych do końca 2018 r. Podlegają one waloryzacji w czerwcu 2020 r. wskaźnikiem waloryzacji za 2019 r. Ten mechanizm wynika jednoznacznie z omówionego wyżej przepisu i nie powinien budzić wątpliwości. Dotyczy to także kapitału początkowego, co wynika z art. 173 ust. 5a.

Analogiczna sytuacja odnosi się do waloryzacji kwartalnej. Z tym, że jeżeli chodzi o waloryzację kwartalną należy wyróżnić dwa jej „rodzaje”:

- 1) Waloryzacja składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego po 31 stycznia roku, za który przeprowadzono ostatnią waloryzację roczną. Możliwość jedynie takiej waloryzacji wynika wprost art. 25a ust. 1.

W odniesieniu do okoliczności sprawy chodziłoby o składki zewidencjonowane za okres od 1.02.2019 r. do 31.01.2020 r. Okres ten wynika z tego, że ostatnią roczną waloryzację przeprowadzono za 2019 r., a ostatniej kwartalnej waloryzacji dokonuje się za pierwszy kwartał „danego roku” czyli roku, w którym ustalana jest wysokość emerytury (art. 25a ust. 2 pkt 3). Przykładowo: kwartalnej waloryzacji składek zewidencjonowanych do końca kwietnia 2019 r. tj. na ostatni dzień pierwszego miesiąca kwartału, za który przeprowadzana dokonuje się wskaźnikiem waloryzacji za II kwartał 2019 r. I tak odpowiednio dokonuje się kolejnych waloryzacji kwartalnych. Ostatniej kwartalnej waloryzacji w niniejszej sprawie dokonuje się za I kwartał 2020 r. w konsekwencji dotyczyć ona może składek zewidencjonowanych do końca pierwszego miesiąca tego kwartału, czyli do 31.01.2000 r.

- 2) Waloryzacja składek zewidencjonowanych do 31 stycznia roku za który przeprowadzono waloryzację roczną, czyli chodzi o składki objęte poprzednio waloryzacją roczną. Taka waloryzacja nie wynika wprost z treści art. 25a. Przeciwnie art. 25a ust. 1 sugerowałby, że chodzi jedynie o składki zewidencjonowane po okresie objętym ostatnią waloryzacją roczną. Tym niemniej z treści art. 25a ust. 3 można wywieść, że waloryzacji kwartalnej podlegają wszystkie składki zewidencjonowane do końca pierwszego miesiąca kwartału za który przeprowadza się waloryzację. Zgodnie bowiem z tym przepisem bowiem: „Waloryzacji kwartalnej podlega kwota składek zewidencjonowanych na ostatni dzień pierwszego miesiąca kwartału, za który przeprowadzana jest waloryzacja, powiększona o kwoty uzyskane w wyniku poprzednich waloryzacji kwartalnych”.

Z tym, że waloryzacja kwartalna w odniesieniu do składek zwaloryzowanych waloryzacją roczną nie może być przeprowadzona za kwartały, przypadające

w roku, za który przeprowadzono waloryzację roczną. W konsekwencji w odniesieniu do okoliczności sprawy kwartalna waloryzacja składek objętych waloryzacją roczną może być przeprowadzona jedynie za I kwartał 2020 r. (za kwartały poprzedzające przeprowadzono już waloryzację roczną za 2019 r.)

Podsumowując:

- 1) waloryzacji rocznej i kwartalnej podlega kwota składek zaewidencjonowanych na ostatni dzień pierwszego miesiąca okresu, za który przeprowadzana jest waloryzacja. Będzie to zatem albo pierwszy miesiąc roku albo kwartału za który (nie „w którym”) przeprowadzana jest waloryzacja.
- 2) waloryzacja kwartalna nie dotyczy składek objętych ostatnią waloryzacją roczną, w sytuacji kiedy wskaźniki waloryzacji (rocznej i kwartalnej) odnoszą się do tego samego roku. Nie można bowiem waloryzować tych samych kwot składek jednocześnie wskaźnikiem waloryzacji rocznej za 2019 r. i osobno za którykolwiek kwartał tego roku. Byłaby to podwójna waloryzacja za ten sam rok.

W niniejszej sprawie potrzebna była zatem waloryzacja kwartalna dotycząca:

- 1) składek zaewidencjonowanych po 31.01.2019 r., to jest tych które nie były objęte waloryzacją roczną za rok 2019, czyli waloryzacja wskaźnikiem waloryzacji za II, III i IV kwartał 2019 r., a podlegały jej odpowiednio składki „za I, II i III kwartał” oraz
- 2) wszystkich składek wskaźnikiem waloryzacji za I kwartał 2020 r., ponieważ roczna waloryzacja została dokonana wskaźnikiem waloryzacji za 2019 r.

Konkludując waloryzacja składek w niniejszej sprawie powinna przedstawiać się następująco:

- 1) kwota składek zaewidencjonowanych do 31.01.2019 r. powiększona o kwoty z tytułu przeprowadzonych waloryzacji podlega waloryzacji rocznej w czerwcu 2020 r. wskaźnikiem waloryzacji za 2019 r. (art. 25 ust. 3, 4, 5 , 6)
- 2) a) kwota składek zaewidencjonowanych od 1.02.2019 r. do 31.04.2019 r. podlega waloryzacji kwartalnej wskaźnikiem waloryzacji za II kwartał 2019 r.
- b) suma kwoty obliczonej w punkcie a) i kwoty składek zaewidencjonowanych od 1.05.2019 r. do 31.07.2019 r. podlegają waloryzacji kwartalnej wskaźnikiem waloryzacji za III kwartał 2019 r.

- c) suma kwoty obliczonej w punkcie b) i kwoty składek zaewidencjonowanych od 1.08.2019 r. do 31.10.2019 r. podlegają waloryzacji kwartalnej wskaźnikiem waloryzacji za IV kwartał 2019 r.(art. 25a ust. 1, 2, 2a i 3)
- 3) suma kwot obliczonych wyżej w punktach 1 i 2c oraz kwoty składek zaewidencjonowanych od 1.11.2019 r. do 31.01.2020 r. podlega waloryzacji kwartalnej wskaźnikiem waloryzacji za I kwartał 2020 r. (art. 25a 2, 2a i 3).

Z wykładnią tą zgodna jest metodologia zaprezentowana w pierwszej opinii biegłej (k. 37-47) oraz wyliczeniem przedstawionym przez organ rentowy (k. 152).

W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja sądu pierwszej instancji zawiera istotne błędy argumentacyjne.

Sąd Okręgowy wskazał (cytat): „Rozstrzygając spór pomiędzy stronami, konieczne jest zwrócenie uwagi na literalną treść kolejnych obwieszczeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wskaźników waloryzacji składek emerytalnych, w których każdorazowo wskazywany jest wskaźnik waloryzacji składek za dany rok (lub kwartał), a nie wskaźnik waloryzacji tych składek w danym roku kalendarzowym lub kwartale. Tym samym oczywiste jest, że składki emerytalne za 2019 rok, których waloryzacja niespornie dokonywana jest w czerwcu 2020 roku, według stanu na dzień 31 stycznia 2020 roku, są waloryzowane wskaźnikiem waloryzacji składek za 2019 rok, wynoszącym 108,94%”.

Argument ten jest błędny i wynika z błędnego rozumienia użytych pojęć. W tym względzie ważne jest przypomnienie jednego z podziałów rodzajów nazw, stosowanego w logice czy językoznawstwie. Jest to podział na nazwy proste i złożone. W obwieszczeniu używa się nazwy złożonej w postaci „wskaźnik waloryzacji składek za rok”.

Zrozumienie tej nazwy wynika z analizy treści art. 25, w szczególności z jej ustępu 6.: „Wskaźnik waloryzacji składek jest równy wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji w stosunku do poprzedniego roku powiększonemu o wzrost realny sumy przypisu składek na ubezpieczenie emerytalne w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji w stosunku do roku poprzedniego”.

Wskaźnik waloryzacji jest zatem obliczany na podstawie inflacji i wzrostu przypisu składek za dany rok. Waloryzacji dokonuje się za dany rok lub kwartał co jest związane z inflacją i przypisem składek w danym roku lub kwartale. Zwrot „za dany rok” nie odnosi się do składek za dany rok, lecz do wskaźnika za dany rok. Inaczej mówiąc chodzi o ogłoszenie „wskaźnika za dany rok, służącego waloryzacji

składek”. Natomiast Sąd Okręgowy wyciągnął wniosek jakoby chodziło składki za dany rok. Stanowisko to jest błędne, chociażby z tego względu, że wskaźnik rocznej waloryzacji składek nie ma zastosowania tylko do składek za jeden konkretny rok, lecz do wszystkich składek zaewidencjonowanych do 31 stycznia w roku, za który przeprowadzana jest waloryzacja, w tym także do składek wcześniej zwaloryzowanych (zob. art. 25 ust. 4). W obwieszczeniu użyto nazwy złożonej „wskaźnik waloryzacji składek za rok”, lecz słowo składek nie odnosi się do okresu za jaki składki podlegają waloryzacji, tylko ogólnie określa przedmiot waloryzacji, odróżnia przez to „wskaźnik waloryzacji składek” od „wskaźnika waloryzacji emerytur i rent”.

Należy zwrócić uwagę, że w art. 25 i 25a, dla określenia za jaki okres składki podlegają waloryzacji, nie używa zwrotu „wskaźnik waloryzacji składek za okres”, czy „waloryzacja składek za okres”. Być może takie sformułowania mogłyby prowadzić do wątpliwości przedstawionych przez Sąd Okręgowy. Tymczasem ustawa w inny sposób określa do jakich składek ma być zastosowany „wskaźnik waloryzacji składek”, czy jakich składek ma dotyczyć „waloryzacja składek”. To które składki podlegają waloryzacji jest określane poprzez użycie słów „podlega” „waloryzowana jest” i zwrotów:

- „kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja” (art. 25 ust. 4),
- „kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego po dniu 31 stycznia roku, za który przeprowadzono ostatnią waloryzację” (art. 25a ust. 1),
- „kwota składek zewidencjonowanych na ostatni dzień pierwszego miesiąca kwartału, za który przeprowadzana jest waloryzacja”(art. 25a ust. 3).

Waloryzacja jest przeprowadzana za rok (kwartał), w którym nastąpiła utrata siły nabywczej pieniądza i wzrost przypisu składek. W określeniach „za rok”, „za kwartał” nie chodzi o określenie które składki podlegają waloryzacji, tylko z jakiego roku obliczony jest wskaźnik waloryzacji składek. Chodzi o rok poprzedzającym termin waloryzacji (art. 25 ust. 6). Nie chodzi tu o składki za ten rok, czy kwartał, tylko o wskaźnik za ten rok/kwartał.

Ponadto argumentując Sąd Okręgowy, co najmniej dwukrotnie, błędnie używa zwrotu „w którym”. Zwrot ten wprowadza w błąd, zmieniając w istocie rzeczywistą treść art. 24 ust. 4 ustawy emerytalnej, a zarazem ma wzmacniać argumentację sądu pierwszej instancji. Odwołując się m. in. do treści 25 ust. 1, 2, 3 i 4 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy wskazuje, że „Z powyższych przepisów wynika, że składki gromadzone na indywidualnych kontach w ZUS podle-

gają corocznej waloryzacji o realny wzrost cen i usług. Roczna waloryzacja polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do 31 stycznia roku, w którym przeprowadzana jest waloryzacja (roku waloryzacji).” Dalej stwierdza: „W wyniku ostatniej rocznej waloryzacji przeprowadzonej przed przyznaniem ubezpieczonej prawa do emerytury podwyższeniu wskaźnikiem waloryzacyjnym podlegają zatem składki należne do końca roku kalendarzowego poprzedzającego rok, w którym przeprowadzana jest ta waloryzacja”.

Nie wiadomo dlaczego z powyższych przepisów ma wynikać – jak twierdzi Sąd Okręgowy, że: w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego. Jak wskazywano, odpowiedni przepis (art. 24 ust. 4 ustawy emerytalnej) wskazuje bowiem, że „Waloryzacji podlega kwota składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego na dzień 31 stycznia roku, za który jest przeprowadzana waloryzacja...”. Nie chodzi zatem – jak błędnie dwukrotnie wskazuje Sąd Okręgowy – o rok w którym jest przeprowadzana waloryzacja. Tym samym nie chodzi o 31 stycznia 2020 r., tylko o rok za który jest przeprowadzana waloryzacja. Waloryzacja roczna w 2020 r. jest przeprowadzana za 2019 r. Tym samym chodzi o składki zaewidencjonowane do 31 stycznia tego roku – 2019.

Także argumenty dotyczące pierwszej waloryzacji kapitału początkowego oraz pierwszej waloryzacji składek są błędne. Wskazują na niezrozumienie istoty mechanizmu waloryzacji. Waloryzacja jest wprowadzona między innymi, czy też głównie dlatego, że pieniądze, podobnie zapisy wartości pieniężnych na koncie ubezpieczonego, tracą wartość na skutek inflacji. Oczywiście zapisy wartości pieniężnych tracą wartość w tym sensie, że ostatecznie służą wypłaceniu emerytury w określonej wysokości. Wartość pieniędzy jest związana z czasem. W niniejszej sprawie sens ma nie abstrakcyjna utrata wartości pieniądza w jakimkolwiek czasie, lecz w odniesieniu do prawa określonej osoby do tych pieniędzy, czyli zasadniczo od momentu kiedy prawo własności lub inne prawo przeniesiono na daną osobę. Stąd też waloryzacja zasadniczo dotyczy utraty wartości pieniędzy po nabytciu pieniędzy. Przykładowo zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c.: „W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie”.

Należy zwrócić uwagę, że wartość kapitału początkowego jest obliczana na dzień 1 stycznia 1999 r. Hipotetycznie można przyjąć, że kapitał początkowy został „zgromadzony – nabyty” do końca 1998 r. Czyli kapitał ten traci wartość przez cały 1999 r. Stąd też – jak przewidział ustawodawca – należy go zwaloryzować w 2000 r. wskaźnikiem za 1999 r. Tymczasem pierwsze składki są gromadzone/ewidencjonowane dopiero od stycznia/lutego 1999 r. Zasadniczym mechanizmem waloryzacji jest waloryzacja roczna, toteż dokonuje się jej w odniesieniu do wszystkich składek „zgromadzonych” w danym roku. Wszystkie składki za rok 1999 r. tracą wartość przez cały 2000 r. Stąd też pierwszej waloryzacji składek, co do których w 1999 r. powstał obowiązek ich opłacenia (zaewidencjonowanych do 31 stycznia 2000 r.) dokonuje się w roku 2001 r. w odniesieniu do inflacji i wzrostu realnego sumy przypisu składek, czyli wskaźnika waloryzacji za rok 2000.

Dla lepszego zobrazowania kwestii waloryzacji można ją porównać do odsetek od lokat bankowych. Jeżeli dokonuje się lokaty pieniędzy w banku to pieniądze ulokowane danego dnia będą oprocentowane za okres po dokonaniu lokaty.

Tak też jest w przypadku waloryzacji, składki – pieniądze „ulokowane” na koncie ubezpieczonego, a w istocie należne za rok 2018 r. (i zaewidencjonowane do 31.01.2019 r.) będą oprocentowane za rok 2019 r., w wysokości wskaźnika waloryzacji za ten rok. Utrata wartości pieniędzy (w uproszczeniu ponieważ, wchodzi tu jeszcze kształtowanie wskaźnika waloryzacji przez wzrost składek) „posiadanych” w roku 2018 r. powoduje potrzebę ich zwaloryzowania z powodu utraty siły nabywczej w 2019 r.

Stanowisko sądu pierwszej instancji jest sprzeczne z jednoznaczną treścią art. 25 ust. 4 i art. 25a ust. 1, 2 i 3 ustawy emerytalnej. Sprzeczne jest także z sensem instytucji waloryzacji, która zasadniczo zapobiegać ma utracie wartości pieniądza. Celem waloryzacji jest zwiększenie nominalnej sumy „posiadanych: pieniędzy o inflację i globalny wzrost płac, które to zdarzenia mają miejsce po czasie nabycia tych pieniędzy, a nie o inflację sprzed ich nabycia. Nawet jeżeli mechanizm waloryzacji przewidziany w ustawie emerytalnej nie jest doskonały, to jego interpretacja nie może przecież zaprzeczać sensowi tej instytucji prawnej, a wynikającej z działania mechanizmów ekonomicznych. Oczywiście przy tym jest, że mechanizm waloryzacji nie zapobiega utracie wartości pieniądza w sposób „aptekarski”. Waloryzacja środków zgromadzonych do końca 2018 r., powinna być waloryzowana utratą wartości pieniądza (inflacją) i wzrostem przypisu składek (wzrostem płac) w 2019 r. Nie ma natomiast powodu aby np. składki należne za grudzień 2019 r. waloryzować wysokością inflacji za cały 2019 r. W takiej sytuacji waloryzowano by

utratę wartości pieniądza za okres przypadający przed tym zanim składki stałyby się należne – zanim straciłyby na wartości. Jest to sytuacja absurdalna.

Nie znajduje żadnego uzasadnienia interpretacja prawa niegodna z jednoznacznym, bezpośrednim rozumieniem ustawy, zwłaszcza, że jest niezgodna funkcją instytucji waloryzacji, z sensem ekonomicznym tej instytucji.

Żadne z orzeczeń Sądu Najwyższego nie zawiera wyjaśnienia dlaczego wbrew jednoznacznej treści art. 25 ust. 4 i 25a ust. 2 i 3 przyjęto odmienne wskazania co do działania mechanizmu waloryzacji. Dlatego trudno podjąć polemikę z tym stanowiskiem. W każdym razie argumentując Sąd Najwyższy (III UZP 9/15, III UZP 12/15, III USKP 17/22) używa stwierdzenia, że „roczna waloryzacja polega na tym, że w czerwcu danego roku waloryzuje się składki należne do końca poprzedniego roku kalendarzowego, a podlegające zaewidencjonowaniu na koncie ubezpieczonego do dnia 31 stycznia roku, w którym przeprowadzana jest waloryzacja (roku waloryzacji)”. Tymczasem z art. 25 ust. 4 wynika, że chodzi o rok za który przeprowadzana jest waloryzacja.

Wnioski co do mechanizmu waloryzacji zaprezentowane przez Sąd Najwyższy były powielane w niektórych orzeczeniach sądów powszechnych – ale także bez analizy treści kluczowych przepisów.

Kwestie dotyczące waloryzacji składek zostały zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w wyroku z 3 czerwca 2015 r. w sprawie III AUa 875/14. Gdyby uzupełnić przedstawione tam stanowisko o zmiany prawa (art. 25 ust. 2a i 2b), a także uszczegóławiając zaprezentowany mechanizm o mechanizm kwartalnej waloryzacji składek zaewidencjonowanych po 31 stycznia roku, za który przeprowadzona była ostatnia waloryzacja roczna, byłoby to w miarę kompletne wyjaśnienie sposobu przeprowadzania rocznej i kwartalnej waloryzacji składek.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał zmianie (pkt I wyroku).

O kosztach orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1, § 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika organu rentowego za postępowanie przed sądem drugiej instancji ustalono zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) – pkt II wyroku.